Ner 1. Kraków 18 Grudnia — Piątek. Rok 1863.

Wychodzi codziennie rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświąteczne.

Prenumerata:

W KRAKOWIE:		POCZTĄ (w państwie Austryackiem):	
rocznie	zł. austr. 20	rocznie	zł. austr. 24
półrocznie	„ „ 10	półrocznie	„ „ 12
kwartalnie	„ „ 5	kwartalnie	„ „ 6
miesięcznie	„ „ 2	miesięcznie	„ „ 2 cent. 25

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:

Bióro Administracyi „Chwili“ w rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmayera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

CHWILA

Przyjmują się:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów.
Do każdego obwieszczenia załączyć należy 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do bióra Administracyi „Chwili“.
LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.
LISTY niefrankowane nie przyjmują się.
RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Z dniem dzisiejszym zaczyna wychodzić w Krakowie dziennik polityczny pod nazwą:

„CHWILA“

w formacie jak niniejszy numer wskazuje.

Gdy na mocy orzeczeń c. k. Sądu krajowego w Krakowie z d. 3 grudnia 1863 do L. 19,861 i c. k. Sądu wyższego z d. 14 grudnia t. r. do L. 20,745 dziennik „CZAS“ zawieszonym został na przeciąg trzech miesięcy, przeto Wydawnictwo **„Chwili“** zawarłszy z Wydawnictwem „CZASU“ umowę względem dostarczania numerów **„Chwili“** PP. Prenumeratorom „CZASU“, tudzież ogłaszania inseratów, zobowiązaniom tym czynić zadosyć nieomieszka.

Wydawnictwo „Chwili“.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na dziennik pod nazwą **„Chwila“**,

na pierwszy kwartał 1864 r. tj. na miesiące **Styczeń, Luty i Marzec:**

w Krakowie		*pocztą w państwie austr.*	
kwartalnie	zł. 5	kwartalnie	zł. 6
miesięcznie	„ 2	miesięcznie	„ 2 c. 25

Uprasza się o wczesne nadsyłanie pieniędzy prenumeracyjnych z wyraźnem wypisaniem nazwiska i miejsca.

PP. Prenumeratorowie w Krakowie mogą odbierać *„Chwilę“* na żądanie codziennie w mieszkaniu swojem zaraz po godzinte 7ej rano przez pośrednictwo Instytutu posługaczy, za opłatą miesięczną:
w mieście centów 15, na przedmieściach cent. 25.

Depesze telegraficzne.

Monachium 15 grudnia. Król właśnie tutaj przybył i powitany był przez tłumy ludu z radością i okrzykami: „ocalić Szlezwik-Holsztyn!“. *Baierische Ztg* oświadcza, że stanowisko Bawaryi zgodnem jest ze Związkiem niemieckim. Kwestya następstwa podniesioną została przez Związek, a układy muszą w tej mierze jak najśpieszniej doprowadzić do celu. Rząd bawarski uprzedzałby przeto uchwałę Bundestagu, gdyby sam od siebie wyrzekł uznanie księcia Fryderyka, a jeżeliby celem przeprowadzenia swojego sposobu zapatrywania jednostronnie i samoistnie działała, naruszyłaby swoje obowiązki obowiązki względem Związku. Rząd bawarski nie może się ku temu nakłonić, a zresztą nicby to niedopomogło sprawie.

Drezno 15 grudnia wieczór. Izba niższa uchwaliła jednogłośnie po żwawych rozprawach wniosek 44 deputowanych, który wyrażając ubolewanie Izby z powodu uchwały Związku niemieckiego z d. 7 bm. wzywa rząd, aby uchwałę tę rozciągnąć do obsadzenia Szlezwiku i Holsztynu i uznania agnatycznej kolei następstwa. Baron Beust oświadczył, że bez bliższego wchodzenia w treść wniosku, rząd obstawać będzie przy swojem stanowisku także po owej uchwale związkowej.

Darmstadt 15 grudnia. Izba niższa ponowiła jednozgodnie swoją uchwałę z dnia 24 listopada, aby uznać natychmiast księcia Fryderyka i wystósować w tym celu wspólny adres obu Izb, jeśliby Izba wyższa bezwarunkowo przystała na projekt.

Paryż 14 grudnia w nocy. W senacie zamknięto rozprawy ogólne nad adresem, a jutro rozpoczną się rozprawy szczegółowe.

Londyn 16 grudnia. Według doniesień z San Domingo, Hiszpanie wzięli Bain; sprawy Hiszpanów stoją lepiej; zyskali już oni pewne korzyści. Powstańcy mają brak żywności.

Bukareszt 14 grudnia. Na ostatniem posiedzeniu Izby, komisya adresowa cofnęła swój pierwszy adres do księcia Kuzy i przedłożyła nowy projekt adresu, który zawiera w sobie oświadczenie, iż w obec niebezpieczeństw kraju pragnie wszystkie przedłożone reformy i urządzenia wziąść pod obrady.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kraków 17 grudnia.

Przypatrując się uważnie wypadkom w Polsce, rzec można, iż walka staje się tam z każdym dniem coraz zaciętsza i głębsza, że tak powiemy, bo głębiej całą ludność porusza, a ucisk i teroryzm moskiewski z każdym dniem coraz sroższym, przez co nawzajem rozpala tylko jeszcze więcej walkę i wszystkich do niej popycha. Tak wiadomości z teatru wojennego donoszące o świeżych potyczkach i formowaniu się wszędzie, mimo zimy, nowych oddziałów, jak również świeże ukazy Berga, Murawiewa, Lewszyna, nakładające nowe kontrybucye, między innemi kontrybucyę na całe duchowieństwo katolickie w Kongresówce, ukazy nakazujące solidarnie karać jednych za drugich, uważając wszystkich Polaków za winnych, coraz liczniejsze rozstrzeliwania i wieszania Polaków przez naczelników wojennych moskiewskich pod pierwszym lepszym pozorem, coraz gromadniejsze uwięzienia i deportacye, przymuszanie najsroższemi karami do podpisywania adresów wiernopoddanych nietylko w Litwie lecz i w Kongresówce, doniesienia o coraz nowych prześladowaniach z wszystkich prowincyj: wszystko to dowodzi trwania zaciętej walki i wzmagania się ucisku i teroryzmu moskiewskiego. Do niedawnych potyczek pod Mierzwinem (5go t. m.), pod Sprową, Raszkowem i Rakoszynem (4 i 5 t. m.) w Krakowskiem, pod Ociesękami w Sandomierskiem pod Turobinem w Lubelskiem, pod Kiejdanami na Żmudzi, dodają dochodzące nas dzisiaj wiadomości z pola walki świeżą utarczkę w Stobnickiem i mówią o jakiemś starciu w okolicy Kielc i w okolicy Warszawy, dokąd, jak donosi nam korespondent z tej stolicy, przywieziono świeżo rannych. Co do kontrybucyi, ukaz Berga ogłoszony w gazetach warszawskich z 15 t. m. nakłada takową na całe duchowieństwo wyznania rzymsko-katolickiego obrządku łacińskiego mającą wynosić rocznie 12% od wszelkiego dochodu, tak od dochodu czystego w posiadaniu duchowieństwa będącego jak i od funduszów przez duchowieństwo ze skarbu Królestwa Polskiego w gotowiznie pobieranych, a popieranie tej kontrybucyi rocznie po 12 od sta ma trwać tak długo, jak długo będzie trwał stan wojenny. Ukaz nakłada tę kontrybucyę, ponieważ, jak się wyraża, „duchowieństwo wy„znań rzymsko-katolickiego obrządku łacińskiego „w Królestwie Polskiem, nieprzykłada się do uspo„kojenia ludności krajowej, ale raczej zachowa„niem się swojem utrzymuje ją w złem usposo„bieniu przeciw prawemu rządowi.“ Ukaz ten w dosłownem brzmieniu podamy później, a niżej zamieszczamy cztery inne ukazy Berga podwyższające różne opłaty na pokrycie kosztów zwiększonej policyi, która wszystkiemi sposobami prześladuje mieszkańców kraju.

Obok tych nowych faktów należących do systemu wyniszczania kraju, trwa dalej aresztowanie, wywożenie gromadne z Polski w głąb Rosyi i na Sybir, usuwanie z posad reszty urzędników Polaków, a których dymisye ogłaszają już po ich wywiezieniu do Rosyi, trwają dalej coraz liczniejsze rozstrzeliwania i wiszania, słowem, trwa dalej system wyludniania kraju. Korespondent nasz donosi powyżej o wywiezieniu znów d. 11go t. m. z Warszawy nowego wielkiego transportu więźni, a gazety warszawskie z 15go t. m. ogłaszają dymisye dane dyrektorowi wydziału przemysłu i kunsztów radcy stanu Łuszczewskiemu i dyrektorowi wydziału dochodów niestałych rzeczywistemu radcy stanu Muszyńskiemu. Dymisye te datowane są w Carskiem-Siele 1 grudnia, a tymczasem obydwóch już 27 listopada wywieziono z Warszawy. Dzienniki warszawskie z 15 t. m. ogłaszają także doniesienie moskiewskie o rozstrzelaniu Konstatego Blachowskiego w Włocławku 4 grudnia, korespondent zaś nasz z Kaliskiego donosi nam, iż w Wieluniu powiesili Moskale 9 t. m. w okrutny sposób śp. Alberta Szusterskiego, właściciela wsi Jelonki.

Rząd moskiewski wytęża wszystkie swe siły na przygotowania i uzbrojenia wojenne, a jaktylko jaki batalion rezerwowy uzupełnią urlopnikami lub tegorocznymi rekrutami, zaraz posełany jest on na teatr wojenny do Polski. Moskiewscy jenerałowie inżynieryi starają się wzmocnić i uzbroić twierdze nietylko nadwiślańskie jak Modlin, Dęblin i Brześć, lecz i w drugiej linii leżące Dynaburg i Bobrujsk, a stare wały Zamościa wzmacniają. Do przygotowań także wojennych, należy nakaz ukończenia do wiosny stałego wielkiego mostu na Wiśle w Warszawie, który leży pod ogniem dział cytadeli warszawskiej i fortu Sliwickiego.

O stanie przesilenia ministeryalnego w Wiedniu dają wyjaśnienia listy wiedeńskie poniżej zamieszczone. Od ich napisania nic dotąd nowego nie zaszło, prócz większej jeszcze pewności, że p. Schmerling zostaje w urzędowaniu, lubo dla wzmocnienia sił wyjeżdża na krótko do Wenecyi. Rada państwa ma mieć w sobotę 19go ostatnie posiedzenie przed świętami, a w d. 10 stycznia zbierze się na nowo, aby dokończyć prac swoich, a zapewne wtedy przedłożonym jéj będzie projekt pożyczki 18 milionów złr. na koszta wojskowe nadzwyczajne, z których 15 milionów przeznaczonych na wyprawę egzekucyjną do Holsztynu a 3 miliony mają być usprawiedliwione potrzebą powiększenia sił zbrojnych w Galicyi. Ponieważ Minister stanu zapewne nie będzie obecnym w Izbie podczas obrad nad tym kredytem, przeto nie z nim bezpośrednio staczać będzie walkę opozycya. Ci wszyscy członkowie Izby, którzy obawiają się utracić p. Schmerlinga, zmiękną zapewne w swojéj opozycyi przeciw owemu kredytowi, i to może być jedną z korzyści, jaką rząd osiągnie z obecnéj kryzys ministeryalnéj.

Ten sam przedmiot pożyczki za wyprawę do Holsztynu zajmuje w téj chwili Izby pruskie. Rząd domagał się tam kredytu 12 milionów tal. na pokrycie kosztów egzekucyi. Obie frakcye liberalne Izby deputowanych uchwaliły wystósować do króla adres motywujący odmówienie téj pożyczki, a wydział wyznaczony do téj sprawy wniósł na d. 15 t. m. projekt adresu. Minister Bismark nie stawił się w Izbie, lecz zastępował go radzca tajny Abeken, który wypowiedział słowa ministra w komisyi oznajmione, a mianowicie, iż pierwszym celem wysyłki wojsk jest zadosyćuczynienie ze strony Prus obowiązkom państwa związkowego, aby usłuchać uchwały egzekucyę nakazującéj, na co potrzeba 30,000 wojska; drugim celem jest zapobieżenie dalszym zawikłaniom i przeszkodzenie, aby Duńczycy nieuderzyli na wojska związkowe, a w danym razie ułatwienie uwolnienia Prus od zobowiązań traktatu londyńskiego. Rząd musi być gotowym na wszystkie takie okoliczności, czy one będą z zakresu prawa, czy konieczności politycznéj. Adres Izby do króla ma pięć działów. W pierwszym odwołuje się do uchwały Izby w kwestyi szlezwicko-holsztyńskiéj z d. 2 b. m., nieuznającéj londyńskiego protokółu, a zastrzegającéj uznanie księcia Fryderyka Augustenburskiego; w drugiéj wskazuje Prusom obowiązek stawania w obronie księstw i odwetowania poniesionego w Danii i w Ołomuńcu uszczerbku na honorze; w trzecim wyraża ubolewanie, że gabinet pruski idzie w pomoc polityce duńskiéj przeciw księstwom i dopomoże do rozdziału ich, tudzież do zniszczenia żywiołu niemieckiego w Szlezwiku; potępia powrót do polityki z lat 1851 — 52 jakoteż popieranie w niej rządu austryackiego; w czwartym uprasza króla, aby zdjął ciężką winę jaką na kraj zwaliła polityka teraźniejszego ministerstwa, które mogłoby władzy swej i sił Niemiec użyć nie dla dobra korony i kraju. Adres ubolewa nad brakiem jedności między rządem a reprezentacyą i w piątym dziele uroczyście upomina króla aby pomniał na słowa swe niegdyś wyrzeczone, iż „ani piędzi ziemi niemieckiej nie pozwoli utracić.“ Wreszcie broni praw dziedzicznych domu Augustenburskiego i uprasza króla, aby odstąpiwszy od traktatu londyńskiego, uznał tego księcia za prawego następcę księstw i starał się o jego osadzenie na księstwach.

Nie wiemy jeszcze, czy Izba ten adres uchwali, gdyż dziś mają się nad nim odbywać rozprawy, lecz ani wątpić, że w razie uchwalenia go minister Bismark znalazłby się jak najsilniej przez Izbę odepchniętym. Czyby król zechciał przyjąć taki adres, któryby oprócz wskazania rządowi polityki przez Izbę zalecanej, domagał się zarazem usunięcia ministeryum? *Nordd. Allg. Ztg* przemilcza wprawdzie wotum nieufności w adresie zawarte, a tylko mówi, że Izba żąda nie egzekucyi, lecz okupacyi tj. wojny z Danią. Gdy jednak Bundestag uchwalił pierwszą pod d. 7 b. m., przeto cofnąć jej niepodobna. Uznanie ks. Augustenburskiego za prawego spadkobiercę księstw zmierza atoli ku temu, nieczekając prawnego rozstrzygnięcia wątpliwych roszczeń tego księcia.

Bundestag wydał w dniu 15 b. m. instrukcye swoim komisarzom cywilnym w Holsztynie i rozpisał 17 milionów złr. na rządy niemieckie na koszta wyprawy. Agitacya w Niemczech nie ustaje, lubo rządy usiłują ją poskromić. Już nawet najgorliwszy obrońca niemieckości książę Ernest Koburg-Gotajski kazał rozwiązać naczelny komitet zbierający zaciągi do Holsztynu.

Już sama spóźniona pora roku wskazuje, iż w dzisiejszem położeniu politycznem, nic innego nie pozostało Napoleonowi III, jak przeciąganiem, chociażby bezowocnych układów— odkładać chwilę stanowczych postanowień. Artykuł *Constitutionnela* niżej podany, był pierwszą wskazówką, że rząd francuski pomimo odmowy Anglii przystąpienia do kongresu, postanowił dalsze prowadzić układy z mocarstwami, które w odpowiedziach swoich warunkowo przystawały na kongres. Dziś już nieulega wątpliwości, że p. Drouyn de Lhuys wystosował nowy okólnik do ajentów dyplomatycznych francuskich za granicą, który jest niejako odpowiedzią wywołaną różnorodnością listów odebranych w sprawie kongresu przez Cesarza Napoleona. Znajdujemy w *Indépendance belge* i w *L'Europe* ciekawe, a zdaje się dokładne szczegóły o tym okólniku. P. Drouyn de Lhuys nie stawia w nim żadnego programu, ale daje niektóre wyjaśnienia, mogące zaspokoić przynajmniej ciekawość rządów, które rade były wiedzieć, jakiemi kwestyami ma się zająć kongres; następnie opierając się na wyrazach uwielbienia i uznania tak obficie użytych w niektórych odpowiedziach na list Cesarza Napoleona, minister francuski spraw zagranicznych wyprowadza konieczność, oraz podobieństwo ułożenia polubownie drogą wspólnej dyskusyi wszystkich spornych kwestyj, które z każdym dniem powiększają tylko niebezpieczeństwo położenia.

W końcu p. Drouyn de Lhuys przywłaszcza sobie myśl wyrażoną w liście króla pruskiego i przemawia za zebraniem się konferencyi ministrów, którąby przygotowała materyały dla areopagu europejskiego. Jedną rzecz tylko odpycha stanowczo rząd francuski, to jest układy za pomocą not lub telegramów, któreby zwiększały tylko archiwa ministerstw spraw zagranicznych, nieprzyspieszając bynajmniej rozwiązania spraw naglących. Taka jest główna treść i główna myśl tej okólnej noty gabinetu paryzkiego, zawiązującej na nowo układy o kongres pomimo odmowy Anglii, a więc niejako o *kongres szczuplejszy*. Czy układy te będą miały inny skutek, prócz zyskania na czasie? Zdaje się, iż sam rząd francuski nie łudzi się pod tym względem. Zresztą nie ulega już wątpliwości, iż do odmowy Anglii doliczyć trzeba odmowę Austryi.

Gabinet wiedeński w powtórnej nocie, która jak utrzymują, skrzyżowała się z powtórnem zaproszeniem francuskiem na kongres szczuplejszy, to jest z ową okólną notą p. Drouyn de Lhuys, miała się stanowczo uchylić od współudziału w kongresie, zastawiając się odmową Anglii. Jeżeli zawierzyć mamy dziennikowi włoskiemu *Contemporaneo*, to do odmów i warunków stawionych zebraniu się kongresu doliczyć wypada nowego rodzaju trudności. *Contemporaneo* donosi bowiem, iż król Franciszek II neapolitański i W. ks. Ferdynand toskański, którzy nie otrzymali zaproszenia na kongres, wystósowali listy do Cesarza Napoleona, w których zwracają jego uwagę na obecny stan Obojga Sycylii i Toskanii, przypominają mu uroczyste przyrzeczenia, to jest zapewne warunki pokoju zurychskiego i kończą żądaniem, aby Napoleon III był obrońcą ich praw na kongresie.

Podobno pierwotna odpowiedź Sultana na zaproszenie na kongres, która miała być bezwarunkowo przychylająca się, wstrzymaną została za staraniem się Anglii i Austryi. Druga poprawna, a raczej poprawiona edycya tej odpowiedzi, zawierać ma w sobie to ważne oświadczenie: iż Sultan nie odmówi wzięcia udziału w kongresie, jeżeli będzie mógł na nim przyczynić się do ustalenia zasady nietykalności cesarstwa otomańskiego, zasady uznanej już przez Europę. Odpowiedź ta odeszła ze Stambułu 3go t. m. i powierzoną została p. Mussurus posłowi tureckiemu w Londynie, który właśnie znajdował się w Konstantynopolu i był na wyjezdnem do Anglii.

Oprócz kongresu, zajmowano się głównie w Paryżu w ostatnich dniach zapowiadanemi liberalnemi zmianami, które rząd miał wprowadzić dla nadania większej wolności dziennikom. Pogłoski o tych zmianach zupełnie ucichły a położyła im głównie koniec nota umieszczona w *La Presse*, a odejmująca wszelką pod tym względem nadzieję. Nota zaś ta dla tego sprawiła pewne wrażenie, bo utrzymywano, iż p. Emil Girardin pytany był przez rząd o zdanie w tym względzie a więc że wmięszany był pośrednio w tę sprawę.

Pomimo zaciętej walki dzienników półurzędowych a szczególniej *Pays* przeciw p. Pelletan, obrany on został w 9tym okręgu wyborczym paryzkim ogromną większością głosów, którą otrzymał przeciw p. Picard kandydatowi rządowemu. Gorliwość rządowego dziennikarstwa powiększyła tylko tę nową porażkę rządu.

Nie doszły nas jeszcze sprawozdania z ogólnej dyskusyi w senacie nad adresem. Wiemy tylko, iż dyskusya ta zamkniętą została, a że teraz rozpoczną się najważniejsze rozprawy, bo nad szczegółowemi ustępami adresu.

Projekt pożyczki 300 milionów wniesiony został 14 t. m. do ciała prawodawczego.

Gen. Corresp. donosi z Liège z Belgii z dnia 12 b. m. Trzej oficerowie piemonccy, którzy blisko od roku tu przebywają dla zamówienia broni dla swojego rządu i czuwania nad jej wyrobem, odjechali dziś do Londynu, gdzie również załatwić mają dostawę broni do Turynu. Ale jak tu tak i w Londynie Piemont będzie miał trudne współzawodnictwo z Polską. Od dawna bowiem wszystkie tutejsze fabryki broni są zajęte zupełnie piemonckiemi i polskiemi zamówieniami. Obaj oficerowie kazali zrobić kilka tysięcy broni precyzyjnej, wykupiwszy poprzednio wszystkie zapasy. Swieżo jednak musiano z Turynu zamówić w Szwajcaryi 20,000 broni. Na takie zakupno broni ogromne pieniądze trzeba mieć w Turynie w pogotowiu.

Constitutionnel z d. 12go b. m. pomimo odmownej odpowiedzi królowej W. Brytanil na list Cesarza Napoleona zapraszający monarchów na kongres, pomimo warunkowego przystąpienia niektórych innych panujących, niewątpi jednak, że kongres ten po usunięciu nasuwających się trudności będzie się mógł zebrać.

Odpowiedzi mocarstw na propozycyę kongresu wszystkie już prawie są znane. Anglia sama jedna odmówiła przystąpienia. Kilka mocarstw przyjęło bezwarunkowo mądry i szlachetny projekt Cesarza, inne postawiły warunki mniej lub więcej ważne.

Cóż wnosić należy z tego stanu rzeczy? Czyż z odmowy Anglii i przystąpienia warunkowego kilku gabinetów ten wypaść ma wniosek, że myśl zawarta w liście z 4 listopada i w mowie z 5go jest dziś mniej wielką, mniej praktyczną, mniej stósowną?

Czyż śmierć króla duńskiego nie dorzuciła nowych zawikłań do tych, które już oddawna niepokoiły i zamącały Europę? W tej kwestyi dwa rodzaje faktów i idee stoją obok siebie. Z jednej strony traktat londyński z r. 1852, zobowiązania siedmiu mocarstw podpisanych na traktacie, prawa Danii, dawne sympatye do tego narodu; z drugiej pragnienia narodowe i dążność Niemiec ku zespoleniu swych sił i stwierdzeniu swej jedności. Jak rozwiązać takie trudności i kto może być sędzią? Rzekliśmy już, że gdy siedm mocarstw podpisanych nie wystarczają, aby pojednać obie strony, pogodzić rozmaite interesa i zakończyć ten ważny spór, któż mógłby podjąć to dzieło i przyjąć odpowiedzialność za podobne zadanie, jeżeli nie cała Europa zgromadzona na kongres?

Przytaczamy ten tylko przykład jako najświeższy; moglibyśmy przytoczyć i inne, z których każdy wykazałby potrzebę i stósowność projektu, w którym Cesarz wziął inicyatywę z tą głęboką mądrością, która nadawszy pokój Francyi, chciałaby również uspokoić Europę.

Myśl cesarska pozostaje, czem była od pierwszej chwili, jednomyślnie uznaną i pochwalaną przez rządy i ludy. Jak wszystkie wielkie pomysły może ona napotkać przeciwników i przeszkody, lecz czyż ztąd wynika, że się ma powstrzymać w swym rozwoju? Nie sądzimy tego.

Zdaje nam się, że postępowanie rządu francuskiego jest wytknięte; wynurzywszy żal swój Anglii i podziękowawszy mocarstwom, których przystąpienie niedało czekać na siebie, może on dać wyjaśnienia, jakich od niego żądają.

Jeżeli niechcąc być oskarżoną, iż stawia się jako sędzia, jeżeli chcąc odsunąć wszelkie od siebie podejrzenie, Francya, według słów Cesarza, miała wystąpić w kongresie bez myśli z góry powziętej i wstrzymać się od wszelkiego programu, nie ma teraz tych samych powodów, aby odmawiać wyjaśnień, żądanych przez kilka gabinetów.

Nic więc nie sprzeciwia się uprzedniemu porozumieniu się, którego korzyści są tak jawne. W pośród niepewności i niezgody, porozumienie to utworzyłoby pewne *dane*, a jeżeli większa część członków rodziny europejskiej przystałaby na nie, byłby to ważny rezultat, któregoby sobie winszować należało.

Monitor zamieszcza odpowiedzi Monarchów na list Cesarza Napoleona zapraszający ich na kongres.

Odpowiedź Króla pruskiego.

Panie Bracie! W. C. Mość pisząc list, który mi poseł jego wręczył w d. 13 listopada, musiałeś zapewne być przekonanym, że szlachetne jego uczucia znajdą u mnie to serdeczne poparcie, jakiego monarcha, któremu leży na sercu pomyślność ludów, odmawiać niemoże wzniosłemu celowi, jaki W. C. Mość proponujesz mocarstwom europejskim zapraszając je na kongres powszechny.

Traktaty 1815 r. w ciągu półwieku musiały koniecznie uledz zmianom jakie niepokonany wpływ czasu i wypadków wprowadza w instytucye ludzkie. Traktaty te niemniej jednak tworzą podstawę na której opiera się dziś gmach polityczny Europy. Będzie to więc dziełem godnem wspólnych usiłowań wszystkich rządów interesowanych w utrzymaniu porządku i pokoju wzmocnić tę podstawę, zastąpić czem innem części jej zniszczone lub mające być usuniętemi i nowemi rękojmiami zabezpieczyć rozporządzenia zapoznane lub zagrożone. Oto jest dzieło, do którego się przyłączę z całego serca i z zupełną wolnością zasięgania rady tylko od mojej pieczołowitości o interesa Europy, gdyż Prusy nieprzekroczywszy nigdy granicy traktatów, niemają bezpośredniego interesu w przeszkadzaniu zebrania się kongresu lub wywoływaniu go.

Położenie to dozwala rządowi memu dać bezstronne i bezinteresowne poparcie zadaniu ustalenia pomiędzy mocarstwami zwołanemi poprzedniej zgody co do zasady kongresu i wyrównania potrzebnemi rokowaniami trudności, któreby mogły wzniecić zarody niezgody w dziele pojednania i pokoju. Z tego powodu rząd mój gotów będzie przyjąć zwierzenia jakie W. C. Mość uczynić mu rozkażesz w celu wymiany przygotowawczych myśli.

Dziękuję W. C. Mości za gościnność jaką mi ofiarować raczysz i pewny jestem, że znajdę w Paryżu serdeczne przyjęcie, jakie mi tak drogiem czyni pamięć pobytu mego w Compiègne; lecz będzie to raczej rzeczą naszych ministrów zgromadzonych wyświecić przez swe dyskusye i przygotować do sankcyi Monarchów propozycye, które przedłożone będą kongresowi.

Korzystam z tej sposobności, aby ponowić zapewnienia wysokiego poważania i szczególnej przyjaźni z jaką zostaję Panie Bracie W. C. Mości dobrym bratem.

Berlin 18 listopada 1863.

(podp.) *Wilhelm.*

Odpowiedź Związku niemieckiego.

N. Panie! Zaproszenie na kongres jakie W. C. Mość przesłałeś w d. 4 listopada do książąt udzielnych i wolnych miast Niemiec, uważane jest

przez Związek niemiecki jako dowód uczuć przyjaźni WCMości i jego chęci zapewnienia Europie dobrodziejstw pokoju.

Związek niemiecki, powołany traktatami zasadniczemi do kierowania się pokojowemi widokami, nie może odsuwać poparcia swego projektowi dążącemu do zapewnienia pokoju i porządku europejskiego.

Przystępując szczerze do myśli pokojowej W. C. Mości, książęta udzielni i wolne miasta Niemiec nie mogą przyczynić się z nadzieją skutku do urzeczywistnienia tego projektu, jeżeli traktaty które ustanowiły Związek niemiecki jak również gmach polityczny Europy, nie będą uważane za podstawę układów.

Nie przecząc, że nawet traktaty najuroczyściej uświęcone nie mogą pozostać niezmiennemi w obec nieprzepartego prądu historyi, polityka pokojowa nie może wyprzeć się zasady, że żadna zmiana lub naruszenie traktatu nie może nastąpić bez zezwolenia interesowanych. Zasada ta wskaże modłę obowiązków, tytuł prawny i zaporę uroszczeń, którą trafny rzut oka WCMości uznał za konieczną dla uspokojenia Europy.

Gdy ta podstawa układów będzie przyjętą, można będzie naprzód wskazać za zezwoleniem interesowanych, kwestye międzynarodowe, które kongres weźmie sobie za zadanie załatwić i da Europie pewność, iż zamiast być źródłem nowych sporów położy kres tym, które istnieją.

Stosownie do tego zapatrywania się, Związek niemiecki gotów będzie zadość uczynić wezwaniu WCMości i wziąść udział w kongresie w osobie specyalnego pełnomocnika, który znajdować się tam będzie wraz z członkami Związku niemieckiego zaproszonymi przez WCMość.

Książęta udzielni i wolne miasta Niemiec, żywią nadzieję, że WCMość zechcesz uznać, iż szczere te wyjaśnienia są dowodem ich uczucia przyjaźni i troskliwości jaką poświęcili ocenieniu kroku WCMości oraz chęci ich, aby krok ten był płodny w szczęśliwe skutki.

Książęta udzielni i wolne miasta Niemiec proszą Boga, aby miał W. C. Mość w swej świętej opiece.

Związek niemiecki.

W imieniu Związku: Minister austryacki prezydent Bundestagu
(podp.) bar. *Kübeck.*

Frankfurt nad Menem 7 grudnia 1863.

Odpowiedź króla Belgijskiego.

Panie Bracie! Otrzymałem list WCMości, który mi wręczył bar. Malaret, i przyklasnąć tylko mogę uczuciom, które go podyktowały. Żywo pragnąć należy, aby skutkiem pokojowej zgody, rozwiały się powody obawy istniejące w Europie i nieprzesądzając środków względem których możnaby się porozumieć z państwami interesowanemi, aby bez wstrząśnień osiągnąć cel tak szlachetny, z przyjemnością zapewniam WCMość, że rząd mój gotów jest przyczynić się do tego, o ile będzie w jego mocy. Co się mnie tyczy wyłącznie, z wielkiem zadowoleniem w razie przewidzianym przez WCMość korzystałbym z serdecznej propozycyi jaką mi WCMość uczyniłeś. Chwytam sposobność, aby ponowić zapewnienie wysokiego poważania i niezmiennej przyjaźni z jaką zostaję Panie Bracie! WCMości dobrym bratem.

(podp.) *Leopold.*

W zamku Lacken 20 listopada 1863.

Odpowiedź króla Niderlandzkiego.

Panie Bracie! Zaproszenie równie serdeczne jak uprzejme jakie mi WCMość przesłałeś w d. 4 listopada ma na celu zgromadzenie mocarstw europejskich na kongres dla wynalezienia bez powziętego z góry zamiaru środków, ustalenia bez wstrząśnień na słusznych podstawach, pokoju i spokojności Europy. Oddaję cześć tej szlachetnej myśli WCMości i byłbym szczęśliwym gdybym łącząc się z tą ideą mógł przyczynić się za wspólną zgodą z innymi panującymi europejskiemi do urzeczywistnienia celu tak szlachetnego, jak W. C. Mość zamierzyłeś osiągnąć. Korzystam z tej sposobności aby ponowić zapewnienia wysokiego poważania i niezmiennej przyjaźni, z jaką zostaję Panie Bracie WCMości dobrym bratem.

(podp.) *Wilhelm.*

Haga 29 listopada 1863.

Odpowiedź Króla duńskiego.

Panie Bracie! Od niedawnego czasu jak zajmuję tron duński, zdołałem powziąść dwa postanowienia mające wielką ważność dla losów mego kraju. Opatrzność w sposób bolesny i nieprzewidziany, położyła kres życiu mego dostojnego poprzednika w chwili, gdy naród spodziewał się, że podpisem swym uświęci nową konstytucyę dla wspólnych spraw swych prowincyj nie niemieckich i przyjmie zaproszenie na kongres, które mu W. CMość przesłałeś. Mnie zachowanem zostało dopełnić tego podwójnego zadania. Zbiegając się w tej samej uroczystej chwili życia mego ludu, obie te decyzye do jednego zmierzały celu, gdyż podczas gdy jedna załatwia teraźniejszość, druga zapewni jak się spodziewam, przyszłość monarchii duńskiej. WCMość uznałeś świetną inicyatywę w wynalezieniu środków zastąpienia siły oręża w Europie rozstrzygnieniem kwestyj dziś wiszących w Europie przez wyrok sprawiedliwości i rozumu.

Dania, stała sprzymierzeńczyni cesarstwa, gotową jest przystąpić szczerze i bezwarunkowo do szlachetnych usiłowań WCMości dla urzeczywistnienia tej wielkiej idei. Przyjmuję więc z prawdziwą radością zaproszenie WCMości wzięcia udziału w kongresie. Nie wiem jeszcze czy mi okoliczności pozwolą udać się nań osobiście, lecz proszę WC. Mości, abyś wierzył, iż będę bardzo szczęśliwym mogąc raz jeszcze korzystać z jego serdecznej gościnności i złożyć mu ustnie najszczersze i najgorętsze powinszowania, jak wtedy, gdy miałem zaszczyt powitać go przy innej sposobności. Winszuję sobie, że stosunki jakie będę miał zaszczyt utrzymywać z WCMością rozpoczynają się pod wróżbą tego wielkiego natchnienia i z zapałem korzystam z sposobności zapewnienia o wysokiem poważaniu i niezmiennej przyjaźni, z jaką zostaję Panie Bracie! WCMości dobrym bratem.

Kopenhaga 20 listopada 1863 r.

(podp.) *Chrystyan.*

Odpowiedź Króla greckiego.

Panie Bracie! Ucieszyło mnie zaproszenie przesłane mi przez WCMość listem z dnia 4go b. m., abym wziął udział w kongresie monarchów, mającym się zebrać w Paryżu w celu oparcia na nowych silniejszych podstawach gmachu politycznego Europy i zapobieżenia tym sposobem zamieszkom mogącym zagrozić pokojowi europejskiemu.

Ta odezwa do pojednania, którą WCMość uczyniłeś w interesie porządku europejskiego natchnioną jest zbyt szlachetnym i wzniosłym zamiarem, aby nieznalazła sympatycznego przyjęcia.

Myśl szlachetną, która jej przewodniczyła, podniósł jeszcze język szczery i uwagi tak trafne, które towarzyszą propozycyi WCMości.

Przyjmując ją bezwarunkowo, dzielę w zupełności nadzieje, których wyraz napotykam w liście WCMości. Zebranie się kongresu będzie może najlepszem załatwieniem ważnych kwestyj, które słusznie zajmują umysły w Europie i posłuży do rozwoju pomyślności powszechnej przez utrzymanie spokojności.

Wiadomo, iż należy uwzględniać ducha czasu, słuszne pragnienia ludów, okoliczności chwilowe i starać się wszelkiemi możebnemi sposobami zapewnić przyszłość, załatwiając teraźniejszość tak, aby usunąć można wszelki zaród zamieszek i niezgody.

Wspólne dzieło, do którego WCMość zapraszasz naczelników państw europejskich, będzie bezwątpienia największym postępem naszych czasów. Pomyślność jego dopełni życzeń oddawna żywionych przez przyjaciół ludzkości i umysły wyborowe.

Winszując WCMości wziętej przezeń chwlebnej inicyatywy, życzę szczerze, aby propozycya była również przyjaźnie przez innych monarchów przyjętą i cieszę się nadzieją, że interesa i prawa chrześcian na Wschodzie znajdą w nim życzliwego obrońcę na przyszłej radzie międzynarodowej.

W tem uczuciu pośpieszam dać WCMości ponowne zapewnienia wysokiego poważania i niezmiennej przyjaźni, z jaką zostaję Panie Bracie! WCMości dobrym bratem.

(podp.) *Jerzy.*
(kontrasyg.) *P. Delyani.*

Ateny 14 (26) listopada 1863.

KORESPONDENCYA CHWILI.

Wiedeń 14 grudnia.

Połowę posiedzenia dzisiejszego w Izbie niższej Rady państwa zajęły petycye. Krzesła ministeryalne były całkiem opróżnione, później ukazali się pp. Burger i Lasser i radca ministeryalny zastępujący p. Plenera. Jeden sprawozdawca po drugim wstępowali na trybunę, każdy z pliką petycyj, które wydział petycyjny należycie oceniony przedstawiał Izbie ze stósownym wnioskiem. W liczbie tych petycyj były trzy bliżej nas dotyczące.

Pierwsza petycya mieszkańców Krakowa z zażaleniami na nadużycia władz i załączonemi sześciu dokumentami. Odczytał ją wraz z allegatami sprawozdawca Mende i wniósł, aby Izba odesłała ją do ministeryum policyi celem śledztwa o pogwałcenie prawa i ukaranie sprawców w razie przekonania się o rzeczywistych nadużyciach, petycya albowiem brzmi ogólnie nie wymieniając nikogo. Zwracam waszą uwagę na umotywowanie, a mianowicie na „zważywszy" referenta, gdyż te świadczą, że Izba nabyła już przekonania, że tylokrotnie przytaczane w Izbie nadużycia w Galicyi istnieją. Niemniejszym dowodem tego jest, że Izba jednomyślnie, powiedzieć można, przyjęła wnioski wydziału, a tem samem ze swej strony jak najzupełniejsze zadość uczynienie wymierzyła. Referent zresztą oświadczył, że i w wydziale była jednomyślność. Petycyę tę, przez ręce posła Zyblikiewicza do Izby podaną, znajdziecie w stenografach, jak niemniej bardzo znakomite wnioski nad nią wydziału.

Jedną tylko niech mi wolno będzie uczynić uwagę, to jest, że referent szczególny kładł nacisk na to, że allegata nie były wszystkie podpisane, jakoby w tem leżała pewna niedokładność i niepewność przytoczonych dowodów. P. Mende jest prokuratorem przy sądzie najwyższym, a przytem wybornym mówcą, i co nadewszystko, bezstronnym sprawozdawcą. Nie weźmie mi więc za złe, jeżeli przypomnę, że sam oświadczył, iż petycya licznemi bardzo opatrzona podpisami, cóż więc znaczy, że allegat jeden lub drugi podpisu nie nosi? Wszakże allegata należą do petycyi, skoro się ta na nie powołuje i na nich się opiera; podpisy więc na petycyi odpowiadają w zupełności za allegata, które są tylko częścią całości.

Dwie drugie petycye, które podał był poseł Dietl, jedną dwóch obywateli z Wołynia przytrzymanych a raczej aresztowanych w Brodach, gdy uchodząc z domu przed niebezpieczeństwem udali się do władz krajowych w Galicyi o otrzymanie karty pobytu; drugą p. Chwaliboga żądającego zadość uczynienia za nadużycie u niego podczas rewizyi popełnione, — z równą bezstronnością i sprawiedliwością referował p. Mende imieniem wydziału, żądając odesłania do ministerstwa w celu należytego dochodzenia i uwzględnienia. Izba i te wnioski wydziału ogromną przyjęła większością.

Drugą połowę posiedzenia zabrała dalsza dyskusya nowelli zmieniającej ustawę stęplową. Dyskusya ta raz już odroczoną została z powodu budżetu wojny; dziś również oznajmił wice-prezes Hopfen, który zastępował prezesa Hasnera, że na jutrzejszy porządek dzienny kładzie naprzód ustawę finansową, a ewentualnie tylko dalszą dyskusyę nad tą nowellą.

Minister stanu ma się lepiej, jak mówią; niemniej jednak, skoro nieco przyjdzie do siebie, zamyśla wyjechać do Wenecyi i tam przebyć Święta Bożego Narodzenia. Rzecz dziwna, że ten sam dziennik, co wczoraj i zawczoraj z taką pewnością twierdził, że niemasz wcale przesilenia i że wszelkie wiadomości jakie dzienniki o tej kryzys donosiły, uważał za bezzasadne, dzisiaj przyznaje, że jednak coś w tem być musi prawdy, skoro wszyscy tem są zajęci. Niemniej atoli zdaje mi się, że ostatecznie w tej chwili żadna nie nastąpi zmiana, że przyczyna stanu, tak zwana *raison d'etat* przemoże, że jej tymczasowo ministrowie uledz będą musieli. Zbyt trudne są okoliczności, aby Austrya zmianę rzeczywistą gabinetu znieść mogła. Wszak Anglia jej znieść nie mogła i Russell pozostał. Cóż dopiero w Austryi, gdzie tyle interesów, że tylko o pożyczce wspomnę, wymaga, aby kredytu z wielką utrzymanego trudnością nie nadwerężać. Niechże przynajmniej skończy się kadencya Rady państwa, a ta niekończy się tego roku; chwilowe przeto przesilenie uciszyć się będzie musiało. Wszakże wszystkie dzienniki czynią domysły i kombinacye, a lubo wszystkie wnioskują i dowodzą niepodobieństwa reakcyi, same już to rozumowanie ich zdradza pewną obawę, która jest bardzo naturalną w obec nieprzełamanej nieufności do Francyi, a coraz większego zbliżenia się do p. Bismarka i jego polityki.

Wiedeń 15 grudnia.

Dziś o godzinie 9tej rano było posiedzenie wydziału nad wnioskiem posła Zyblikiewicza o rewizyę konwencyi austryacko-rosyjskiej. Byli na niem obecni ministrowie hr. Rechberg i Hein, i przynieśli z sobą akta tyczące się owej konwencyi, tudzież rozporządzenia ministeryalnego z dnia 19go października 1860 r. Wydział wziął treść tych dokumentów do wiadomości, a do zbadania ich i zrobienia wniosku wybrał referentem dep. Mühlfelda, który we czwartek lub piątek ma wydziałowi zdać sprawę.

O godzinie zaś 11ej wiceprezes Hopfen otworzył posiedzenie Izby niższej Rady Państwa. W loży dworskiej znajdowało się dwóch Arcyksiążąt, na krzesłach ministeryalnych pp. Mecsery, Lasser, Plener i Hein. Na porządku dziennym rzecz ważna, bo ustawa finansowa czyli budżet na peryod czternastomiesięczny, to jest od 1go listopada 1863 r. do 31go grudnia 1864 r. Sprawozdawca p. Taschek raz jeszcze wszystkie zbiorowe cyfry budżetu odczytał. Radca nadworny Dr Taschek jest człowiekiem rzadkiej niepodległości charakteru, znakomitych przymiotów i obszernych wiadomości w nauce skarbowej. Jest on człowiekiem budżetu, i namiętnie w nim pracuje; to też widocznie było mu w tych cyfrach tak wygodnie, tak je znał doskonale, jak kto inny zna swoje prywatne interesa. Izba wszystkie wnioski wydziału przyjęła.

Mimo, iż przedmiot obrad był ważny, posiedzenie atoli wcale nie było zajmującem. Gdyby przyszło do rozpraw nad kredytem nadzwyczajnym 15 milonów reńskich, którego rząd ma od Izby za żądać na koszta egzekucyi w Holsztynie, a 3 miliony na koszta zwiększonej armii w Galicyi, razem 18 milionów; wtedy możnaby się jeszcze ciekawej doczekać w Radzie Państwa chwili. Pomijam już politykę rządową w Galicyi, chociaż i ta nie znalazła wcale w Izbie uznania podczas rozpraw nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych; ale po tem co pp. Rechbauer, Kuranda, Brinz i Giskra z powodu sprawy niemieckiej oświadczyli, trudno, aby mieli bez zastrzeżenia wotować kredyt na poparcie polityki wprost niejako zdaniu ich przeciwnej. Utrzymanie obecnego pokoju i *statu quo* niesłychanie drogo kosztuje, bo przecież egzekucya w księstwach nie jest niczem innem jak polityką strzegącą pokoju i niedopuszczającą żadnej zmiany. Jakkolwiek ją tłómaczyć, zawsze wypadnie ona na korzyć traktatu londyńskiego, a przytem oddzieli Księstwa od ruchu niemieckiego. Dość czytać pochwały dzienników angielskich tak szczerze sypane Austryi i Prusom, aby nie wątpić, że polityka ta obsłuża interes angielski. Możeby Izba mogła się zapytać, czem Anglia odpłaci się Austryi, i dla czego Austrya ma tak drogo opłacać politykę, dla której utrzymania, nie mówiąc już o milionach które także z łatwością nie przychodzą, poświęca całą inicyatywę frankfurcką, wojska swoje stawia pod komendą pruską, i wreszcie zawiera z p. Bismarkiem sojusz wcale nie rokujący świetności? Podobne głosy dają się zbyt często słyszeć, aby nie miały w Izbie wystąpić przy takiej okoliczności, jak żądanie owego kredytu.

Co większa, o ile mi się zdaje, wzrasta w Izbie coraz bardziej przekonanie, że słusznie deputowani galicyjscy podczas dyskusyi nad adresem starali się wykazać: że sprawa polska ściśle połączona jest z losami konstytucyonalizmu liberalnego w Austryi; że Austrya nie może opuścić tej sprawy, aby liberalizm jej rządu nie doznał zarazem szwanku. Jakiż bowiem widzimy kierunek od chwili, kiedy Austrya porzuca przymierze zachodnie, jak postępowanie jej w Galicyi zdaje się stanowczo okazywać chęć zajęcia nieprzychylnego sprawie polskiej stanowiska? Oto kierunek wspólny z Bismarkiem i zbliżanie się może mimowolne do Rosyi. Nic też innego nie przepowiadali deputowani nasi: stawiali dylemma: przymierze z Zachodem lub z Rosyą; rozwój liberalny w Austryi lub ścieśnienie wolności.

A że do tego ostatniego przyjśćby musiało, dowodzą, jak pisałem wczoraj, obawy towarzyszące kryzys ministeryalnej. Że takowa wciąż istnieje jeszcze, to nieulega podobno wątpliwości. Powodem jej, o ile ze wszystkich danych wnosić można, jest różnica zasad w gabinecie; stąd brak solidarności, a wreszcie sprawa węgierska. Niemniej jednak chociaż nic jeszcze stanowczego dowiedzieć się niemogłem, mniemam, że do zmiany osób w tej chwili nie przyjdzie. Minister stanu, którego zdrowie się polepsza, pozostanie w gabinecie aż do końca kadencyi, a ta niewcześniej będzie zamkniętą jak w lutym.

Czy wypadki dozwolą mu pozostać i nadal, przewidzieć trudno, zwłaszcza, jeżeli się pokojowa postać rzeczy zmieni. Zasadą bowiem polityki ministra stanu jest trzymanie Austryi zdala od kwestyj zagranicznych. Ów, że tak się wyrażę, zbrojny i liberalny zarazem indyferentyzm wielkiego mocarstwa w kwestyach europejskich, może wielkie sprowadzić niebezpieczeństwa, które znów hr. Rechberg przewidywać się zdaje. Systemat ten na pokoju i *statu quo* przedewszystkiem oparty, ile Austryą w samej kwestyi niemieckiej kosztuje, widoczną jest rzeczą. Cóż będzie, jeżeli inne kwestye europejskie, a Austrya ze wszystkiemi prawie jest naturalnie związaną, wystąpią tak natarczywie, że ich rozwiązanie koniecznością polityczną się stanie? Cóż, gdyby przyszło do wojny z Włochami, ewentualność, którą wczoraj *Vaterland* jako nieuniknioną na wiosnę przedstawia? A dość jednego takiego wypadku, aby Austrya w indyferentyzmie swoim pozostać nie mogła.

Krążyły wczoraj w dziennikach dwie pogłoski: jedna o koalicyi Austryi, Prus i Anglii przeciw Francyi; druga o odezwie Francyi do wszystkich mocarstw prócz Anglii z wezwaniem na konferencye ministeryalne przygotowujące kongres.

Co do koalicyi owej, któraby była tylko obronną, co w razie wojny włoskiej na jednoby wyszło, jak gdyby była zaczepną, lubo nieprzykładam do niej wiary, nadmienić muszę, że w rzędzie ewentualności przymierzy, przedstawia się trudność położenia Austryi pomimo tej koalicyi, jeśliby Francya z Rosyą i Włochami się związała. Trudność tem większa, że na Anglią nigdy Austrya wiele rachować nie może.

Co się zaś tyczy konferencyj poprzedzających kongres, trudno z telegrafu bardzo lakonicznego o skuteczności i doniosłości kroku tego wnioskować. Jedną tylko niech mi wolno będzie zrobić uwagę. Gdyby Austrya z Francyą żądały były kongresu, ktoby się był oparł, i ktoby miał na nim przewagę? Dość to pytanie postawić, aby wskazać całą siłę takiego przymierza. W kongresie jak wszędzie potrzeba przewagi. Przymierze to dałoby taką przewagę, iż niema kwestyi, którejby rozwiązać nie mogło. Dla tego dopóki nie będzie dowodów, że Austrya z Rosyą przymierze zawarła, nie można się wstrzymać od przedstawiania, po której stronie są jej prawdziwe interesa.

Wiedeń 14 grudnia.

L. — Okólnik pana Drouyn de Lhuys tyczący się kongresu, o którym niedawno wspomniały dzienniki, rozesłany został do wszystkich rządów z wyjątkiem Anglii. Okólnik ten zaprasza na przedwstępne konferencye do Brukseli; ma tam być ułożony program dla przyszłego kongresu, a zarazem przyszłyby pod rozbiór niektóre w toku będące sprawy, mianowicie duńsko-niemiecka. Równocześnie mówią o nowym zapraszającym liście Cesarza Napoleona do monarchów, którzy przyjęli zaproszenie na kongres. Według wiadomości z Londynu stosunki między Francyą a Anglią mają być bardzo napięte, a powtórne usiłowania króla belgijskiego w sprawie kongresu czynione, miały spełznąć na niczem.

Gabinet austryacki wysłał 5go b. m. notę w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej do Londynu, Paryża i Petersburga z oświadczeniem, że niemieckie główne mocarstwa wtenczas tylko trzymać się będą protokółu londyńskiego, jeśli Dania zadośćuczyni wszystkim zobowiązaniom względem Szlezwiku i Holsztynu. Podobną notę wysyłają i Prusy do wymienionych gabinetów.

O kryzis ministeryalnej nie słychać nic nowego; minister stanu ma się lepiej.

Cesarz przyjmował dziś burmistrza Zelinkę; osobne posłuchanie trwało blisko godzinę. JCMość słuchał dłuższego sprawozdania burmistrza tłómaczącego postępowanie rady gminnej i wyraził swe uznanie. Tym sposobem załatwiona została w sposób zadawalający sprawa ostatniemi czasy w radzie gminnej i w mieście tutejszem poruszona.

Wiedeń 15 grudnia.

L. — W drodze telegraficznej donoszą z Kopenhagi, że rząd duński zamyśla robić nowe kroki z powodu i przeciw egzekucyi przez Związek niemiecki uchwalonej, jednak nie takie, jakichby sobie życzyło stronnictwo ruchu narodowego w Niemczech, do wojny popychające. Chodzi tylko o opór dyplomatyczny; Dania proponuje konferencyą trzech mocarstw głównych na protokóle londyńskim podpisanych, ale nie mających bezpośredniego interesu w sprawie duńsko-niemieckiej, to jest konferencyą złożoną z Anglii, Francyi i Rosyi, któreby stanowiły sąd polubowny w rzeczonej sprawie. Na czas konferencyi miałaby być powstrzymaną egzekucya i wszelki nacisk na Danią. Z wiadomością tą jest może w związku oświadczenie hr. Rechberga, podczas rozmowy w Izbie poselskiej dwu znakomitym deputowanym uczynione, że Austrya dopiero wtenczas na seryo wystąpi, jeśli Dania opierać się będzie egzekucyi. W takim razie egzekucya przeszłaby w okupacyą, i posłanoby nawet flotę austryacką na Baltyk. Prawdopodobnie zagrożono w Kopenhadze czemś podobnem, aby tym sposobem wystąpić z czemś przeciw wspomnionemu projektowi konferencyi. Jednak groźby tej nie należy brać na seryo.

Wiadomość, jakoby fmp. hr. St. Quintin w szczególnej misyi do sprawy księstw nadelbiańskich się odnoszącej wysłanym był do Bawaryi i do dworów państw średnich, jest zupełnie bezzasadną, gdyż hrabia udaje się tylko dla wypoczynku do Szwajcaryi.

Warszawa *12* grudnia.

Trudno wystawić sobie okropniejsze położenie nad to w jakiem znajduje się ludność warszawska pod uciskiem moskiewskim. Nietylko, iż każdy wystawiony jest na niewysłowione i mnogie zniewagi i prześladowania policyantów i żołnierzy, uwięziony jest w swoim domu, zkrępowany nawet w życiu społecznem i towarzyskiem; nietylko, że niepewny iest ciągle wolności swej i życia, bo co dzień widzi sta ludzi bezbronnych spokojnych porywanych z domów, a bez sądu i śledztwa wywożonych z kraju, inne sta osób chwytane na ulicach, więzione, to po aresztach miejskich, to w cytadeli gdzie kij i tortura zmusza więźnia do przyznania się do czynów, których niepopełnił, widzi co dzień wieszaną lub rozstrzeliwaną przez Moskali ofiarę, której często to tylko zarzucić można, że była Polakiem; ale nadto szarpane są co chwila teroryzmem moskiewskim najserdeczniejsze uczucia człowieka; boleść po stracie najdroższych osób wczoraj wywiezionych lub straconych, niepewność o los innych dręczonych dzisiaj w więzieniu, obawa o resztę mogącą być jutro porwanemi, dopełniają miary katuszy i cierpień w jakich się znajduje ludność Warszawy i całej Polski pod okropnym uciskiem moskiewskim. — Opisywać szczegóły tego położenia, donosić o każdem bezprawiu moskiewskiem, o wszelkiego rodzaju gwałtach policyjnych i żołnierskich, przyglądać się i rysować okropne obrazy proskrypcyi całego narodu, deportacye, wieszania i rozstrzeliwania, krwawe obelgi, których wszyscy doznają od najazdu, jestto zaiste nader przykry obowiązek koraspondenta i tylko uczucie tego obowiązku, uczucie, że spełnienie jego może pożytek przynosi, lżejszym go nieco czyni. Powinność tak wasza, jak również korespondentów jeszcze jest przykszejszą przez obowiązek czytania dzienników moskiewskich od *Dziennika Powszechnego* począwszy, tych organów fałszu, które przemawiają tylko dwoma tonami: srogością lub kłamstwem, okrucieństwem lub fałszem. Te kłamstwa organów moskiewskich i bezwstydne przez nie zaprzeczania spełnionym najjawniej okrucieństwom moskiewskim, tyle prawie oburzają i bolą co same okrucieństwa; i widzieliśmy już jak po proskrypcyi z 14 na 15 Stycznia, zaprzeczenie jej przez organ moskiewski i ogłoszenia, że była dobrodziejstwem, dopełniło miary oburzenia. Bo można sobie wystawić jak to oburza gdy widzisz dziś jawnie spełniony gwałt, a jutro tenże sam, który go spełniał, zaprzecza mu bezwstydnie.

Tak daleko już w tem zaszedł rząd moskiewski, iż jego urzędnicy spełniwszy jakie okrucieństwo lub bezprawie, wygnawszy na przykład na Sybir bez sądu i śledztwa sta ludzi, wybiwszy kobiety, następnie zaprzeczają temu swojemu jawnemu czynowi nie tylko już w swoich organach moskiewskich, lecz p o s e ł a j ą zaprzeczenia do zagranicznych dzienników; a zarazem najmniejsze usiłowanie dokładniejszego wyjawiania lub dowiedzenia tego ich bezprawia, przytoczenie osób i szczegółów faktu, odwołanie się do kogo jako świadka, wywołuje nietylko prześladowanie i zemstę na te osoby i świadków, lecz wprost sprowadza nowe gwałty, któremi usiłują moskale zmusić osoby te do zaprzeczenia. Opisane położenie rzeczy nie wiele mi pod tym względem pozwala przytoczyć faktów, lecz opiszę tu jeden już wymieniony: Przed parę miesiącami uwięzieni zostali w cytadeli dwaj bracia pp. Franciszek i Antoni Rozmanithowie, a wkrótce potem i siostra żony jednego, panna Józefa Zimmermanna. Z więzionymi tymi, jak z wielu innymi, postępowali Moskale okrutnie i uwięzionych bili, i o tem doniesiono w kilku dziennikach. Oberpolicmajster Lewszyn — który katując ludność warszawską, ogłaszając nawet jawnie najsroższe rozporządzenia, posełał s a m równocześnie do dzienników zagranicznych doniesienia o swej łagodności, łaskawości i sprawiedliwości, nakazał przywołać do siebie stryja uwięzionych p. Stanisława Rozmanitha i ojczyma p. Ignacego Kijasa, obydwóch znanych kupców warszawskich, i grożąc im, że to oni podali ową wiadomość o biciu w więzieniu pp. Franciszka i Antoniego Rozmanithów, nakazał im aby ją odwołali jako fałszywą. Obydwa wezwani usprawiedliwiali się, że to nie oni tę wiadomość podawali, że nawet nie wiedzą, że była podana, i że odwoływać jej nie mogą, a Lewszyn kazał ich w skutku tego natychmiast aresztować. Stryja uwięzionych p. Stanisława Rozmanitha potem uwolniono, lecz ojczym p. Kijas trzymany jest dotąd w cytadelli.

Te fałsze moskiewskie i zaprzeczenia okrucieństwom, czynione przez tych którzy je popełnili, nie mają żadnego znaczenia, i oczywiście bezstronni nawet zagraniczni publicyści pojmą łatwo, iż zaprzeczenie choćby jak najkategoryczniejsze, uczynione przez tego co sam jest oskarżonym, sędzią, świadkiem i wykonawcą swego wyroku, nie mają żadnej wagi; temwięcej gdy już tysiączne czyny, które się później całemu światu wyjawiły, dowiodły, jak kłamliwemi były wszystkie twierdzenia urzędowe rosyjskie i jak fałsz jest naturą tego rządu.

O aresztowaniu wielu urzędników kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w dniu 7 t. m. i następnych, są już pewne wiadomości. Celem tych uwięzień jest tylko oddalić Polaków od służby kolei, a w ich miejsce wprowadzać Moskali lub cudzoziemców. Oto nazwiska niektórych z tych urzędników aresztowanych w samej Warszawie, bo i na innej kolei uwięziono także wielu: Szyc Joachim, dwóch Kamieńskich, Leja, Strycki Józef, Zaleski, Miaż Thomas, Adam Gagaczyński, Polkowski, Pilikowski, Alfons Gajewski.— Organ fałszu *Dziennik Powszechny* twierdzi że moskale dotychczas powiesili i rozstrzelali publicznie w Polsce tylko 108 osób i dodaje iż ma nadzieję że do powyższej liczby nie będzie potrzeba dodać w przyszłości nietylko dwóch zer ale nawet jednego. Jestto kłamstwo a zarazem szyderstwo: kłamstwo gdyż daleko większą liczbę powiesili lub rozstrzelali publicznie, nielicząc już tysięcy zamordowanych po domach i placach, po miasteczkach i wsiach jak w Siemiatyczach, Miechowie, Tomaszowie i t.d. szyderstwo, gdyż jest cyniczne zapowiedzenie, iż te krwawe egzekucye mogą być jeszcze bardzo liczne.

Oto i przedwczoraj odbyli Moskale krwawą egzekucye naprzeciw hotelu Europejskiego, tem okropniejszą że fałszywie oskarżywszy egzekwowanego ś. p. Chodanowskiego, bili go i katowali aby się przyznał, chociaż wszelkie poszlaki a nawet dowody świadczyły, że ktoś inny spełnił czyn mu zarzucony to jest zabicie Hermaniego, o co Chodanowskiego oskarżono, i świadczyły, że tenże niemiał żadnego udziału w tem zabiciu. Został on powieszony dla tego tylko, iż chwilowo zostawał bez obowiązku i że w czasie wypadku znajdował się w cukierni Conti'ego będącej w tym samym gmachu w którym Hermaniego zabito; został powieszony dla tego, iż moskale potrzebowali kogoś powiesić aby przerazić ludność.

Wczoraj wywieziono znów petersburską koleją do 400 osób. Pomiędzy wywożonemi często się trafiają kobiety, matki od drobnych dzieci. Ogłoszenie Naczelnika policyi narodowej przytacza taki fakt; dodam tu jeszcze iż wywieziono w głąb Rosyi między innemi kobietami panią Trentowską matkę kilkorga drobnych dzieci, a rozdzierający był widok gdy dzieci te od 5 do 9 lat wieku czekały długo na Pradze aby ujrzeć jeszcze matkę gdy będzie wywożona pożegnać się z nią.

Przybył tu z Petersburga Gersztfeld, towarzysz ministra komunikacyj i Teichner jenerał inżynieryi, oglądali most budujący się na Wiśle. Gersztfeld obejmuje dyrekcyę budowy tego mostu. Kompanii francuzkiej Gouin, ofiarowano 50,000 r. s. gratyfikacyi jeżeli most ten będzie skończony do kwietnia, ale to jest prawie niepodobieństwem. Tymczasem jenerał ten dowiadywał się czy po moście tymczasowym można prowadzić wielkie działa.

Aresztowani w tych dniach: Kozłowski Konrad, Leśniowski Lucyjan urzęd., Janusz Boguchwał, Wiśniewski Marcin, Stern Ludwik, Szawłoski Wincenty, Sikorski Stanisław, Rutkowski Karol, Rapacki Sylwester, Orłowski Stefan dzierżawca domu, Górski Jan, Niemczyk Stanisław, Kozerski Franc., Engelbrecht łekarz, Hiller Józef uczeń gim., Hipel Adolf, Gajewski Józef uczeń weteryn., Antoni i Paweł Klein synowie urzęd., 4 księży Augustyanów, Gros Józef subiekt handl., Laracki Stefan, Głogowski Jan, Jezierski Lud., Konarski Fr. właściciel domu przy ulicy Marszałk., Kosiński Teodor urzęd., Lewaszkiewicz Daniel, Poliszot Gabryel z żoną Ludwiką felczer, Focht Henryk zegarmistrz, Laskowski Seraf. właściciel wsi Dąbek Szymoński Józef, Julian Bajer naczelnik banku u którego robiono rewizyę przez całą noc, poobrzynano wszystkie meble, krzesła pokryte aksamitem i kanapę pokrajano prawie na kawałki; nic nie znaleziono, jednak go wzięto. Bruder, dozorca cyrk. 8.

Dnia 4 b. m. z za rogatek Ząbkowskich przywiezli moskale do szpitala Ujazdowskiego 12 furgonów, około 50 osób rannych swoich.

Przed dwoma dniami wyszło tu w Warszawie nowe drukowane ogłoszenie wydane przez Naczelnika policyi narodowej mające nadpis: „Wiadomości i rozporządzenia Policyi Narodowej, Warszawa, d. 10 Grudnie 1863 r." W pierwszem ogłoszeniu potwierdza fakt zresztą znany i tylokrotnie opisywany o wywożeniu całemi setkami ludzi w głąb Rosyi w celu wyludnienia kraju i pisze:

„Moskwa od pewnego czasu przyjęła nowy system wyludnienia kraju: setkami wywozi w głąb Rosyi nietylko młodzież, ale starców, kobiety i dzieci, z któremi najbliższym nawet krewnym nie dozwala pożegnać się może po raz ostatni. Korf

wydaje wprawdzie niektórym osobom kartki do widzenia się z więźniami na stacyi kolei Petersburskiej, użytku z nich jednakże żadnego niemożna zrobić, gdyż służą tylko na 24 godzin, a zwykle fałszywą wieść o czasie wysłania rozpuszczać każe. W nocy z dnia 5 na 6 b. m. wywieziono aresztowanych w ten sposób urzędników i innych mieszkańców miasta, a między innemi matki wielu dzieci; i wtedy nieobeszło się bez zwykłych okrucieństw i najgrawań; żołdactwo odrywało matkom od piersi niemowlęta, jakto miało miejsce z maglarką z ulicy Ś. Jerskiej, którą na kilka dni przedtem aresztowano i dopiero w skutek okropnych cierpień, jako karmiącej dziecię, do więzienia przywieziono, którem niestety! niedługo cieszyć się mogła.“

Drugie ogłoszenie zawiadamia iż w d. 4. b. m. między godziną 6 a 7 wieczorem na rogu ulicy Kruczej i Alei Jerozolimskiej był wykonany zamach na Mikołaju Żylence nadkonduktorze drogi żelaznej warszawsko wiedeńskiej, za zdradę i szpiegostwo. Dalej pisze, że gdy na krzyk Żyleńki przybył dozorca IX cyrkułu Kipan, już sprawców zamachu nie było, „a Kipan spostrzegłszy niedaleko doróżkę Nr. 55 zawiózł właściciela jej Stanisława Jabłonowskiego do cyrkułu, gdzie na wstępie, bez względu na okoliczności przemawiające za jego niewinnością, został tak nielitościwie obity, że kiedy z tylnych części ciało zaledwie utrzymywało się, katowano po drugiej stronie. Ponieważ Kipan zeznał, że widział drugą dorożkę Nr. 59 kazano więc i powożącego do kancelaryi sprowadzić, gdzie to samo co z pierwszym uczyniono. Kiedy jednak obadwaj nic zeznać nie mogli, policmajster Koziński pytał Żylenkę na kogo z nieprzyjaciół swoich mógł mieć posądzenie, zdrajca ten wskazał konduktora Latuszkiewicza, którego wraz z powyższemi odesłano do aresztu policyjnego, Jabłonowskiego zaś odesłano do szpitala wojskowego.

W dniu 5 b. m. *Gazeta Policyjna* doniosła, że Żylenko został przez niewiadomych sprawców uderzony i że ci uciec zdołali, a w *Dzienniku Powszechnym* z tejże daty zamieszczono artykuł: że „dzięki energicznym działaniom hr. Berg, spokojność w Warszawie zdaje się powracać, czego najlepszym dowodem jest; że od dwóch tygodni żadne morderstwo polityczne nie miało miejsca.“ W skutek dwóch tak sprzecznych z sobą artykułów; w pismach moskiewskich, natychmiast cofnięto w części tylko rozdaną *Gazetę Policyjną* i w drugiem wydaniu o wypadku Żeleńki przemilczano.

W trzeciem ogłoszeniu donosi o powieszeniu sekwestratora powiatu warszawskiego, nazwiskiem Presser, za zajmowanie się egzekwowaniem podatków. W czwartem podaje rysopisy trzech szpiegów miejscowych: Ziołkowskiego lat 33, Mieszkowskiego Władysława lat 26 i Majewskiego Karola, terminatora stolarskiego lat 21. Piąte ogłoszenie jest następujące:

„Jako dowód na jakich podstawach spoczywa, to co w stylu *Dzien. Powszechnego* nazywa się sprawiedliwością sądów moskiewskich, może posłużyć krótki rys sprawy pani Szimow, nierządnicy moskiewskiej, która mimo troskliwości Moskwy o moralność publiczną użyta była jako narzędzie politycznych zbrodni. Znana ta intrygantka ściągnięta do Warszawy przez policyą hamburgską, za niezliczone oszustwa, osadzona została w ratuszu, a sprawa jej oddana była sądowi poprawczemu. Do sprawy jej naznaczony był asessor tegoż sądu Lutostański, który rozwinął przy prowadzeniu jej sumienność i energię, jakiej wymagały zbrodnie obwinionej. Na kilkakrotne wezwanie- sądu poprawczego o wydanie nierządnicy, która winna była odpowiadać z domu badań, Suszczyński odpowiadał, że rząd ma swoje widoki w zatrzymaniu jej w ratuszu między więźniami politycznemi, i zarazem zażądał od Lutostańskiego akt w sprawie Szimowéj z adnotacyą, że ta była niewinną. Asessor oparł się podobnej nikczemności, a w kilka dni potem został z domu przez nich do cytadeli porwany. Ponieważ trudno było potępić nrzędnika za dopełnienie obowiązków, Suszczyński poradził sobie w następujący sposób:

„Przyzwał do siebie żyda, zbrodniarza, Rafała Kirszbaum, z pod nru 1190, który kilkakrotnie odsiadywał różne kary w więzieniach kryminalnych i tam za nagrodą rub. s. 15, kazał zeznać, że jego (Kirszbauma) Lutostański, jako członek organizacyi, namawiał do donoszenia mu o osobach przychylnych rządowi moskiewskiemu, (o szpiegach) Zeznanie to osiwiały w zbrodni Kirszbaum, natychmiast popełnił; w ten sposób na asessorze Lutostańskim ciąży dziś obwinienie tak zwanej zbrodni stanu, obwinienie prawdę mówiąc dość tanio nabyte. Widocznie że już nic braciom Litwinom zazdrościć nie mamy, i że systemat płatnych świadków Murawiewa najdoskonalej u nas aklimatyzować się będzie. Dokładne sprawozdanie o całym biegu tej zbrodniczej sprawy wkrótce ogłoszonem będzie.„

Poznań 12 grudnia.

Nic rzeczywiście smutniejszego, jak publikowana w stenograficznych sprawozdaniach czynności drugiej Izby dyskusya komissyi sprawiedliwości w sprawie naszych uwięzionych posłów. Komisya owa, nie zażądawszy akt, nie obeznawszy się wcale ze sprawą, zawierzając jedynie gołosłownemu orzeczeniu p. Bismarka, że powstanie nie tylko przeciw samej Moskwie wymierzone, siliła się na argumenta długie, polityczno prawnicze, godne sofistów starożytności, aby umotywować nareszcie zatrzymanie w więzieniu deputowanych Niegolewskiego i Szumana, a tymczasowe uwolnienie Sulerzyckiego. Reprezentacya niemiecka, mając sposobność wyrzeczenia zgrozy dla systemu, co wiąże w potworny sojusz ich ojczyznę z Moskwą, a oraz objawienia współczucia dla narodu polskiego, który w obronie praw ludzkości przelewa krew swoją, wolała łamanemi skutkami logiki dowodzić prawa obecnego systemu pruskiego do prześladowania Polaków i niejako moralnie utwierdzić świętokradcze orzeczenie p. Bismarka, że istnienie narodu polskiego nie zgadza się z przyszłością i powodzeniem Niemiec. A to wszystko jeszcze w chwili, kiedy w całych Niemczech i w Berlinie samym wznosi się ogólny głos w imię praw narodowości niemieckiej, dotkniętych.

Jak się dowiadujemy ze źródła wcale niepodejrzanego pod względem zamieszczonego przezeń faktu, bo z *Posener Ztg*, rząd moskiewski zażądał od władz pruskich spisu imiennego wszystkich wyższych i niższych oficerów pruskich, dowodzących komendami nadgranicznemi od Tylży i Kłajpedy aż do Mysłowic i Sosnowcą, chcąc ich obdarzyć gratyfikacyami i chrestami. Zaszczyt to niezrównany dla obu stron, tak dającej, jak odbierającej owe honory!

U nas terroryzm nieustający. Stupiędziesięciu księży katolickich, którzy w wyborach na sejm głosowali na osoby znajdujące się w śledztwie i uwięzione w berlińskiej Hauswogtei, usuniono jako niegodnych zaufania od należnego im prawnie nadzoru nad szkołami elementarnemi, jak gdyby cała wartość, prawdą że nominalnego tylko tutaj konstytucyonalizmu, zależała głównie i jedynie na swobodzie przekonań i na niemniejszej swobodzie postępowania sobie według głosu sumienia i przekonania w sprawach publicznych. Prawo podobne jest nawet zagwarantowane poddanym państwa wyraźnie ustawą konstytucyjną, której przecież postanowienia pod tym względem, jak przy wielu niesłychanie okolicznościach, nie wchodzą w życie. Zamek kurnicki, własność hr. Działyńskich zamieniono w koszary, a w suterenach umieszczono załogę wojskową. Również zajęty pod sekwestr i obserwacyą sądową pałac Działyńskich w Poznaniu, własność dożywotnia hr. Działyńskiej, z pominięciem wszelkich, najwyraźniejszych przepisów prawa. Aresztowania i rewizye odżyły w tych dniach znowu. Mianowicie uwięziono dzisiaj powtórnie i wywieziono natychmiast do Berlina litografa Jaroczyńskiego i obywatela niejakiego Naimskiego z Królestwa; następnie wydano listy gończe za Teodorem Jackowskim z Prus Zachodnich, a odbyto rewizye tutaj w domu Miłosierdzia przy ulicy Ogrodowej, w Niegolewie w własności pana Zygmunta Niegolewskiego, w Dakowach własności Rogera hr. Raczyńskiego i Szypłowie własności p. Władysława Taczanowskiego.

Umarł tu w tych dniach po długotrwającej piersiowej chorobie doktór Ludwik Gąsiorowski, żołnierz z r. 1831, znany autor czterotomowej *Historyi sztuki lekarskiej w Polsce*. W roku przeszłym ofiarowano doktorowi Gąsiorowskiemu katedrę przy szkole lekarskiej w Warszawie, którą jednak odrzucił zajmując stanowisko ogólnego zaufania w Poznaniu a nieufając zwodniczym reformom moskiewskim.

Z Królestwa dochodzą nas przerażające wiadomości o gospodarowaniu pułkowników moskiewskich Felkiersamba w Koninie a Bellegarda w Kaliszu. Są to eleganci moskiewscy, których pierwowzory napotykają się w lapidarnych charakterystykach moskwicizmu czwartej części *Dziadów*. Gdy nieszczęśliwa żona skazanego na śmierć obywatela Olszewskiego z pod Wielunia udała się w towarzystwie pewnego sąsiada o ułaskawienie męża, przedstawiając, że niema dowodów jego winy, odpowiedział Bellegarde: „Je ferai tout ce que je peux faire, je hâterai le jugement!“ — a biedny Olszewski na drugi dzień wisiał! Felkiersamb, zapewne potomek dawnych wojewodów inflanckich z ramienia Polski, a obecnie satrapa carów Moskwy, na których jego przodkowie z dumą i wzgardą może spoglądali, — tłómaczy się rozpisując zdziercze kontrybucye instrukcyami Berga, który mu pozwala rozbrajać powstanie środkami terroryzmu na mocy prostych podejrzeń (simples suppositions)! W obec tego wszystkiego uwijają się tylko po Kaliskiem i Konińskiem drobne oddziały polskich żandarmów, niepokojąc tu i owdzie mniejsze załogi moskiewskie.

Wrocław 13 grudnia.

× Stanowisko naczelnych mocarstw niemieckich w kwestyi szlezwicko-holsztyńskiej, chociaż poparte w głównej myśli przez większość Bundestagu, znajduje w całym narodzie niemieckim tak silny i zacięty opór, że bez ucieczenia się do gwałtownych środków zdaje się być prawie niepodobnem do utrzymania. Nie jest to już agitacya prasy, stowarzyszeń politycznych, korporacyj miejskich, reprezentacyj krajowych, które słowem pisanem i ustnem ujmują się za zagrożonym honorem i prawem narodu. Ten pierwszy objaw usposobienia narodowego minął, minął bez osiągnięcia zamierzonego celu, bo egzekucya, która w tych dniach wykonaną będzie w Holsztynie ma głównie na widoku zmuszenie króla duńskiego do wypełnienia zobowiązań r. 1851 i 1852, poprzedzających traktat londyński, po których zaspokojeniu uznanym będzie i przez mocarstwa niemieckie i przez Bundestag nie tylko królem duńskim, lecz i księciem szlezwicko-holsztyńskim. Teraźniejsza więc agitacya chwyta się już praktycznych środków do osiągnięcia zamierzonego celu, to jest, do oderwania Holsztynu i Szlezwiku od Danii, a temi środkami są: projekt zaciągnienia pożyczki w imieniu i na rzecz pretendenta księcia Augustenburskiego właśnie co ogłoszony, zbieranie składek w całych Niemczech, zakupywanie broni, zapisywanie ludzi gotowych do zaciągnięcia się do projektowanej armii szlezwicko-holsztyńskiej. Są to w ogólności środki przygotowujące wojnę przeciw Danii na przypadek, że egzekucya Bundestagu zatrzyma się w wskazanych wyżej granicach.

Nie jest to jednak rzecz tak pewna, że się w nich zatrzyma. Wiadomo bowiem, że uchwała Bundestagu, nakazująca egzekucyą, zapadła tylko warunkowo, pod zastrzeżeniem, że po zajęciu Holsztynu kwestya sukcesyi ma być dopiero ostatecznie uregulowaną. Przez kogo? Naturalnie, że przez Bundestag. W jaki sposób Bundestag o niej orzecze, trudno dziś wiedzieć. Większość ostatniej uchwały jego była tak wątpliwa, że największe usiłowania mocarstw naczelnych, aby ją sobie zapewnić byłyby spełzły na niczem, gdyby senat frankfurcki, zadośćczyniąc naleganiom Austryi, nie był pociągnął za sobą głosu Hamburga i Lubeki, i tym sposobem, przeważając głos Bremy, nie był dopomógł do złożenia jednego głosu większości, którym się wniosek prusko-austryacki utrzymał. Większość ta w kwestyi sukcesyi wystawioną będzie na jeszcze cięższą próbę, bo wpływ ruchu narodowego w dwójnasób się wzmoże i postawi rządy popierające politykę Prus i Austryi w krytyczniejszem jeszcze położeniu.

W przypadku odsądzenia nowego króla duńskiego od prawa sukcesyi w księstwach, Austrya i Prusy będą zmuszone zdecydować się ostatecznie, czy jako mocarstwo związkowe będą nadal czynnemi. Początkowo kładły one na pierwszy charakter główny przycisk; ale skoro swój jednobrzmiący wniosek poddały pod uchwałę Bundestagu i uchwałę tę przyjęły, działają dziś, uczestnicząc w egzekucyi, jako państwa związkowe. Wszakże, gdyby kwestya sukcesyi rozstrzygniętą została przez Bundestag nie wmyśl protokółu londyńskiego, kto wie, czy naczelne mocarstwa nie powołałyby się znów na swój charakter europejski i nie sprzeciwiły się uchwale Bundestagu oraz tym członkom Związku, którzy ośmieleni usposobieniem i parciem całego narodu, chcieliby ją w czyn zamienić, oddając oswobodzone księstwa w posiadanie księciu Augustenburskiemu.

Ta niepewność polityki mocarstw naczelnych sprawia, że Izba poselska pruska wahała się, czy ma dać rządowi przyzwolenie do zaciągnienia 12 milionowej pożyczki na koszta egzekucyi w Holsztynie, czy nie. Dotychczas zdania są podzielone, ale większość jest za prostem odmówieniem. Co w takim razie rząd zrobi, trudno przewidzieć. Rzeczy się plączą w prawdziwy węzeł gordyjski, który ostatecznie może tylko mieczem będzie mógł być rozcięty.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej przyszedł pod obrady wniosek dotychczasowy uwięzionych posłów polskich. Komisya wniosła, aby śledztwo przeciw posłowi Sulerzyckiemu było zawieszone, przeciw posłom Niegolewskiemu i Szumanowi dalej prowadzone. Przeciwko temu poseł Kratz wniósł, aby rzecz cała zwróconą została komisyi do powtórnego rozpoznania, celem gruntowniejszego uzasadnienia przyczyn pozostawienia posłów uwięzionych pod śledztwem. Wniosek ten przyjęty został większością 147 głosów przeciw 133. Mało jest nadziei, aby posłowie na czas trwania sejmu wypuszczeni byli na wolność.

Paryż 12 grudnia.

A. Jako po przegranéj bitwie niedobitki usiłują zebrać się w jeden hufiec, aby znowu natrzeć na nieprzyjaciela, lub tem bezpieczniéj się cofnąć, tak dziś rozbite myśli, kongresowe starają się znowu skupić, aby pokryć porażkę wytrwałością walki. Mimo jawną odmowę Anglii, a ukrytą pozorami przyzwolenia innych mocarstw, dyplomacya cesarska nie chce się przyznać do przegranéj, udaje, że się nie zraża, bez skreślenia programu kongresu okazuje gotowość do dostarczenia żądanych objaśnień; i wzywa mocarstwa, które wyraźną odmową nie odpowiedziały, do dalszego porozumienia. W tym kierunku zwrócone jest w téj chwili działanie dyplomacyi francuskiéj, i rozumowanie dzienników rządowych. — Wszystkie jednak te starania łożone są bez wiary w ich skuteczność. Jeżeli były jakie umysły, które się dały ułudzić świetnością i szlachetnością pomysłu z 5go listopada, i wierzyły w jego urzeczywistnienie, dziś w téj ułudzie pozostać nie mogą. Po cóż więc dalej prowadzić te bezpłodne rokowania, nie mogące ani korzyści, ani chwały przynieść, oto zapewne na to, aby wyczerpać wszystkie środki pojednawcze, aby przekonać i Europę i Francyę, że te środki rozwiązania żadnego z dzisiejszych zadań sprowadzić nie mogą, ażeby zyskać na czasie, i tem dokładniejszéj próbie poddać usposobienie innych mocarstw. Mowa tronowa, która się stała kodeksem obowiązującym tego, który się nią do Europy odezwał, powszechnie uznaną została za obrót strategiczny pokrywający wycofanie się, lub pochód naprzód. Zawsze jednak można było mniemać, że ten obrót osłaniał plany naprzód obmyślone. Tymczasem Cesarz Napoleon mając przed sobą uzuchwalenie Rosyi aż do obrazy posunięte, widząc się opuszczonym przez Anglię i Austryę, powziąwszy myśl kongresu, tak się nią przejął, tak się do niéj przywiązał, że najszczerszą wiarą zaufał jéj wykonaniu, i aż do ostatniéj chwili, do dnia nadejścia stanowczo odmownéj odpowiedzi Anglii wierzył w zebranie kongresowe. Ze złudzenia wyszedł zupełnie, po odebraniu listu rosyjskiego, innego bowiem się spodziewał, i mógł mniemać, że choć Anglia odmówi uczestnictwa, Rosya je skwapliwie przyjmie, i silnie pochwyci rękę wyciągnioną ku niéj. Myśl bowiem pierwotna kongresu była rosyjska, jéj używał pośrednik włoski margrabia Pepoli do pociągnienia Francyi ku Rosyi. Lecz myśl tę Cesarz Napoleon wzniósł do takiéj wysokości, przejął takim duchem, że chytrość gabinetu petersburgskiego zawiedzioną się ujrzała, i że się zręcznie wycofać starała, przed położonemi zasadami sprawiedliwości, praw narodowych i prawdziwego postępu. List Cesarza Aleksandra acz z rzadką subtelnością stylu, i zręcznym obrotem napisany, acz trafnie naśladujący sposób myślenia i wyrażania się Cesarza Napoleona, wznoszący się do poglądu filozoficznego mieszcząc zastrzeżenia i warunki, mieści odmowę połączoną z zarzutami. Memorandum księcia Gorczakowa było uderzeniem gołą ręką, list Cara uderzył dłonią w miękką rękawicę obwiniętą. Po takiéj odpowiedzi ostatnie złudzenie ustąpiło. Myśl przymierza rosyjskiego popierana gorliwie przez mnogich stronników Rosyi, do składu rządu cesarskiego należących, na teraz zaniechaną została. Cesarz uczuł potrzebę dzielniejszych przedsięwzięć. Nadeszła chwila nowéj rozwagi i namysłu. Umysł jego jest obecnie w porodzie, i mniemać wypada, że owe dalsze negocyacye kongresowe nie są tym płodem, na który ma się zdobyć. Lecz na drodze godnych Francyi i Cesarza zamiarów stoją zapory, które poprzednio pokonać należy. Owe przeszkody są dwojakie zewnętrzne i wewnętrzne. I pierwsze i drugie namnożyły się od kilku miesięcy, i drugie są może liczniejsze od pierwszych. Znajduje je Cesarz w sile połączonych z sobą swoich dzisiejszych doradzców, którzy oprócz jednego ministra spraw zagranicznych domagają się utrzymania pokoju bądź co bądź, i żądają związku z Rosyą. Spotyka je w więzach jakie sam na siebie narzucił 24go i 11go listopada w latach 1860 i 1861, w usposobieniu pokojowem objawiającem się w różnych warstwach krajowych, w rozbudzeniu ducha liberalnego we Francyi. Podczas zeszłego tygodnia miał książę Persigny z wielką żywością naglić Cesarza do pokonania owych przeszkód wewnętrznych, a najprzód do usunięcia osób, które je stawiają. Liczni stronnicy pokoju i Rosyi zebrani w ciągu obecnéj seryi w Compiègne usiłują zapewne przemódz wpływ jakie rady i uwagi w ubiegłym tygodniu przez dawnych doradzców dawane wywrzeć mogły. Wiadomo bowiem, iż między gośćmi poprzedniéj seryi znajdowali się: Książę Persigny, hr. Walewski i p. Magne.

Senat okazał gotowość do popierania polityki Cesarza. Adres ułożony przez pana Troplong rozwlekły, i w części mieszczącej wykład spraw wewnętrznych mniej szczęśliwy, w ustępie o zewnętrznej polityce uznany został za dostateczny. Nie odpowiada on zupełnie nadziejom naszym, obejmując jedynie wyraz współczucia, lecz z uwagą czytany nie jest sprawie polskiej nieprzychylny, skoro tylko nie domaga się bezwarunkowego pokoju. Wyrażenie użyte, że Cesarz żądając kongresu, chciał wszystkie środki pojednania wyczerpać, ma niezaprzeczone znaczenie. Nadały mu większą jeszcze wagę rozprawy w komisyi adresowej. Wniesiona poprawka obejmująca wysławianie p. Foulda i systematu pokoju po żywych obradach odrzuconą została. Przy tej okoliczności senator Bonjean w gorących i z głębokiego przekonania płynących wyrazach przemówił w obronie sprawy polskiej.

Nie możemy się spodziewać przyjaźniejszego nam przemówienia Ciała prawodawczego. Izba dzisiejsza składa się z wielkiej większości rządowej i z szczupłej mniejszości opozycyjnej. Większość jest pokojowa i antiliberalna — mniejszość jest liberalna i pokojowa. Przy rozprawach w biurach objawiła się zgoda powszechna w żądaniu utrzymania pokoju i w naganie wyprawy meksykańskiej. Jeden z członków komisyi adresowej pan Alfred Leroux domagał się bezzwłocznego opuszczenia Meksyku. Kwestyi polskiej słabo tylko dotknięto, objętą ona została w ogóle politycznym i w wyrażeniu sądu o kongresie. Rząd mając zapewnioną większość, pokieruje bezwątpienia izbą podług woli, lecz z drugiej strony objawia się w departamentach małe poszanowanie dla nowej izby. Nadużycia wykryte przy sprawdzaniu wyborów, obudziły ducha opozycyjnego. Izba dzisiejsza uważaną jest jako reprezentacya raczej rządu, jak kraju.

W obec tylu nagromadzonych trudności, Cesarz dla zdobycia się na dzielniejsze przedsięwzięcia, potrzebuje obudzić w sobie tę dawną tęgość i śmiałość, jakiemi się uzbroił w dniu 2 grudnia, jakie okazał, odważając się na wojnę krymską, podnosząc sztandar narodowości w wojnie włoskiej, głosząc mimo oporu przemysłu francuskiego zasady wolnej zamiany i zgodnie z niemi zawierając traktat z Anglią, jakie nareszcie objawił przy dekrecie 24 listopada, dając Francyi dowód, że się rozszerzenia wolności nie lęka. Spodziewać się należy, że się ten dawny duch w nim ocknie i że władzca, który tak wzniosłemi słowami potrafił z wysokości tronu przemówić, zdoła w pełności swej potęgi odpowiedniemi im nowemi czynami zasłynąć.

Rozeszła się była wczoraj wiadomość o nagłym wyjeździe jenerała Fleury. Głoszono, że jedzie do Petersburga i mogło się zdawać, że zabiegi stronników Rosyi przemogły. Dokładniejsze sprawdzenie tej wieści okazało, że jenerał Fleury ma w poniedziałek wyjechać do Kopenhagi dla złożenia powinszowania nowemu królowi.

Paryż 13 grudnia.

Monitor daje dalsze odpowiedzi monarchów w przedmiocie kongresu. Konfederacya niemiecka domaga się programu, jak Austrya, Prusy i Rosya, kiedy królowie grecki i duński przystępują do kongresu bezwarunkowo, a ostatni jako „wierny sprzymierzeniec Francyi“. Wątpliwości o nowym królu duńskim upadły. Król ten postępuje jako Duńczyk, a nie jako Niemiec. Czekają jeszcze odpowiedzi sułtana, którego pierwsza myśl była dobra, ale na którego starają się wpłynąć Anglia i Austrya. Odpowiedź sułtana nie wyszła dotąd ze Stambułu.

Idąc za adresem senatu, dzienniki rządowe obstają przy projekcie kongresu bez Anglii. *Constitutionnel* zapewnia, że Cesarz zgodzi się w tym celu na przedwstępne negocyacye. Inne źródła dodają, że p. Drouyn de Lhuys przesłał w tym względzie czy prześle cyrkularz do ajentów dyplomatycznych. Napoleon III może obstawać za zebraniem pokojowego i reformatorskiego kongresu, bo ten projekt podnosi jego majestat, ale niepodobna przypuścić aby wierzył w jego zebranie. Nikt w to tutaj nie wierzy. Warunkowe przystąpienie do kongresu Rosyi, Prus i Austryi udaremni wszelkie zachody Cesarza. Cesarz może rachować li-na demokracyą monarszą, na państwa drugiego rzędu. Myśl kongresu wydaje się jako środek odłączenia się od Anglii i zdepopularyzowania tego mocarstwa, ale myśl ta może upaść dopiero w styczniu.

Jutro rozpoczną się w senacie rozprawy nad adresem. Miejmy ufność, że obrócą się na naszą korzyść. Adres ciała prawodawczego układa ks. Morny z Cesarzem, a pisze go p. Granier de Cassaignac. Adres ten obejmie to czego będzie chciał Cesarz. Wszystko co pisała *Indépendance* o planie ks. Morny jest baśnią. Niepodobna przypuścić, aby idąc za radami Rosyi, ks. Morny mógł wywieszać doktryny liberalne w chwili, kiedy działanie jest potrzebne. Ks. Morny ma za żonę młodą i piękną Rosyankę, dziecko zepsute, które ma nad nim przewodzić, ale ponad ks. Mornym jest Cesarz. Korzystając z nieporozumienia z Anglią, ks. Morny mógł nawracać Cesarza na stronę nam przeciwną, ale sama *Indépendance* wyznaje, że to mu się nie udało. W rozprawach senatu i ciała prawodawczego będą dla nas miały wagę i będą naszą busolą tylko deklaracye p. Rouher, ministra mówcy. Nie sądzę, aby Cesarz mógł przemówić coś ważnego w dzień nowego roku, przyjmując ciało dyplomatyczne. Trzeba czekać połowy lub końca stycznia. Godnem jest wzmianki, że w ciele prawodawczem hr. Lehon, szwagier syna ks. Poniatowskiego, jest za nami, kiedy p. Emil Pereire, dawniej St. Simonista, jest przeciw nam; że deputowani opozycyjni gotują dodatek do adresu, w którym wyrażają radość, że Francya odwołała ambasadora z Petersburga.

Prowadzą się nieustanne i poufne korespondencye z Wiktorem Emanuelem, które ułatwia pobyt w Compiègne pana Pasolini naprzekór rad Anglii. Włochy sprowadzają ogrom zapasów wojennych i trzymają z Francyą. Jenerał Fleury wyjechał dziś nie do Petersburga, jak głosili ajenci Rosyi, lecz do Kopenhagi, dla powitania nowego króla, sprzymierzeńca Francyi. Niepodobna przypuścić, aby jenerał Fleury, dawny przyjaciel Cesarza, nie miał misyi tajemnej. Niektórzy przypuszczają, że jenerał uda się do Sztokolmu, lub że rozmówi się w Kopenhadze z poufnym króla szwedzkiego. W marcu Rosya będzie musiała ściągnąć do Finlandyi siły, które, korzystając z zimy, przerzuciła była do Polski.

Cesarz nie zażądał zdwojenia pożyczki przez Ciało prawodawcze, ale oświadczył panu Fould, że bardzo być może, iż po tej pożyczce, będzie potrzebował innej i większej. Stan finansowy Francyi znacznie się poprawił. Bank nie podniósł eskompty i gotówka jego powiększyła się tego miesiąca o 8 milionów. Pozostaje tylko sparaliżowanie handlu, rezultat przekonania, że na wiosnę wybuchnie wojna. Nikt nie jest w stanie przewidzieć jaką formę przyjmie ta wojna, na jakich przymierzach zostanie ona opartą. Każdy tylko wie, sądząc z polemiki o kongres, że ta wojna będzie prowadzoną, przynajmniej z początku, bez Anglii. Lęka się tego *Times* i to daje nadzieję, że i Anglia przerzuci się z czasem na stronę polityki Cesarza, który, jak to wyznał *Mémorial Diplomatique*, czeka na silne wzniesienie stałej zapory przeciw Rosyi i rozbrojenia Europy.

W korespondencyach o sprawie włościańskiej w Polsce, *Constitutionnel* nie pokazuje się dla nas przyjaznym. Nie pokazuje się także dla nas przyjaznym *Courrier du Dimanche*. Ostatni dziennik, jako organ rosyjski, robi wyciągi z broszury Proudhona.

Dziś odbywa się w 9tym cyrkule głosowanie na deputowanego Paryża. Kandydatem urzędowym jest p. Picard a opozycyjnym p. Pelletan.

Marszałek Forey przybył dziś do Paryża.

Wiedeń 16 grudnia. *Wiener Ztg* donosi pod d. 14 grudnia co następuje:

Burmistrz Dr. Zelinka miał dziś osobne posłuchanie u J. C. Mości.

Burmistrz starał się szczegółowo przedstawić J. C. Mości czynności swoje i rady gminnej. J. C. Mość przyjął najłaskawiej burmistrza i oświadczył, że znane Mu są z powtórnego naocznego przekonania skuteczne czynności i rady gminnej miasta Wiednia, że Cesarz JMć uznaje je i upoważnia burmistrza do zawiadomienia o tem członków rady; ale że pomimo to J. C. Mość oświadczyć musi, że zaszłe kilkakroć w tej korporacyi wypadki dotknęły J. C. Mość bardzo nieprzyjemnie.

Do tej wiadomości dodaje *Presse* jeszcze następujące szczegóły: Po ostatnich słowach Cesarza JMci burmistrz przedstawił, że za to nie można robić odpowiedzialnym ani jego ani rady gminnej. Gdyż według regulaminu burmistrz jest obowiązany wnioski wszelkiego rodzaju, odsyłać do sekcyj w celu przygotowawczych narad. Ale J. C. Mość zapewne zauważył, że tego rodzaju wnioski już sekcye odrzucają zwykle jednogłośnie. Burmistrz wspomniał przy tej sposobności szczegółowo o wniosku radnego Steudla i zrobił przytem uwagę, że wniosek ten po dwugodzinnej rozprawie w sekcyi prawie jednomyślnie został odrzucony. Cesarz na to odrzekł, że w każdym razie sekcya korzystniej mogła była użyć czasu.

Presse podaje za rzecz pewną, że w sobotę tego tygodnia nastąpi odroczenie posiedzeń Rady państwa na czas świąt. Zaraz po trzech królach mają znów rozpocząć się posiedzenia. W tym tygodniu przyjść mają pod obrady oprócz przedmiotów będących już na porządku dziennym, sprawozdanie wydziału zajmującego się projektem rządowym o organizacyi politycznej, tudzież sprawozdanie wydziałowe o podatku zbytkowym.

Wydział obradujący nad wnioskiem *Zyblikiewicza*, tyczącym się rozpoznania rozporządzenia ministeryalnego z 19 października 1860 uchwalił na posiedzeniu wtorkowem zająć się rozpoznaniem rzeczonego rozporządzenia na podstawie akt przez rząd przedłożonych. Referat poruczono Drowi Mühlfeldowi.

O kryzis ministeryalnej podają dzienniki tylko sprzeczne wiadomości. *O.-D.-Post* powiada, że kryzis nie zrobiła żadnego kroku; stoi w miejscu i wtenczas dopiero wejdzie w stanowcze stadyum, kiedy wyzdrowieje p. Schmerling. Wiadomości podawane o nowych kandydatach do tek ministeryalnych podług przytoczonego dziennika są częste dziełem indywidualnej fantazyi. Oprócz ministra stanu i ministrer wojny hr. Degenfeld czuje się bardzo znużonym, tak że na nowo myśli o podróży do Kairu, której już był zaniechał. Według pogłoski minister udać się ma w podróż zanim budżet ministerstwa wojny będzie na porządku dziennym w Izbie wyższej.

Const. öster. Ztg zaprzecza ciągle istnieniu kryzis ministeryalnej, a o ks. Karolu Auerspergu donosi, że jest największym zwolennikiem polityki p. Schmerlinga, tudzież, że w kole przyjacielskiem oświadczył, iż nie myśli o tece ministeryalnej.

— Do tegóż samego dziennika donoszą z Pesztu, że pomysł zwołania mężów zaufania coraz więcej znajduje wiary w salonach węgierskich magnatów. Krąży nawet lista nazwisk tych, którzy mają być zaproszeni, a między nimi znajdują się i nazwiska członków wzmocnionej Rady państwa. Stronnictwo starych konserwatystów najsilniej jest tam zastąpione.

Na posiedzeniu wtorkowem Izby poselskiej, na którem minister Plener zażądał przyzwolenia pobierania podatków na rok następny, gdyż ustawa finansowa przed 1 stycznia w Izbie wyższej nie przyjdzie pod obrady, Izba zawiesiła na chwilę posiedzenie, a natomiast w pobocznej sali zebrał się wydział finansowy, do którego odesłano życzenie ministra skarbu przez Herbsta we wniosek sformułowane. Po półgodzinnej naradzie wydział zalecił Izbie przyjęcie wniosku, co też nastąpiło. Na posiedzeniu wydziału byli obecni ministrowie Plener i Lasser. O tem posiedzeniu wydziałowem donosi *Ost-Deutsche-Post* co następuje: Ponieważ podczas teraźniejszej kryzis ministeryalnej przypuszczano, że nagłe wystąpienie ministra Plenera z życzeniem zatwierdzenia pobierania podatków na rok przyszły kryje w sobie jakiś szczególniejszy powód, przeto minister Lasser dał słowo honoru, że nad tym wnioskiem ministrowie wcale się nie naradzali, że dopiero na posiedzeniu w Izbie pokazała się potrzeba szczegółowego pozwolenia pobierania podatków i że dla tego ex abrupto wnieśli ministrowie wniosek dotyczący. Przy tej sposobności wspomniano i o temacie polityki dziennej, a p. Lasser zapewnił, że konstytucya wcale nie jest zakwestyonowana. Oświadczenie to tak zrozumiano, że skład ministerstwa nie jest całkiem zapewniony.

— Minister stanu ma się lepiej i utrzymują, że na święta Bożego Narodzenia będzie się mógł udać do Wenecyi.

Królestwo Polskie.

Oberpolicmeister Lewszyn ogłosił znów ukaz będący nowym, jednym z tysiąca objawów onego systemu moskiewskiego który głosząc kłamliwie na zewnątrz, iż „garstka wichrzycieli“ robi powstanie, wistocie wszystkich Polaków uważa za biorących udział w powstaniu i za solidarnie winnych, a za jednych którzy uciekli, chwyta, więzi lub morduje innych. Jestto zarazem objawa owej sprawiedliwości moskiewskiej, która niemając nawet siły złamać powstania, chce to uczynić sztucznym terroryzmem, chwyta pierwszych lepszych ludzi którzy jej wpadną pod rękę aby ich mordując przeraziła innych. Ukaz ten brzmi:

„*Warszawski Ober-Policmajster.* — W dalszym „ciągu ogłoszenia w Gazecie Policyjnej Nr. 215, „z polecenia władzy wyższej, podaje do powszechnej wiadomości, że w razie zabicia lub zamachu na ulicach na życie kogokolwiek bądź, „jeżeli przestępca po dopełnionej zbrodni ukryje „się w jakimkolwiek mieszkaniu prywatnem, fa„bryce, sklepie i w ogóle w publicznych zakła„dach, albo zdąży zbiedz przez takowe przed po„szukiwaniem policyi, każdy właściciel lokalu, lo-

„kator i właściciel wspomnionych zakładów jeżeli „przestępca nie będzie schwytany, podlegać bę „dzie odpowiedzialności z osoby i majątku.—War „szawa dnia 28 listopada (10 Grudnia) 1863 r. —
Jenerał-Major *Lewszyn*.“

Lecz oberpolicmeister zajmuje się także dobroczynnością, jest on dobroczynny według systemu moskiewskiego — z cudzej kieszeni! Nakazawszy stróżom domów stać nieodstępnie w dzień i w nocy przy bramach domów, a w małych domkach w których niema stróża, nakazawszy ten obowiązek spełniać właścicielowi, poleca teraz w imie uczucia ludzkości (wstrzymajcie się od śmiechu!) ażeby właściciele sprawili stróżom ciepłą odzież i postawili przy bramach budki z piecami. Trzeba tu dodać, że owi stróże mają obowiązek pilnowania i szpiegowania kto wchodzi i wychodzi z domu i donoszenia o tem policyi, wydawać lokatorów i właściciela na zemstę policyi, przeto powinni oni w odpłacie kupić im ciepłą odzież. Wkrótce zapewne „dobroczynny“ oberpolicmaister moskiewski nakaże ludności warszawskiej, aby przez uczucie ludzkości sprawiła lepsze kożuchy i postawiła po ulicach ogrzane budki policyantom i żołnierzom którzy ją chwytają po ulicach, rewidując okradają, za zgaśniętą latarkę aresztują i niekiedy biją, wrazie sposobności rabują domy jak pałac Zamojskich. Ten drugi ukaz policmaistra brzmi:

„*Warszawski Ober-Policmajster.* — Władza po„licyjna powzięła przekonanie, że stróże w nie„których domach w Warszawie, obowiązani w o„becnym czasie znajdować się nieodstępnie przy „bramach, nie mają ogrzanego pomieszczenia ani „ciepłej odzieży. Z powodu nadchodzącej zimy, „Warszawski Ober-Policmajster uważa za potrze„bne zwrócić na to uwagę pp. właścicieli i rząd„ców domów, z wezwaniem, ażeby przez uczucie „ludzkości wyznaczyli bezwłocznie stróżom ogrza„ne pomieszczenie przy bramach, lub kazali po„stawić żelazne piece w wystawionych przy bra„mach budkach, jak niemniej aby sprawili im „ciepłą odzież. — Warszawa dnia 28 listopada „1863 r.— Jenerał Major *Lewszyn*.“

Lecz co do uposażenia dobroczynnego, kosztem ludności, policyantów i żołnierzy moskiewskich do policyi przydzielonych a przeznaczonych w Warszawie do prześladowania i dręczenia tejże ludności, uprzedził już Lewszyna Berg i wydał cztery ukazy naznaczające różne opłaty i dopłaty dla pokrycia kosztów zwiększonej policyi. Główniejsze ustępy tych nakazujących nowe zdzierstwo, brzmią jak następuje:

„Dla zaradzenia, aby kasa miasta stołecznego Warszawy wystarczyła wydatkom, jakie pociąga za sobą powiększony obecnie skład Policyi Warszawskiej, na przedstawienie Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, z mocy szczegółowego upoważnienia najwyższego, postanowiła i stanowi:

Ar. 1. Obok opłaty, którą mieszkańcy kraju ponoszą bądź w gotowiznie, bądź w stęplu przy utrzymywaniu paszportów, tak za granicę jak i wewnątrz kraju. tudzież do Cesarstwa, od dnia 1 (13) grudnia r. b., dopłacać będą. na rzecz kasy miasta stołecznego Warszawy, następujące kwoty: *a*) od paszportów za granicę, od których pobieraną jest opłata ukazem najwyższym z dnia 13 (25) listopada 1856 roku na rzecz inwalidów przeznaczona, po rsr. 5 za każde półrocze; *b*) od paszportów za granicę wydanych, za samą opłatą stemplową, po rsr. 1 za każde półrocze; *c*) od paszportów, udzielonych przez wydział paszportowy do cesarstwa; tudzież przez zarząd Ober-Policmajstra miasta stołecznego Warszawy do gubernii cesarstwa po rsr. 1; *d*) od paszportów udzielonych przez Zarząd Ober-Policmaistra miasta stołecznego Warszawy w różne okolice kraju, po kop. sr. 30.“

Dalej ukaz mówi kto ma pobierać owe dopłaty. W drugim ukazie główny ustęp brzmi:

„Z powodu powiększenia składu Policyi w mieście stołecznem Warszawie i włożenia obowiązku na skarb Królestwa przyłożenia się do jej utrzymania, na przełożenie Komisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Rada Administracyjna z najwyższego zezwolenia, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Od dnia 1 (13) grudnia r. b. należy używać papieru stęplowego ceny dwa razy wyższej od ceny przepisami obowiązującemi oznaczonej. 1) do paszportów wydawanych przez wszystkich prezydentów, burmistrzów i wójtów gmin na podroże wewnątrz kraju, wyjąwszy do paszportów wydawanych z miasta stołecznego Warszawy; 2) do paszportów na wyjazd do cesarstwa przez rządy gubernialne wydawanych.“

W trzecim ukazie czytamy:

„Dla zaradzenia, aby kasa miasta stołecznego Warszawy, wystarczyła wydatkom, jakie pociąga za sobą powiększony skład policyi warszawskiej, na przedstawienie Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, z mocy najwyższego upoważnienia, postanowiła i stanowi: Art. 1. Od dnia 1 (13) grudnia r. b., pobieraną będzie na rzecz kasy miasta stołecznego Warszawy, od trunków krajowych tak w miejscu wyrabianych, jako i wprowadzanych, opłata dodatkowa do tej, jaka z postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 10 (22) kwietnia 1857 r. jest już pobieraną, a mianowicie: *a)* od wiadra wódki lub okowity, 78 stopni probierza stumiarowego, po kop. 13; *b)* od wiadra araku krajowego, bez względu na stopień tęgości, kop. 23; *c*) od wiadra porteru i wszelkich piw mocnych, po kop. 3; *d*) od wiadra piwa bawarskiego, po kop. 6; *e*) od wiadra piwa marcowego i dubeltowego, po kop. 2; *f)* od wiadra piwa pojedyńczego, tj. szlacheckiego i podpiwku, po kop. 1“.

W czwartym ukazie po zwykłym wstępie: „Dla zaradzenia, aby itd.“ powiedziano:

„Art. 1. Od dnia 20 grudnia (1 stycznia) 186¾ r., pobieraną będzie na rzecz kasy miasta stołecznego Warszawy, tytułem dodatkowego, do istniejącej obecnie opłaty patentowej, kanonu od niektórych zakładów przemysłowych, w tutejszem mieście egzystujących, najwięcej zajęcia dla policyi nastręczających, następująca opłaca: *a)* od fabryk araku, wódek dystylowanych i likworów, tudzież dystylarni i składów, po rs. 40 rocznie; *b)* od utrzymujących szynki wódek, porteru i piwa bawarskiego, po rs. 10 rocznie; *c*) od utrzymujących szynki piwa zwyczajnego, po rs. 5 rocznie“.

Prusy.

Rozprawy w berlińskiej Izbie poselskiej z d. 12go b. m. nad sprawą uwięzionych posłów poznańskich i gimnazyum w Trzemesznie.

Co się tyczy sprawy pierwszej, komisya wnosi na przyzwolenie tymczasowego uwolnienia posła Sulerzyckiego, na odmówienie zaś uwolnienia posłów Niegolewskiego i Szumana. Poseł Kratz wnosi poprawkę tej treści: Powtórne odesłanie sprawy do komisyi w celu dalszego przedwstępnego zbadania, i upoważnienie komisyi do zajęcia się tą sprawą na tajnem posiedzeniu. Poseł Łyskowski na nowo wystąpił z swym pierwotnym wnioskiem jako poprawką, zniesienie aresztu na czas kadencyi na celu mającą.

Poseł Kratz poprawkę swą popiera następującemi mniej więcej motywami. Pomimo różnicy zdań niektórych na to zgodziła się komisya, że § 84ty konstytucyi nie nadaje Izbie prawa do rozstrzygania o winie lub niewinności aresztowanych. Godzi się jednak zapytać, czy w takim razie okrąg wyborczy ma pozostać bez zastępców z powodu kryminalnego śledztwa. Nie można się mieszać w śledztwo, jeśli deputowany jest już w areszcie, ponieważ trzebaby przeglądać akta, których sąd niema obowiązku przedkładać; tym sposobem Izba przywłaszczałaby sobie rodzaj władzy wyższego sądu. Jednak wniosek jego niema na celu wdzierania się faktycznego w postępowanie sądowe, przeciwnie żąda on tylko wstrzymania czynności sądowej. Rząd mógłby łatwo zażądać raportu sądowego i przedłożyłby go Izbie. Po uchwale komisyi 27go listopada zapadłej względem zniesienia aresztu z posła Sulerzyckiego na czas kadencyi, zawiadomiono 1go grudnia rząd królewski, że śledztwo przeciw p. Sulerzyckiemu ma być rozciągnięte także na zbrodnię zdrady głównej. Wypadek sprawił w komisyi pewne wrażenie a nawet uważano go za fatalność dla królewskiego rządu i dla tego mowca postawił swój wniosek względem przekazania sprawy komisyi celem tajnych obrad, aby minister nie miał przyczyny odmawiania szczegółowych dat i powodów. Uprasza więc Izbę o przyjęcie jego wniosku, zwłaszcza że nasi bracia Polacy utrzymywali, że ciągle bywają krzywdzeni w swych politycznych prawach; zatem nie należy w żaden sposób utwierdzać ich w tem mniemaniu. O tej sprawie mowca niema jeszcze zdania, ale chciałby je sobie wyrobić wychodząc z prawniczej zasady: *Quisque praesumitur bonus, donec probetur contrarius.* Sama uchwała sądu nie stanowi jeszcze winy. Nie powiada on, że aresztowani są niewinni, lecz głosuje tylko za zniesieniem aresztu, ponieważ prawo reprezentacyi narodu wyżej stoi aniżeli interes, jaki państwo mieć może w dalszem prowadzeniu śledztwa kryminalnego i jego wypadku.

Minister sprawiedliwości hr. Lippe, oświadcza się przeciw wnioskowi. Niezaprzecza ona Izbie formalnego prawa do uchwalenia zniesienia aresztu śledczego na czas kadencyi; ale do takiej uchwały potrzeba aby Izba wyjaśniła sobie jej powody. Jeśli Izba ma takie powody, w takim razie nie można wymagać od rządu, aby ze swej strony podawał szczegółowe fakta, usprawiedliwiające areszt śledczy. Rząd okazał gotowość w udzieleniu faktycznych wyjaśnień, jakich żądała komisya i rzeczywiście to uczynił. Wyjaśnienia te nastręczały Izbie możność osądzenia, czy zniesienie aresztu śledczego jest usprawiedliwionem lub nie. Faktyczne to wyjaśnienie opierało się na tem, że sąd wydał rozkaz aresztowania dwu zaaresztowanych na podstawie zdrady głównej, trzeciego zaś na podstawie przedsiębranych czynów zdradę główną przygotowujących. Sąd nabywszy innych dowodów i faktów, rozciągnął na ich podstawie i w tym trzecim wypadku oskarżenie na zbrodnią stanu. Uwięzienie w obec takich okoliczności staje się bezwzględnie koniecznem według ustawy kryminalnej; a sąd wypełnił swój obowiązek, jeśli jeszcze raz rozbierał sprawę i powziął szerzej sięgającą uchwałę. Chodzi tu o ciężkie surowemi karami zagrożone zbrodnie, a zaaresztowanie ma na celu zabespieczyć egzekucyą, jeśli wyrok orzecze winę. Cel ten byłby chybiony, gdyby owi trzej posłowie podczas kadencyi byli uwolnieni. Możnaby się więc zapytać, czy w obec jasnej ustawy i faktycznych okoliczności nie powinnaby Izba odstąpić od swojego prawa. Wglądając w akta, albo żądając sprawozdania sądowego, Izba tamowałaby tok śledztwa; śledztwo przygotowawcze zaś ma na celu ustalenie faktów; akta co chwila zmieniać się mogą nawet na korzyść oskarżonych; po sądach pruskich można się spodziewać, że aresztowani, jeśli na to prawo pozwoli, całkiem będą uwolnieni. Izba ma tylko zbadać charakter zbrodni. Wymiar sprawiedliwości cierpiałby na tem, gdyby niektórzy oskarżeni byli uwolnieni, inni zaś siedzieli w areszcie, a nie jest ich tylko trzech, lecz 60 do 70.

Interes wymiaru sprawiedliwości przeważa tu nad interesem okręgu wyborczego, który przecież przed wyborami wiedział już o zaaresztowaniu tych panów, o których się rzecz toczy, a pomimo to ich wybrał. Jeszcze raz więc w imieniu sprawiedliwości prosi minister, aby Izba nietamowała tak ważnego śledztwa.

Po ministrze zabrał głos poseł Simson, oświadczając, że już w komisyi był nietylko za zatrzymaniem w areszcie posłów Niegolewskiego i Szumana, lecz zarazem i za zatrzymaniem posła Sulerzyckiego, a w Izbie za tem samem głosować będzie. Mówca zapuszcza się w tłómaczenie dotyczących paragrafów ustawy karnej, tudzież § 84go konstytucyi, który według niego więcej nie zawiera jak tylko prawo Izby, na mocy którego żądać może zniesienia aresztu, ale według zdania Simsona tylko w takim razie, jeśli Izba ma do tego słuszne powody. Proste: „Sic volo sic jubeo“ tu nie wystarcza. Nie zgadza się więc mówca ani z wnioskiem komisyi, ani z wnioskiem Łyskowskiego, ani z poprawką Kratza. Ale również nie podziela zdania ministra, jakoby wielkość zbrodni ograniczała formalne prawo Izby; nie chodzi także o to, czy ustawa karna uznaje aresztowanie z powodu zbrodni stanu za konieczne; Izba ma bezwzględne formalne prawo, na mocy którego uwolnić może z aresztu posła obwinionego o zbrodnią stanu, a nawet o ojcobójstwo. W danym razie raczej o to idzie, czy można przypuścić, że trybunał państwa uchwali areszt bez naglących powodów podejrzenia. Odnośnie do względu na interes wyborców, mówca robi uwagę, że posłów aresztowano w maju i czerwcu, wtenczas kiedy tylko jeden z nich był *de facto* posłem, wtenczas kiedy sejm nie był jeszcze rozwiązany i tylko chyba prorok mógł był przewidzieć, że wszyscy trzej aresztowani wybrani będą do sejmu. Mówca nie życzy sobie, aby rząd wytaczał procesa posłom, ale również nie zgadza się na to, aby okręgi wyborcze tendencyjnie wybierały posłów celem korzystania z § 84 i tamowania toku wymiaru sprawiedliwości. Nie chciałby on także nadwerężać stosunku Izby do sądownictwa pruskiego, i dla tego nie życzy sobie wdzierać się w zakres wyrokowania sądów pruskich. Izba ma tylko o tem wyrzec zdanie, czy śledztwo i areszt uchwalone zostały z jakiego tendencyjnego powodu. Wyraziwszy swe ubolewanie, że podczas rozpraw nad rozporządzeniem drukowem z ministeryalnej strony nie odparto zarzutów sądom pruskim czynionych, p. Simson uprasza Izby aby tym razem nie szła tą drogą, a tem samem nie przyjmowała wniosku Łyskowskiego.

Poseł Motty oświadcza, że inaczéj pojmuje artykuł 84 ustawy konstytucyjnéj niż jego poprzednik a mniema, że i większość Izby z nim się zgodzi. Izba nie dawno właśnie wypowiedziała, że w zasadzie należy zawiesić każde śledztwo przeciw deputowanemu podczas kadencyi, prócz wypadków wyjątkowych. Tu nawet nie chodzi o zawieszenie śledztwa lecz tylko o zniesienie aresztu śledczego. Dalszego jego trwania nie wymagają względy na wymiar sprawiedliwości; posłowie mogli by ciągle być badanymi, kolluzyi prawa i usiłowań ucieczki nie ma się co obawiać, gdyż 2ch deputowanych już w czasie śledztwa uzyskali urlop, jeden nawet był w *zagranicznych* kąpielach. Niemasz także *politycznych* powodów wymagających dłuższego trwania aresztu. Zbrodnie, o które byli obwinieni trzéj deputowani, nie świadczyły bynajmniéj o braku charakteru honor miłującego. Ciężka polityczna zbrodnia sama przez się nie jest bynajmniéj powodem, aby nie zastósowywać artykułu 84go. Właśnie w tym wypadku jest coś więcéj aniżeli prawdopodobieństwo, że ściganie jest *tendencyjnem*. Trzymano się tu zapewne tak zwanych względów „wyższéj polityki“, którymi w ogóle kierował się rząd w kwestyi polskiéj. Mowca rozbiera następnie początek i powody toczącego się śledztwa i dotyka przytem rozpraw Izby nad konwencyą z 8go lutego a mianowicie oświadczenia p. Bismarka podczas rozpraw nad adresem w Izbie wyższej o niebezpieczeństwie, jakiem groziłoby niepodległe państwo polskie graniczące z Prusami, z czego wywodzi mowca wniosek, że tendencyjnie postawiono twierdzenie, iż powstanie w Królestwie Polskiem wymierzone jest przeciw Prusom. W znanéj odezwie naczelnego prezesa W. Księstwa Poznańskiego p. Horna uznano udział w powswtaniu, zanim cokolwiek o jego dążnościach powstania wiedzieć można było, za zbrodnią zdrady głównéj przeciw Prusom. Rząd więc przystąpił do sprawy z uprzedzeniem; fakta zastósowano do paragrafów ustawy karnéj, a nie paragrafy do faktów, *zrobiono* „zbrodniarzy stanu“ zamiast ich dopiero *wyszukać*. Papiery znalezione u hr. Działyńskiego stanowiły podstawę śledztwa. Sąd obwodowy poznański *odrzucił* na podstawie tychże papierów wniosek uwięzienia hr. Działyńskiego na celu mający, a w motywach swéj uchwały potwierdził, że szło tam tylko o wspieranie powstania w Królestwie Polskiem. A przecież na podstawie tych papierów obwiniono o zbrodnią *zdrady głównéj* przeszło 70 osób, których tylko imiona były wymienione, a niektórych oznaczone początkowemi głoskami. Mowca przytacza szereg wypadków, których gotów jest dowieść, a w których bez dostatecznych powodów wystąpiono sądownie przeciw osobom z najrozmaitszych stanów, zmuszano ich do złożenia świadectwa, jednemu zaś nawet przyrzeczono uwolnienie od kary jeżeli tylko *wyda spólników*.

Sekretarz hr. Działyńskiego, do tego poddany francuski, trzymany 14 dni w więzieniu policyjnem, gdy z oburzeniem odrzucił wezwanie, aby wyjawił wszystko co tylko wie o hrabi, został przeniesiony do *więzienia kryminalnego* i tam jako *świadek* badany; ponieważ zaś nie chciał złożyć *przysięgi* jako świadek, obwiniono go po sześciotygodniowem więzieniu o zdradę główną i przeniesiono do „Hausvogtei.“ Pewnego właściciela dóbr trzymano jako obwinionego przez kilka tygodni w więzieniu; a gdy się przeciw niemu nic nie pokazało, wypuszczono go, ale potem w tej samej sprawie badano go jako świadka. (Słuchajcie, słuchajcie). Wydarza się codziennie, że ludzie, którzy mieli skupować broń, płacić podatki na powstanie, werbować ochotników, a nawet sami w powstaniu udział brać i walczyć mieli, przesłuchują jako świadków, podczas gdy właściciele dóbr, w których stodołach znaleziono kilka siodeł lub karabinów, są uwięzieni jako obwinieni o zdradę główną, a tak samo postępuje się nawet przeciw niemieckim kupcom i fabrykantom broni. Tak uwięziono dep. Szumana, który jak wszystkim wiadomo z jego petycyi, tylko dla tego był uwięziony, że w papierach Działyńskiego znajduje się następujący ustęp: „Początkowe litery H. G. litera z, początkowe litery wyrazu: czar...., początkowe głoski innego słowa cto.... i liczba 260.“ Wytłómaczono to w sposób następujący: Henryk Szuman z obwodu czarnkowskiego złożył 260 talarów. A przecież głoski H. G. nie zgadzały się nawet z głoskami początkowemi imienia i nazwiska obwinionej osoby t. j. posła Henryka Szumana. Albo czyż to nie jest dziwny przypadek, że deputowany Sulerzycki, skoro wybrany został posłem a komisya sprawiedliwości orzekła jego uwolnienie, nagle awansował z kategoryi §. 66 w kategoryę §. 61 kodeksu karnego czyli z pięciu lat więzienia pod topor katowski?! (Poruszenie). Na podstawie tego wszystkiego utrzymuje publiczna opinia całej prowincyi a nawet opinia *niemieckich* sędziów i prokuratorów, że celem śledztwa nie jest interes *wymiaru sprawiedliwości* lecz interes polityki *prusko-rosyjskiej*. Aresztowanie wymienionych posłów jest *prewencyjne*, wynikające z usiłowania, aby najznaczniejszych właścicieli dobr w prowincyi pozbawić możności popierania powstania. Mowca ma więc nadzieję, że większość Izby oświadczy się za uwolnieniem więzionych posłów, uprasza więc o głosowanie w zasadzie za poprawką Łyskowskiego, a na przypadek za poprawką Kratza. (Oklaski z lewej i z polskiej stony).

Minister sprawiedliwości hr. Lippe broni sądów pruskich przeciw zarzutowi Mottego, że dopiero sądy robią z aresztowanych zbrodniarzy stanu, uwagą, że sądownictwo pruskie jest niezależne, które nic niema do czynienia z polityką prusko-rosyjską (Niepokój po stronie lewej). Utrzymuje także minister, że i inne zarzuty i fakta przez Mottego przytoczone dałyby się zupełnie odeprzeć, gdyby Izba znała rzeczywisty stan rzeczy. Z powodu hr. Działyńskiego robi hr. Lippe uwagę, że wydany rozkaz aresztowania Działyńskiego nie był odrazu wykonany jedynie dla tego, że Działyński był na ówczas deputowanym, a od Izby nie można było dość wcześnie dostać pozwolenia.

Poseł Rohden broni sądów pruskich, zgadza się z tłómaczeniem ustawy, jakie dał poseł Simson, i oświadcza się przeciw poprawce Kratza. W końcu wnosi mowca, aby sprawę Sulerzyckiego przekazać jeszcze raz komisyi sprawiedliwości, celem lepszego rozpoznania faktów na których opiera się jego uwięzienie. Co do dwu innych posłów mowca uważa sprawę ich w obec Izby już jako załatwioną na mocy rozkazu aresztowania ich wydanego przez sąd obwodowy.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 17go grudnia. Dzisiaj aresztowano p. Michała Bałuckiego literata, w mieszkaniu jego. P. Rudolf Obrębski aresztowany przed kilkoma tygodniami, wypuszony został na wolność.

— Skradzione kosztowności u jenerała hr. Załuskiego w Jasiennicy zostały podobno prawie w całości odzyskane, bo tylko szkoda wynosi jeszcze kilka tysięcy reńskich. Słychać, że skradzione rzeczy zostały podrzucone, co dowodzi, że złodziej nie był dalekim od miejsca popełnionej kradzieży.

— Z prywatnych osób najbogatszy zbiór klejnotów posiada książę Karol Brunszwicki, po swojem wyganianu z kraju przez rewolucyę r. 1830 mieszkający stale w Paryżu. Bajeczne opowiadają rzeczy o tych jego klejnotach i o środkach ostrożności zaprowadzonych w pałacu jego, aby ochronić te skarby od ręki zuchwałego złodzieja. Klejnoty te szacowane są podobno na 20 milionów franków. W uroczystych chwilach książę nosi na sobie różne z tych klejnotów ozdoby, lecz mało kto widział je wszystkie. Znawcy tylko mogą się tem szczycić i dla tego jubilerzy mają łatwiejszy przystęp do księcia aniżeli znakomici ludzie. Skarby te umieszczone są w żelaznej skrzyni wpuszczonej w mur i zupełnie z pod obić jedwabnych sypialni książęcej niewidzialnej. Sztuczne zamki ich strzegą, których nieumiejętne dotknięcie sprowadza wystrzały z ukrytej w ścianach broni palnej. Dwoje drzwi zamyka tę skrzynię. Zewnętrzne poruszone bywają skrytą sprężyną, a wewnętrzne owym sztucznym zamkiem, od którego klucz nosi zawsze książę na sobie. Kluczem tym nieumiałby zresztą nikt otworzyć skrzyni, nieznając tajemnych zwrotów i obrotów zamku. Mimo tylu ostrożności, okradziono księcia temi dniami. Lubiał on się bawić swojemi skarbami i często się zamykał na to tylko, aby oczy swe pieścić blaskiem drogich kamieni. Pewnego wieczora wydobył niektóre brylanty z pudełek i przygotował je, gdyż nazajutrz rano mieli go odwiedzić jubilerzy. Żeby więc nie trudnić się odmykaniem wewnętrznych drzwi skrzyni, przymknął je tylko, a zewnętrzne zatrzasnął, a te mógł zawsze nie powstawszy z łóżka, za dotknięciem sprężyny otworzyć. Tymczasem pokojowiec księcia Shaw, Anglik, przypomniał panu swemu, że ma iść na wieczór. Książę w pośpiechu zatrzasnął zewnętrzne drzwi swej kryjówki, a wewnętrzne tylko przymknął, nie zakręciwszy ich na klucz. Było to dosyć, aby ułakomić Anglika, który zresztą w wielkich u księcia zostawał łaskach. Gdy książę wrócił w nocy, zastał skrzynię otwartą, pootwierane puzderka leżały na kobiercu, dużo brylantów było rozsypanych, a brakowało ich na jakie 8 milionów franków (inne doniesienie mówi o 18 milionach) tudzież 20,000 franków w złocie. Pugilares księcia, w którym było 100,000 fr. był nietknięty. Widocznie, że Anglik był w pół roboty jakimś szmerem spłoszony, bo wziąwszy tyle, mógł był zabrać wszystko. Tej samej atoli jeszcze nocy rozpuszczono całą policyę paryską za złodziejem i całą noc wszystkie telegrafy były w robocie, a nazajutrz przytrzymano Anglika w Boulogne z brylantami i pieniędzmi.

— Jutro w piątek dnia 18go grudnia, Oczekiwanie Najświętszej Maryi Panny.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

CENY ZBOZA

na targowicy publicznej w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zł.	c.	do zł.	c.	II. Gatunku od zł.	c.	do zł.	c.	III. Gatunku od zł.	c.	do zł.	c.
Mier. w. pszen. zim.	3	87 2/4	4	—	3	50	3	67 2/4	—	—		—
„ pszen. jarej .		—		—	—	—		—				
„ żyta	2	40	2	50	—	—	2	37 3/4	—			—
„ jęczmienia .		—	2	25	—	—	2	15	—	—		—
„ owsa . . .	1	75	1	80	—	—	—					—
„ grochu . .		—	3	—	—	—	2	85				—
„ jagieł . . .	—	—	6	—	—	—	5	—				—
„ fasoli . . .	3	50	3	75	—	—	3	25				—
„ tatarki . . .	—	—	—	—	—	—	—	—				—
„ prosa . . .	2	50	2	65	—	—	2	25				—
Rzepaku zimowego	—	—	6	50	—	—	6	25				—
„ letniego .		—		—	—	—	—	—				—
„ ziemniaków		—	—	85	—	—	—	75				—
Cent w. siana . .	—	—	2	—	—	—	—					—
„ słomy . . .				85				80		—		—
Funt mięsa wołowe.	—	20	—	22	—	17		18		—	—	16
„ „ z drobniej.		18	—	20	—	16		17	—	—	—	12
„ polędwicy wol.		—		35	—	—	—	30				—
Spirytusu garn. zaw. mas. 2 hal. 1 i 1⅛ s z opłat. na 90° Tra.		—	2	34½	—	—		—		—		—
Okowity na 82° „		—	1	79	—					—		
Masła świeź. garn. mający f. 6 ł. 17 2/4	—	—	3	50	—	—	—	—				
Świec	—	46	—	48	—	—	—	44	—	—		—
Słoniny		—		40		—		35		—		—
Kopa jaj kurzych	—	—	1	20	—	—	1	10	—	—		—
Miarka czyli ⅛ mecy												
Kaszy jęczmiennej	—	45	—	48		35		40		—		—
„ częstochowsk.	—	—	1	10		—	1	5		—		—
„ pszenicznej .	—	—	—	80		—	—	75				—
„ perłowej . .	1	—	1	10		—	—	85	—	—		—
„ tatarcz. całej	—	—	1	5		—	—	—		—		—
„ „ łupan.	—	—	—	65		—		—		—		—
Pęcaku	—	—		—		—		—		—		—
Mąki pszenicznej .	—	55		60		45	—	50	—	—		—
„ z pod krupek	—	—	—	55		—	—	—		—		—
Kapusty głowiastej	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Z Komisaryatu targowego. . Kraków 15 grudnia 1863.

Delegowani obywatele: *Jan Gella, Ziernicki.*

Radzca Magistratu *Wisłocki.* Komis. targ. *Jezierski.*

Tarnów 15go grudnia. Ceny targowe w w. austr.

Pszenica	(za mierzycę)	2·75
Żyto	„	1 95
Jęczmień	„	1·70
Owies	„	1·55
Groch	„	1·55
Bób	„	2·25
Proso	„	2·60
Tatarka	„	1·25
Kukurydza	„	0·00
Ziemniaki	„	0·45
Drzewo twarde	(za siągę)	8·70
„ miękkie	„	6·00
Konicz na paszę	(za cent.)	0·00
Siano	„	1·90
Słoma	„	0·90

Wrocław 15 grudnia. Dziś praktykowano ceny następne: za 1 szefel pruski (przeszło 14 garncy) groszy srebr. pruskich (po 5 centów waluty austr. oprócz *łaży*.)

	przed.	*śred.*	*pośl.*
Pszenica biała	65·68	63	56·60
Pszenica żółta	60·61	59	55·57
Żyto	41·42	40	38·39
Jęczmień	36·37	34	31·32
Owies	28·29	27	25·26
Groch	50·52	48	42·45
Rzepak (za 150 funt. *brutto*)	197	187	177

Ceny nasienia koniczyny za 1 cent. cłowy (89½ funt. wiedeń.), talarów pruskich (po 1 złr. 57½ cent. w. a. oprócz łaży):

Czerwona	przednia	13	—	13⅓
„	dobra	12⅓	—	12⅚
„	średnia	11	—	12
„	poślednia	10	—	10½
Biała	przednia	18	—	19
„	dobra	16¾	—	17¾
„	średnia	13¾	—	15¾
„	poślednia	10	—	10⅔

Ostatnie Wiadomości.

Altona 16go grudnia. *Nord. Cour.* dawiaduje się, że bar. Scheel-Plessen ponownie zawczwany odjechał do Kopenhagi. *Altonaer Merkur* dowiaduje się z dobrego źródła, że najpierwej 20go i 21go b. m. 6,000 Sasów i jeden pułk huzarów hanowerskich wkroczy do Księstw, a równocześnie 5,000 Austryaków stanie w Hamburgu a około 6,000 Hanowerczyków na lewym brzegu Elby, jako pierwsza rezerwa, na przypadek, jeśliby Duńczycy stawić chcieli opór. Jak na teraz, 20,000 Austryaków i Prusaków stanowiących drugą rezerwę, pozostaną u siebie.

Hanower 16 grudnia. Wielkie zgromadzenie ludu dziś odbyte postanowiło jednogłośnie zanieść podanie do ministeryum względem spiesznego zwołania stanów przez króla z powodu sprawy szlezwicko-holsztyńskiej.

Hamburg 16 grudnia wieczór *(Bot.)* Zgromadzenie prawodawcze uchwaliło, aby podać wniosek naglący do senatu celem wyznaczenia komisyi do uchwalenia środków zabezpieczających żeglugę i handel przed niebezpieczeństwem wojny, i uchwaliło na ten cel 1 milion marek banko.

Hamburg 16go grudnia *(W. Ll.)* Duńczycy z wielkim pośpiechem opuszczają Holsztyn, a nawet porzucą szaniec przedmostowy w Friederichsstadt. Zatrzymają tylko Rendsburg w swem ręku. Jeśliby aż do dnia wkroczenia korpusu saskiego nie miały być jeszcze wszystkie miasta przez Duńczyków opuszczone, to dla uniknienia jakiego zajścia wojska okupacyjne mają, omijając o ile można miasta, posuwać się z Lubeki.

Bukarest 15go grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby prezes rady ministrów wniósł: aby Izba odpowiedziała na mowę tronową dopiero w końcu sesyi. Gdy ministeryum z przyjęcia tego wniosku robiło kwestyę gabinetową, Izba na wniosek Rosettego przyjęła ten wniosek jednogłośnie.

Nowy rodzaj prześladowania dodali świeżo Moskale do tysięcznych gwałtów i udręczeń jakiemi uciskają i zgnębić usiłują ludność w Polsce: gdy bezkarne gromady wyjska moskiewskiego napadają na wsie i za lada pozorem palą dwory mordują mieszkańców, policmajster Lewszyn wydał pod dniem 16 t. m. ukaz nakazujący wszystkim właścicielom ziemskim, dzierżawcom rządcom dóbr i ich :rodzicom wyjechać z Warszawy w przeciągu 7miu dni, grożąc pozostającym wyrokiem strofem, pieniężnym, chce on napędzić więcej jeszcze ludzi pod kule i bagnety żołnlerstwa.

Dziś wieczór nic nie przybyło nowego w sprawie kryzys ministeryalnej w Wiedniu. Utrwaliło się atoli mniemanie, że przed skończeniem się kadencyi Rady państwa, nie zajdzie nic stanowczego pod względem przesilenia ministeryalnego. Jak na teraz, w niczem nie objawia się niezgoda między stanowiskiem ministra stanu i ministra spraw zagranicznych.

Wydział Izby deputowanych w Radzie państwa wyznaczony do wniosku dep. Zyblikiewicza w sprawie konwencyi z Rosyą, otrzymał od p. Ministra sprawiedliwości dotyczące akta, tudzież konwencyę o której mowa i korespondencyę w tej mierze prowadzoną między Rosyą i Austryą. Na podstawie tych udzielonych sobie aktów wydział przystąpił do obrad nad wnioskiem.

Gabinet wiedeński rozesłał do wszystkich rządów niemieckich okólnik jednobrzmiący w sprawie egzekucyi. Między rządem badeńskim a austryackim przyszło do żwawej dyplomatycznej utarczki z powodu stanowiska odmiennego obu tych rządów w sprawie księstw. *Gen, Korr.* nazywa replikę ministra badeńskiego p. Roggenbacha „więcej niż ostrą“, a odpowiedź na nią w tym samym napisana jest duchu.

Oba państwa zachodnie wdają się w spór duńsko-niemiecki. Lord Wodehouse wysłany w tym celu do Berlina przybył do Hamburga i udał się onegdaj wieczór do Kopenhagi, a za nim nadzwyczajny wysłannik francuski jenerał Fleury przybyć miał dzisiaj do Kopenhagi. Nie wiadomo, czy rządy angielski i francuski wspólnie zamyślają działać w tym sporze, czy też Francya inną drogą pójdzie niż Anglia. Wojska niemieckie przeznaczone na wyprawę do Holsztynu już wyruszyły w drogę. Jeśliby przyszło do wojny między Danią a Niemcami, *Gaz. Krzyżowa* twierdzi, że jenerał Wrangel objąłby naczelne dowództwo wojsk pruskich.

Ostatnie depesze telegraficzne „Chwili“

Wiedeń 17go grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych w Radzie państwa minister Plener cofnął projekt ustawy względem podatku osobistego klasowego, a obrady nad podatkiem zbytkowym odroczone.— Dzisiejszy wieczorny *Wanderer* mówi: Kryzys ministeryalna może być uważaną jak na teraz za zupełnie zamkniętą, a pozostanie p. Schmerlinga w gabinecie nie ulega żadnej wątpliwości.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Ksawery Masłowski.

Dołącza się (Dodatek)

„GWIAZDKA CIESZYŃSKA“,

pismo poświęcone wiadomościom politycznym, nauce, przemysłowi i zabawie.

Wychodzi w Cieszynie na Szląsku austryackim co Sobota na arkuszu. — Przedpłata z przesyłką poczt. wynosi całorocznie 4 złr. 60 kr., półrocznie 2 złr. 30 kr. w. a.

Zawiera obok treściwego i starannie zestawionego obrazu wypadków politycznych z każdego tygodnia — powieści, artykuły historyczne i inne naukowe, rzeczy przemysłowo gospodarskie, korespondencye, rozprawki humorystyczne, rozmaitości, wiadomości miejscowe, piśmiennicze, inseraty i t. d.

Pismo to starannem dobieraniem i prostem opowiadaniem przedmiotów nauczających i do jego programu wchodzących, jako też stale wytkniętą dążnością szerzenia oświaty narodowej zjednuje sobie ogólne uznanie, nadto jako jedyne dotąd w tym celu pracujące pismo na Szląsku zasługuje na poparcie. Dla tego poleca się życzliwym rodakom, by swym udziałem lub zachętą do rozpowszechnienia jego przyczynić się zechcieli; przyczem uwiadamia Redakcya, że pomnożenie liczby przedpłacicieli tylko na korzyść pisma obróci, by albo objętość swoję powiększyć, albo też dwa razy na tydzień za tę samą niską cenę wychodzić mogło. (2531-1-)

Zawiadomienie.

C. k. ministerium wojny rozporządziło zabezpieczenie potrzebnych przedmiotów do umundurowania i uzbrojenia wojsk przy komisyjach mundurowych na rok 1864 w drodze ofertowej, jako to: wyrobów szmuklerskich i sznurkowych,
pilśniowych krawatek i florów na szyję,
tudzież wyrobów z piór,
pasomonikowych, mosiężnych i cynowych,
rękawiczek i guzików,
powrozów i dętych instrumentów,
zasuwek i kowalskich,
igieł i ostróg,
blacharskich i tokarskich,
z drzewa, szlusarskich i sitarskich,
terlic, szczotek i bednarskich,
skubanek (Charpie) i bawełny.

Dotyczące się dokładne obwieszczenie zawiera dodatek urzędowy dziennika lwowskiego, z którego także warunki odstawy i formularz oferty powziąść można.

Zresztą będą tak kontraktów, jakoteż osobliwsze jakości, dobroci i odbierania przedmiotów odstawy tyczące się warunki, przytem wzory opieczętowane przy komisyi mundurowej do obaczenia w pogotowiu trzymane.

Opieczętowane oferty, karty depozytowe na złożone wadia mają być odłącznie *najdalej do 10 stycznia 1864 o dwunastej godzinie* w południe, albo do c. k. ministeryum wojny, albo do jeneralnej krajowej wojskowej komendy podane.

Od c. k. jeneralnej krajowej wojskowej komendy. (2535-1-3)

Lwów dnia 14 grudnia 1863

Obwieszczenie.

[L. 19178]. (3530-1-3)

Magistrat król. gł. Miasta Krakowa podaje niniejszém do powszechnej wiadomości, iż w dniu 29 Grudnia 1863 o godzinie 10tej przed południem w biórze Departamentu IIgo odbędzie się licytacya na wydzierżawienie paszy na błoniach miejskich na lat trzy (3) następnych, począwszy od dnia 1go Stycznia 1864. Czynsz roczny ustanawia się na złr. 252 w. a. Wadyum zaś wynosi 65 złr. w. austr. Warunki licytacyi w biórze Departamentu II w godzinach kancelaryjnych przejrzanemi być mogą.

Kraków dnia 7 Grudnia 1863 r.

Znany zaszczytnie

Nauczyciel muzyki

szuka umieszczenia w jakim domu obywatelskim. Tenże udziela oprócz gruntownej nauki gry na fortepianie, nauki śpiewu i sztuki kompozycyi także naukę RYSUNKÓW. — Bliższa wiadomość w księgarni *Pelara* w Rzeszowie. (3517-1-3)

We wszystkich krajach c. k. austryackich słynnie znane

REUMATYZMOWE PŁÓTNO
angielskie patentowe
przeciw wszelkim
reumatycznym cierpieniom

jako pierwszy prezerwatywny środek przeciw podagrze, róży, spuchnieciu członków i kolkom, zarazem przeciw każdej słabości reumatycznej, jako to: kurczowi, bólowi głowy, bólowi twarzy, szumieniu uszów, bólowi piersi, pleców i krzyżów z najpewniejszym skutkiem poleca się.

W pakietach z objaśnieniem po 1 złr. 5 cent. w. a. — Dubeltowe na zastarzałe słabości po 2 złr. 10 cent. w. a.

Jak również sławny

Paryzki uniwersalny Plaster

przeciwko wszelkim ranom, przeziębieniu członków i odciskom.

Jeden słoik z opisem użycia kosztuje 35 c.

W Krakowie dostać go można wyłącznie w Handlu pana ***Teofila Seiferta,*** — we Lwowie u p. *Zygmunta Ruckera*, aptekarza pod „Srebrnym Orłem“. (3479-1-4)

Ogłoszenie.

Chcąc nieszczęśliwej, głód i chłód cierpiącej, w Ołomuńcu i Igławie internowanej braci, przyjść w pomoc, przeznaczyłem z dziełka zawierającego powieść: **„Trzy Trupy,“** połowę czystego dochodu. Chcąc jednak z tym datkiem o ile możności jak najprędzej pospieszyć, ogłaszam niniejszem na takowe przedpłatę. Każdy prenumerator otrzyma bilet, za okazaniem i zwrotem którego powyższą powieść, prasę p. *F. X. Pobudkiewicza*, około 15 p. m. opuścić mającą, otrzyma.

Biletów przedpłatnych po 1 złr. w. a. można w następujących miejscach dostać: W Brodach w księgarni p. *J. Rosenheima*, — w Cieszynie w Redakcyi Gwiazdki Ciesz., — w Krakowie w drukarni p. F. X. Pobudkiewicza, — we Lwowie w księgarni p. K. Jabłońskiego, — w Przemyślu w księgarni pp. Br. Jeleni, — w Samborze w księgarni p. J. Rosenheima, lub też wprost u niżej podpisanego p. r. Sambor.

Sambor dnia 8 8 Grudnia 1863 r.

Alojzy Milerowicz.
(3518-2-3)

Pod bardzo korzystnemi warunkami dla przemysłowców jest do pozbycia wieczyście:

Plac obszerny na znaczne wodne fabryki

na rzece Rudawie w miejscu bardzo dogodnem i korzystnem, pod każdym względem znajduje się bowiem przy kolei żelaznej o mil dwie od Krakowa, blizko granicy Królestwa Polskiego, ktoby więc zechciał takowy nabyć, poinformować się bliżej można w Domu Komisowym pod firmą „Wgo Wielogłowskiego i Spółki w Krakowie“ — Jak również są do sprzedania piękne **PAWIE** sztuka 5 złr. wal. austr. (3532-1-3)

KAMIENICA

dwóch-piętrowa dobrze zbudowana, przy głównej ulicy położona w dobrym stanie, jest do sprzedania z wolnej ręki z wypłatą zaraz lub później albo na raty, lub też na zamian na realność gruntową blizko miasta położoną.

Bliższe szczegóły udzielone zostaną w tymże Domu Komisowym Krakowskim.

PASTYLKI PIERSIOWE

ze soku główiastéj sałaty i laurowych liści.

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancyj znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe. — Cukierki te łącznie z Syropem Nadfosforanu wapna używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu połączonego z odpluwaniem i kokluszu.

Dostać można w aptekach: PP. *Molędzińskiego* w Krakowie; *Chróścickiego* w Wilnie; *Marcińczyka* w Kijowie, *Rukera* we Lwowie; *Mrozowskiego* w Warszawie; *Elsnera* w Poznaniu, i innych. (3209-11-13)

Nowo otworzony

SKŁAD
Herbaty i Czekolady
pod firmą
B. WACHTEL
W KRAKOWIE

przy ulicy Grodzkiej Nr. 62, poleca szanownej Publiczności swoje zawsze świeże transporta najlepszych herbat karawanowych i zwyczajnych, w cenach najrozmaitszych.

Czekolad paryskich i drezdeńskich, wyrobów czekoladowych, czekolad homeopatycznych, rewalent i t. p.

Oprócz tego utrzymuje

SKŁAD
TOWARÓW KORZENNYCH.
Sprzedaż hurtowna i cząstkowa.

(3225-12-15)

Do Panów F. Wertheima i Spółki

Pierwsza c. k. uprzywilejowana Fabryka ogniotrwałych i przeciw włamaniu się zabezpieczających Kas,

w WIEDNIU.

Grosswardein, 13 Listopada 1863 r.

Sprowadzona od Panów ogniotrwała i przeciw włamaniu się zabezpieczająca kasa Nr. 1 uniemożniła w dniu 3 i 4 b. m. włamanie się zuchwałych złodziei, którzy jak to okazują ślady pozostałe na tejże kasie, próbowali rozmaitemi narzędziami wszelkich odpowiednich środków, i ocaliła nam znajdujące się w niej wartości.

Nie zaniedbujemy przeto uwiadomić Panów o tem, gdyż ten wypadek ponownie świadczy o doskonałości wyrobów Panów, które mogą być każdemu jak najlepiej polecone.

Z wszelkiem poważaniem,

(3435--3) *Adolf et Maurycy K nitz.*

Które to towary
Będą bez przywary?
Dobre, nowe, tanie
Warto płacić za nie!



Raz! Dwa! Trzy! a cygareto gotowe, na nowo wynalezionej maszynce wałeczkowej do robienia cygaretów. — *A tę muszę mieć!* zawoła każdy, kto maszynkę tę zobaczy, bo rzeczą jest zadziwiającą widzieć, z jaką łatwością w 5ciu zaledwie sekundach robi się mocne i równe cygaretto. Maszynka ta jest w swojej konstrukcyi zupełnie nowa i nie ma nic wspólnego z dawnemi maszynkami do cygaretów, ani co do formy, ani co do rezultatu. Tym sposobem zostały usunięte rurki klejone papierowe, które tylko dym i nieprzyjemny zapach wydawały, bo do tej maszynki używać można każdego papieru książeczkowego. Przytem oszczędza się wiele czasu i tytoniu, mogąc używać do niej najdrobniejszego tytoniu ze zwyczajnych gatunków, 5 cygarettów kosztuje tylko 1 kr. a. w. Maszynka ta kosztuje 80 cent.

Papier na Cygaretta kukurydzowy, ryżowy, rumowy, sułtański. — 1 książeczka po 7 cent.

„Palmerston,“ Portmonetki nie do zużycia z jednej sztuki skóry juchtowej. Te portmonetki uwidoczniają najdobitniej trwałość starej Anglii i przetrwają dwie i trzy innego rodzaju zawierają 5 oddziałów na pieniądze: 1 na karty wizytowe, 1 na notatki, 2 na marki listowe i stęplowe, przytem nie są grube a eleganckie i bardzo praktyczne. — 1 sztuka tylko 1 złr. 50 cent.

Najnowsze portmonetki „Russell,“ najnowszej konstrukcyi i najlepszej jakości. 1 sztuka 2 złr.

Palmerstonowskie Puzderka na cygara, z podwójnego rossyjskiego juchtu. — 1 sztuka z pugilaresikiem złr. 2, 3, bez pugilaresika na 8 cygarów złr. 1.50 i 2.50.



Najnowsze torbeczki do pasa dla Dam, które u Dam znalazły bardzo uprzejme przyjęcie. — 1 sztuka po złr. 1.75, 2, 2.50, 3 i 3.50.

Torbeczki do pasa dla Dzieci. — 1 sztuka po kr. 60, 65 do 1 złr.

Maszynki do podtrzymywania sukien, za pomocą których uwolnione są Damy od niemiłej pracy podtrzymywania sukien. — 1 sztuka 50 c., najlepszego gatunku 1 złr.

Angielskie stalki do ostrzenia nożów, najtępszy nóż kuchenny lub stolarski kilka razy po nich pociągnięty, otrzymuje najzupełniejszą ostrość. — 1 sztuka 1 złr.

Szczypczyki Fotograficzne, za pomocą których fotografie do albumów wkładać i z nich wyciągać można bez psucia i brukania albumu i obrazów, — 1 sztuka złr. 1.50.



Emaliowane pierścienie z brylantem. Te są bardzo ładne z czarną i niebieską emalią, mają we środku naśladowany brylant, który się od prawdziwego wcale nie różni. — 1 sztuka 1 złr.

Guziki emaliowane z naśladowanym brylantem. 1 garnitur guzików do rękawów po 4 sztuk 1 złr. — 1 garnitur guzików do rękawów wielkich za 2 sztuk 1 złr., 1 garnit. guzików do koszulek za 2 sztuk 80 c.

Angielska maszyna do zwijania włosów. Za pomocą tej maszyny zwija się włos w każdej pożądanej formie z łatwością i prędko bez żadnej szkody dla włosów. — 1 sztuka po 2 złr.

Najnowsze plast. emaliowane broszki kształtu jaskółki, przedstawiające lecącą jaskółkę, wyrobione z najpiękniejszej czarnej emalii. — Sztuka w szkatułce 50 c.



Elastyczne pierścienie na nagniotki z najdelikatniejszej wełny angorskiej. — 1 pudełko 40 kr., 6 pudełek 2 złr.

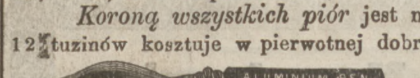
Złoty atrament Kalifornijski, który pisze jak druk złoty. — Flakonik kosztuje 40 c.

Najnowsze stalowe kleszcze do świec, które świecę za pomocą siły 4ch sprężynek w lichtarzu trzymają. — Sztuka 10 c., tuzin 1 złr.



Paryzkie trąbki z klapkami z mocnego mosiądzu silnie zrobione. Dziecię może na nich wygrać z łatwością wszystkie wojskowe i pocztyliońskie sygnały, nawet dla dorosłych są zajmujące, gdyż do każdej sztuki dodane są nuty. — 1 sztuka z 4ma klapami złr. 2.50, z 5 klapami złr, 2.80, z 6 klapami złr. 3, z 7 klapami złr. 3.50.

Koroną wszystkich piór jest niezaprzeczenie pióro „Aluminium,“ pudełko zawierające 12 tuzinów kosztuje w pierwotnej dobroci 80 centów.



Pióra zmienne. Tym piórem musi każdy dobrze pisać w skutek odpowiedniej przyrządzonej Mechaniki, pióro to tak się daje ułożyć, że może być podług upodobania miękiem lub twardem i zupełnie ręce odpowiada. — I szkatułka o 72 sztukach 1 złr.

Angielskie pióra szklanne. — Sztuka z trzonkiem 1 złr.

Prawdziwe pióra złote z końcami brylantowemi. — Sztuka 2 złr.

Księcia Walii scyzoryki kieszonkowe, które oprócz ostrza, składają się z pióra wraz z trzonkiem i ołówkiem. — 1 sztuka w okładce słoniowej złr. 2.50.

Broszki z prawdziwych Czeskich granatów. — Sztuka po 1, 1.25, 2 do 2 50 złr.

Kolczyki takież. — Para po 1, 1.50, do 2 złr.

Guziki z prawdziwych Czeskich granatów. — 1 garnitur guzików do rękawków za 4 sztuk 1 złr. 60 cen., 1 garnitur guzików do rękawów za 2 sztuk 1 złr. 60 cent., 1 garnitur guzików do półkoszulków za 2 sztuk 80 cen.

Szpilki do zapinania szalów i t. d. z czeskich granatów. — 1 sztuka 50 centów do 1 złr.

Bransoletki z prawdziwych Czeskich granatów. — 1 sztuka po 2.60, 3.50 do 5 złr.

Igły „Wiktorya,“ które tak są urządzone, że je każdy krótkowidzący, ba nawet ślepy z łatwością nawlec może. — Paczka z 25 sztukami 60 cen. (3451—1)

Maszynki do łapania Pcheł. — Sztuka 40 cent.

Posyłkę uskutecznia niżej podpisany dom handlowy w Pradze za poborem należytości pocztą lub za nadesłaniem kwoty franko. Opakowanie z marką frachtową nie rachuje się.

☞ Zamówienia uprasza się adresować: ☜

Do Składu towarów Galanteryjnych pod godłem Miasta Paryża. *w Pradze, ulica Celetna Nr. 596.*

Szczegółowy ilustrowany cennik towarów poseła się na żądanie bezpłatnie i franco.

Trafne na Złotych:

100,000, 50,000, 30,000, 25,000, 20,000, 15,000, 12,000, 10,000 i t. d.

w srebrze muszą być wyciągnione w przeciągu najbliższych miesięcy w losowaniu wygranych Państwa, które od tutejszego rządu dozwolone i gwarantowane jest. Podpisany, u którego znajduje się główny skład tych losów, został upoważniony do przesełania oryginalnych losów udziałowych (nie promes, centyfikatów i. t. p.) do nastąpić mającego ciągnienia *już 23 Grudnia* po cenie *zł.* 5 a. w. i wykonywa zamówienia za nadesłaniem odpowiedniej kwoty; a ponieważ prawdopodobnem jest, iż ze względu widoków Wielkich wygranych, a bardzo małej wkładki, udział w tem losowaniu bardzo wielki będzie, przeto uprasza *o jak najspieszniejsze* nadsełanie obstalunków bezpośrednio, które natychmiast opłacone (franco) uskutecznić przyrzeka.

Urzędowe listy ciągnienia będą natychmiast przesłane po wyjściu udział biorącym, a plany gry zaraz do obstalunku załączone zostaną. Uprasza się o przesełanie listów w niemieckim języku. (3526—1—3)

A. Grünebaum.
(Schäfergasse 11, nächst der Zeil)
w Frankfurcie n. M.

Towarzystwo do wyrabiania



MASZYN DO SZYCIA
GROVER & BAKERS
w Bostonie i Nowym-Yorku

Główną Ajencyę i Skład dla Niemiec południowych utrzymuje:

Moritz Weiler, Zeil 69, Frankfurt a. M.

Jako najlepsze uznane maszyny dla warsztatów a szczególnie **dla domowego użycia** ze sztychem do stębnowania i szycia węzełkami, i z podwójnym sztychem do stębnowania, z urządzeniem do obrąbiania we wszelkiej szerokości, do wszywania i przyszywania wypustek, do lamowania wstążką i przyszywania tejże, do robienia fałdów itp.

☞ Biorący na sprzedaż i ajencye z odpowiednim rabatem.
☞ Illustrowane cenniki itp. bezpłatnie. (3528-1-6)

HANDEL
Korzeni i Win
MIKOŁAJA JAWORNICKIEGO
w Głównym Rynku pod L. 39
w domu Wgo *Kirchmayera*
W KRAKOWIE,
otrzymał świeży transport
HERBATY
prawdziwej
karawanowej
z Kazania,
w paczkach oryginalnych oplombowanych po ¼, ½ i 1 funtowych po cenach 3, 4, 5, 6, 7 i 10 złr. w. a.
(3147-6-)

KOMISYA
Instytutu ubogich i chorych
ogłasza,

iż dozwolony dekretem c. k. Komissyi Namiestniczej w Krakowie z dnia 9go Kwietnia 1863 do L. 2,685, Bank zastawniczy w Tarnowie, z dniem 1 Stycznia 1864 w budynku szpitalnym czynności swoje rozpoczyna.

Z Komissyi instytutu ubogich i chorych.

Tarnów dnia 22 Listopada 1863.

Józef Alojzy,
(3466 2-3) Prezes.

Kram drugi od Placu Szczepańskiego, dawniej prochowy na Plantach pod Reformatami, przydatny na *Cukiernię, Owocarnię, Trafikę* itp. jest **do wynajęcia.** Bliższa wiadomość w sklepie p. *Zarzyckiego* przy ulicy Floryańskiej „pod trzema dzwonami.“ (3501--3)

Podarunek Noworoczny 100 000 frank.

Dnia 2 Stycznia 1864 r.

Odbędzie się ciągnienie wygranych nowej gwarancyi

Pożyczki Państwa na Premie,

w którym znajdują się główne trafne na 100,000, 80,000, 70,000, 60,000, 50,000, 45,000, 40,000, 10,000, 50,000 franków i t. d. i t. d.

Sprzedaż tych obligacyi Państwa, jest prawnie dozwoloną w c. k. austryackich krajach. i można być zapewnionym, iż za tak małą wkładkę jak:

Zł. 2 austr. wal. za Cały Los.
— 10 — — — 6 Losów.
— 20 — — — 13 —

trafić można każdą wygranę, która na te losy wypadnie.

Łaskawe zamówienia uskuteczniać się będą jak najpunktualniej i z zapewnieniem rzetelnej usługi w każdym względzie przez podpisany dom handlowy:

Em. Dettour w Frankfurcie n. M.
(Bank. et. Wechselgeschäft).

P. S. Zwraca się szczególną uwagę na tę okoliczność, iż powyższe ciągnienie jest ciągnieniem wygranych, a przeto za najmniejszą wkładkę w kwocie *Zł.* 2 *a. w.* można wygrać 100,000 franków. (3522—1—6)

LEON FEINTUCH

W KRAKOWIE,

w Rynku głównym przy wchodzie w ulicę Grodzką,

poleca swój SKŁAD najnowszych

Towarów Galanteryjnych,
Parfumeryj francuzkich i angielskich,

z Fabryk, jako to:

J. E. Atkinson, Bayley et Comp., E. Rimmel, Guerlain, Lubin.

Société Hygienique Pinaud, Gellé frères.

Elixir Rose i Poudre Rose
du Dr. Th. W. **Evans**, Dentiste.

Szale Hymalayan i **Plaidy** angielskie.

Chustki batystowe i fularowe.

Krawaty najnowsze. **Kołdry** angielskie do podróży.

Skład Lamp Dittmara.

Maszynki do kawy (Non plus ultra). — **Stereoskopy,** — **Laski,** — **Szpitzruty,** — **Cygarniczki,** — **Antypki,** — **Pugilaresy,** — **Portmonetki,** — **Cygarówki,** — **Albumy,** — **Lornetki teatralne (Duchesse).**

Wszelkie przedmioty do podróży, jako to: **Kufry, Torby, Necessery** z urządzeniem i bez, męzkie i damskie.

☞ Wielki wybór

ZABAWEK DLA DZIECI.

Najlepsze **Brzytwy, Scyzoryki** i **Noże** angielskie.

SKŁAD
HERBATY CHIŃSKIEJ,

Finest Sauhong w oryginalnych oplumbowanych paczkach, — która z przyczyny wybornego smaku zasługuje **na szczególne polecenie.** — 4 złr. 50 centów za funt w czterech paczkach,

Pecco Flauverry 3 złr. za funt wagi wied.

Płaszcze gumowe, Kalosze i Trzewiki sukienne.

Najnowsze bižuterye mężkie i damskie.

☞ Obstalunki zamiejscowe uskuteczniają się jak najspieszniéj. (3468-3-10)

Drèsde. — Hôtel de France.

Cet hôtel, tenu par un français, serange sous tous les rapports en premi ërligne, néanmoins on peut y vivre très convenablement pour un Thaler par jour comme pensionnaire au mois; pour ce prix on reçoit le matin café ou thé, die ner table d'hôte et le logement.

Les lits sont grands et larges à la manière française, les chambres son bien aërées, la cuisine est distinguée; on y parle lepolonais, de même on y trouve le „Czas,“ „l'Indépendance belge,“ et autres journaux allemands et français. Les prix en rapport de tout cela sont très proportionnés, on peut dire plus que modestes. 3131-16-26)

Louis Raffarra.

W Handlu komisowym
KAROLA HERRMANN w Krakowie.

nabyć można:

Towar	od zł.	od kr.	do zł.	do kr.
Angielskie smarowidło do wozów gospodarskich, pojazdów i maszyn, cetn.	12	—	18	—
Army Razors, brzytwy angielskie, 1 sztuka płasko szlifowana	—	—	1	35
dto dto dto 1 „ dto	—	—	1	—
dto dto dto 1 pudełko zawierające 7 sztuk.	10	—	25	—
Atrament chemiczny do znaczenia bielizny, flakon	—	50	1	25
Amorces Gevelot, kapsle do strzelania francuzkie, pudełko 250 sztuk	—	75	—	—
Allumetts, zapałki francuzkie do tytoniu i cygarów, pudełko	—	15	—	—
Brönnera wodę do wywabiania plam 1 flakonik	—	21	—	54
Brzytwy angielskie najsławniejszych fabrykantów w Sheffield sztuka	1	—	10	—
Balsam węgierski Schofera flakon	—	35	—	—
Befsteak sauce flakon	1	—	1	50
Balsam Guttona czyszczący twarz z wszelkich wyrzutów, jakoto z liszajów, piegów, róży w nosie, i t. p. flakon	1	5	—	—
Bandoline fixateur flakon wielki	—	50	—	—
Cygarniczki piankowe sztuka	—	75	20	—
Cukierki miętowe angielskie (Pepermint Lozenges) pudełko	—	35	—	—
„ angielskie Rocks et Drops funt	—	75	—	—
„ „ „ „ słoik	—	50	—	—
„ najprzedniejsze rzodkiewkowe, C. Dreschera i Fischera w Moguncyi, leczące wszelkie cierpienia piersiowe pudełko	—	45	—	—
Eau de Botot, Woda do ust	—	40	1	50
Czokolada prawdziwa medyolańska	—	75	1	50
Encrivore, Woda do wywabiania plam atramentowych z bielizny i papieru, flakon	—	38	—	—
Essencya Engelhofera na wzmocnienie muszkułów, flakon	1	—	—	—
Gumowa maź angielska do miękczenia każdej skóry i dla jéj wodotrwałości, puszka 75 kr.,	1	5	2	60
Guttaperchowe obrączki amerykańskie na odgniotki wraz z tynkturą, pudełko	—	60	—	—
Henrys Calcined Magnesia flakon	—	—	3	50
India Soy flakon	1	—	1	25
Kalosze gumowe prawdziwe amerykańskie suknem podbite, jedna para mężkich	3	—	—	—
„ „ „ „ „ „ damskich	2	25	—	—
„ „ „ „ „ „ dziecinnych	1	—	1	50
„ Rusian Bots	5	50	—	—
Kapelusze filcowo mężkie	3	50	5	—
Kitt do zębów z guttaperchy bardzo prakt. i uśmierzający ból, pudełko	—	50	—	—
Lampy francuzkie Moderateur metalowe, sztuka	5	—	8	—
„ „ „ porcelanowe i krzyształowe, sztuka	10	—	18	—
Laski w różnych gatunkach	—	50	20	—
Lak grund i glanzlak do zaprawiania podłóg flaszka	1	80	—	—
Mydło Henryka Michauda w Paryżu do wywabiania plam sztuka	—	15	—	—
Masa woskowa patentowana angielską do zaprawiania podłóg i posadzek: kolor żółtawy i oranżowy funt	1	45	—	—
„ „ „ „ „ „ kolor orzechowy i machoniowy funt	1	10	—	—
Magenliqueur Dra Krümbholza flakon	—	55	—	—
Mydło olejne do wygubienia pluskiew na zawsze, słoik	—	32	—	—
Mixed Pikles flakon	1	25	—	—
Mydło kamforowe sztuka	—	20	—	—
„ boraxowe	—	42	—	—
„ Bergera	—	60	—	—
Musztarda francuzka słoik	—	75	—	—
„ angielska w proszku słoik	—	63	—	—
Manierki w skórę szagryn oprawne, lub w słomę ryżową oplat. sztuka	2	50	6	—
Olej tranowy (Dorsch- Leber- Thranöhl) najczystszy i najskuteczniejszy rodzaj lekars. tranu Lobrego i Portona w Utrechcie ½ butl.	1	—	—	—
Ocet tak zwany (Räucher Essig) czyszczący w stajniach powietrze, oraz wstrzymujący zarazę bydła 1-funtowa flaszka	1	—	—	—
Plasterki na nagniotki tyrolskie, sztuka 7 cent., tuzin	—	75	—	—
Proszek na owady, flakon	—	25	—	—
Pastylki bilińskie, pudełko mniejsze 35 cent., większe	—	70	—	—
Proszek do ostrzenia brzytew wyborny	—	25	—	—
Pasta dto dto	—	75	—	—
Pâte Pectorale pana George w Epinal na wszelkie słabości piersiowe, jako to: duszność, kaszel, katar, chrypkę itp., pudełko mniejsze 75 cent. większe	1	50	—	—
Proszki Seidlitza prawdziwe angielskie, pp. Schuttleworth i Stamper w Londynie pierwszy gatunek pudełko	1	60	—	—
„ „ drugi gatunek	1	20	—	—
Pastilles fumantes trociczki francuzkie pudełko	—	45	—	—
Politura na meble flakon	1	5	—	—
Parasole jedwabne, sztuka	4	—	15	—
Parasolki po różnych cenach.				
Pigułki Morysońskie 1 para małych 1 złr. 25 c., średnich 2 złr. 50 c, dużych	5	50	—	—
„ Redlingera	—	25	—	—
„ Dr. Pintera na słuch, pudełko	1	30	—	—
Pasztety francuzkie w puszkach blaszanych, mniejsza puszka	3	50	—	—
dtto „ większa „	6	50	—	—
Proszek na mole, puszka	—	50	—	—
Pate felicite do czyszczenia rękawiczek, flakon	1	5	—	—
Płaszcze gumowe	12	—	30	—
Parfumerye prawdziwe francuzkie, Extract de Odeur doubles Rose, fleur d' Oranger, Marechalle, Verveine, Musc, Jasmin, Vitiver, Mille fleur, Reseda, flakonik	1	—	3	—
Parfumerye prawdziwe angielskie Ess Bouquet Bayley et Comp. Jockey Club Bouquet, Bouquet de la Reine, Geranium, Spring flowers, Esprit de Patshouli, flakonik	1	—	2	75
Vinaigre Aromatique de Jean Vinz Bully á Paris, służy jako środek do podwyższenia i zachowania wdzięków piękności, zapobiega trędom, liszajom, piegom, cuchnieniu z ust, wzmacnia dziąsła i nadaje zębom białości, łagodzi reumatyczne boleści, uśmierza ból głowy, oczyszcza zepsute powietrze itd. flakon	1	50	—	—
Olejek Macassar prawdziwy do włosów	—	75	2	—
Klettenwurzel Oehl dtto	—	70	—	—
Olejek tyrolski do włosów Riegla	—	70	1	30
Olejki francuskie do włosów, Huile Antique, á la Rose, Mousseline Violette	1	50	—	—
Eau de Beaute	—	50	1	—
Eau de Princesses flakon	—	50	—	75
Eau de Vie de Levande double Ambre	1	50	3	—
Eau de fleur d' Orange triple	1	50	1	—
Eau Athenienne woda przeciw łupierzowi na głowie	1	25	2	—
Woda kolońska prawdziwa najprzedniejsza flakon	—	50	1	—
dtto „ wyborowa tuzin	10	—	—	—
Eau de Lys Demarson Petit et Comp. flakon	1	25	—	—
Extrait Vegetal de Roses et Lys flakon	1	90	—	—
Cold Cream Baylej et Comp. w Londynie słoik	—	—	—	—
Mydło z ziół Borharda sztuka	—	42	—	—
dtto Dupont	—	35	—	—
dtto migdałowe	—	10	—	50
Mydło kokosowe Ampre, Musk, Violette etc. sztuka	—	5	1	—
„ Windsor pp. Bayley et Comp. w Londynie do golenia	—	30	—	50
„ Charitas do golenia słoik	1	—	1	25
Pomada sławnego Doktora Dupuytren przeciw wypadaniu włosów i zapobiegająca ich siwieniu słoik	—	60	—	—
Pomada Divine, czyli Pomada Boska słoik	—	60	—	—
„ fleur d' Orange, du Reseda, á la Violette, á la Rose aux Fraise słoik	—	60	—	—
„ w różnych gatunkach słoik	—	20	—	60
Odontine Pelletiera w Paryżu (Pasta do zębów) słoik	—	75	1	25
Pasta do zębów Dra Falta w Wiedniu słoik	1	—	—	—
„ Emalin sztuka	—	15	—	25
Poudre de Rez pudełko	—	35	—	—
Róż francuzki słoik	1	30	—	—
Anatherinmundwasser Woda do ust Drą Poppa flakon	1	40	—	—
Stocmaticon „ Dra Brunn flakon	—	90	—	—
Rożańce w różnych gatunkach	1	—	15	—
Sok Styryjski dla cierpiących na piersi	—	88	—	—
Samowary rosyjskie mosiężne i tombakowe różnéj wielkości, za sztukę	8	—	50	—
Szczoteczki paryzkie do zębów i rąk, sztuką	—	12	5	—
Stoczki kolorowe	—	20	5	—
Sardynki w puszkach po 45, 55 i 90 centów.				
Tynktura Joanowicza do uśmierzenia bolu zębów, flakon	—	40	—	80
The Suissse Herbata szwajcarska, paczka, paczka	—	55	—	—
Tynktura do wygubienia pluskiew, flakon	—	40	—	—
dto na odgniotki	—	40	—	—
Trufle w puszkach blaszanych i słoikach	2	—	4	—
Tabakierki grające	7	50	—	—
Tralessy do wymiaru Spirytusu	3	50	8	—
Trucizna na szczury i myszy w puszkach blaszanych większa puszka	1	—	—	—
dtto dtto dtto mniejsza	—	80	—	—
Wodę Bergera do farbowania włosów, wąsów i faworytów w różnych odcieniach, pudełko	4	75	—	—
Woda Brunnera do wywabiania plam z sukien, flakon	—	21	—	54
„ Romershausena na oczy, flakon	3	75	—	—

(3430-1-3)

Obwieszczenie.

[L. 11,028]. —— (3524-1-3)

Wysokie c. k. Ministeryum wojny rozporządziło zabezpieczenie na rok 1864, potrzebnych materyałów do wyrobu mundurów przedmiotów do uzbrojenia wojskowego, w drodze podania pisemnych ofert, które to zabezpieczenie nie tylko dostawę materyałów, ale także i gotowych już rzeczy, z wyjątkiem obuwia, w sobie zawiera.

Dotyczające się tego przedmiotu szczegółowe obwieszczenie, jest w dzienniku urzędowym gazety Lwowskiej zamieszczone, w którym tak warunki dostawy, jako też formularz oferty się znajduje.

Zresztą można przy komisyi mundurowej wszelkie wzory, tudzież osobliwsze jakości, dobroci i odbierania materyałów dostawy dotyczające się warunki, jako też wykazdo dostawienia w gotowym już stanie wypadających przedmiotów; niemniej wykaz dywidendów i opisy konfekcyonalne, w każdym czasie oglądnąć.

Opieczętowane oferty, karty depozytowe na złożone wadya odłącznie, mają być **najdalej do 31 Grudnia 1863 r. o dwunastej godzinie w południe** albo wysokiemu Ministeryum wojny, albo tutejszej krajowej jeneralnej komendzie wojskowej podane.

Zabezpieczenie obuwia w drodze ofertowej będzie później rozpisane.

Od c. k. krajowej jeneralnej Komendy wojskowej.

Lwów dnia 4 Grudnia 1863 r.

Do pielęgnowania zdrowych i pięknych zębów



Ces. król. uprzywil.

WODA DO UST

na ból zębów

J. D. Pohlmanna,

która podług przepisów użyta, nieprzyjemny odór z ust wydala, dziąsła orzeźwia i wzmacnia, zęby zupełnie czyści, ich pruchnieniu zapobiega, od chwiania się zębów chroni, ból zębów uśmierza, i oraz jako najlepszy środek przeciw wszelkim słabościom zębów i ust okazuje się.

Dobroczynny i sławienny skutek téj wody uwalnia każdy wiek i każdą płeć od bólu zębów, przez co zapobiega się zupełnie konieczności wyrywania zębów, lub korzeni od zębów, wyjąwszy przy jątrzeniu się i fistułowych zapuchnięciach.

Woda ta przez najpierwsze znakomitości lekarskie Wiednia, jak również i na prowincyi co do swéj osobliwéj skuteczności uznana i świadectwami stwierdzona, szczyci się nietylko w całem c. k. austryackiem państwie, lecz także i w wielkiéj części i zagranicy z każdym dniem wzrastającem zaufaniem i chlubnem uznaniem.

Sprzedaje się: **flaszeczka po 1 złr. w. a.**

Do pielęgnowania zdrowéj i pięknéj skóry na ciele.

Za c. k. wyłącznym przywilejem

GLYCERYNOWE Mléko piękności

rozwiązane zadanie *środka piękności prawdziwego zaręczonego i nieszkodliwego*, do udzielenia skórze miękkości, świeżości, białości i gładkości, jakie tylko wyłącznie przysłużają młodości, jak również do *radykalnego wydalania piegów, dolegliwości skórnych*, a szczególniéj *łuszczenia się skóry (parplów)* na głowie, które tak często powoduje wypadanie włosów i stanowi główną przyczynę osiwienia i ołysienia.

Cena 1 złr. 25 centów w. a.

Proszek Damski udziela skórze w okamgnieniu białości, gładkości, delikatności i gibkości; i usuwa lepiéj jak wszelkie inne kosmetyczne środki ta przykre pieczenie twarzy po goleniu.

Cena 60 centów.

Utrzymanie zdrowych WŁOSÓW:

Uzdrowienie słabych włosów.

Pomada *„Végétale Balsamique“* i *Woda do włosów* wraz z instrukcyą użycia 50 centów, z których jeden lub dwa flakoniki wystarczają do wstrzymania najmocniejszego wypadania włosów i do zapobieżenia dalszemu wypadaniu.

O tych wszystkich preparatach wypowiedziało wiele lekarskich znakomitości swe zadowolenie.

Główny Skład utrzymują:

w Krakowie p. *J. Jahn* kup. i p. *Mieczyński* aptek.— we Lwowie p. *Mikolasch* apt. — w Warszawie p. *Sokołowski.* — w Wiedniu pod Nr. 1,152 na Kohlmarkt, — w Słomnikach p. *Maszadro* apt. (3150-7-)

Brylanty, Ranty i Perły,

wszelkiego gatunku klejnoty i starożytności, oraz złoto i srebro, zakupuje i bierze w zamianę

N. L. SILBERSTEIN

w Krakowie, na Stradomiu pod L. 19, naprzeciwko Handlu p. Cypresa na I. piętrze.

Poleca przytem swój najobficiéj zaopatrzony, od 12 lat istniejący *Skład wyrobów złotych i srebrnych Klejnotów i genewskich Zegarków kieszonkowych* po cenach fabrycznych.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się jak najpunktualniéj, również ręczy za prawdziwość wyrobów. (3500-4-8)

Hotel Rzymski,

(Hôtel de Rome),

„Albrechtsstrasse Nr. 17 w WROCŁAWIU,“ połączony z nowo urządzoną Restauracyą, w któréj dostać można dobrego Wina, Piwa bawarskiego i dobrze przyrządzonych potraw, poleca

(3145-14-) ***E. Astel.***

NB. Pokoje po cenie od 10 do 15 srebrnych groszy na dobę.

O B W I E S Z C Z E N I E.

(2910)

Dyrekcya Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego

podaje niniejszem do wiadomości, że **wypłatę wylosowanych Listów zastawnych i przypadłych kuponów,** w zwykłych terminach, niemniéj **eskontowanie** takowych przed terminem **za opłatą 5%** załatwiać odtąd będzie

w Krakowie na nasz rachunek

Dom bankowy F. J. Kirchmayera i Syna,

do którego się zatem w tym celu zgłaszać należy.

Dla dogodności członków Towarzystwa kredytowego bliżej Krakowa mieszkających, wspomniony dom bankowy, upoważniony został **przyjmować także raty półroczne** Towarzystwu należne, a których zakwitowanie przez Dyrekcyę tenże pośredniczyć będzie.

Od Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego.

We Lwowie, dnia 23go Listopada 1863. (3449-3)

Uleczenie gruntowne bez leków— zdrowie zupełne

przywrócone bez leków, bez czyszczenia, bez żadnego innego drażnienia — a to z powodu tylko przyjemnéj i bardzo smacznéj

Revalesciére p. du Barry z Londynu.

Ta to Revalescière oszczędza niezmierne wydatki na wszelkie lekarstwa bo leczy gruntownie w zarodzie: niestrawność żołądkową, zapalenie żołądka, bóle kiszkowe czyli morzysko, odchep czyli odbijanie ciągłe, krwawnice czyli hemoroidy, rozdęcia, wiatry, bicia serca, biegunki, czerwonki czyli krwawe biegunki, zawroty, szum i ból uszów, głuchotę, zgagę, uczucie kwasów, do wozgrzywości skłonność, ból głowy i półgłowiaį, nudności i wymioty po jedzeniu i w czasie ciężarności u kobiet; nadto boleści różne, skłonność do czarnej zadumczywości czyli melancholii, kurcze, spazmy, kłucie i kruczenie żołądka, gniecenie żołądkowe, dychawicę czyli astmę, nieżyt czyli zakatarzenie, zapalenie naczyń oddychania, suchoty (schnienie), dnę czyli artrytyzm, darcie, wyrzuty, skłonności do gruczołowatości, zołzy, suche bóle w kościach, gościec czyli reumatyzm, zimnice wszelkiego rodzaju, macinnice czyli histerye, wadliwości krwi i niedokrwistość, zatrzymywania, zatwardzenia, upławy białe, blednicę, puchlinę, ospałość i nielusość.

Jest ona zarazem pożywieniem arcywzmacniającem dla zieci, a w ogóle dla każdego wieku, wytwarzając lepszą krew, a ztąd kości i mięsna, lepiéj w tem przysługującod mięsa, a nie rozpalając przytem ciałotworu.

Bywa co rok do 65,000 uleczeń. (3238-14)

Dom du Barry 77 Regent-Street London i 26 Place Vendôme Paryż; 12 rue de l'Empereur Bruksella, i 2 via Oporto, Torino. — W pudełkach po ½ kil. 5 fr.; 1 kil. 8 fr. 75 c.: 2½ kil. 20 fr.; 6 kil. 40 fr. 12 kil. 75 fr. za asygnacyą pocztową.

Sprzedaje w **Krakowie** p. *W. Molędziński*, aptekarz, — w **Petersburgu** u *Tegelsten i Thornley* 15, Wielki morski dom Barbe i pierwsi abtekarze, korzennicy i cukiernicy we wszystkich miastach.

SZPRYCOWANIE i PIGUŁKI z Rośliny Matico,

PP. GRIMAULT et Comp., aptekarzy w Paryżu.

Nowe lekarstwo przyrządzone z liści *Peruwiańskiego* drzewa zwanego *Matico*, leczy szybko i radykalnie zaniedbane słabości blenoragii i najuporczywsze rzeżączki. Użycie tego lekarstwa nie zostawia po sobie nigdy niebezpiecznych następstw, jakiemi są: zwężenie kanału i nabrzmienie kiszek. Od chwili pojawienia się tego środka, najsławniejsi lekarze paryzcy PP. Cazenave, Puche i Ricord wszelkich innych lekarstw swym chorym przepisywać zaprzestali. *Szprycowanie z Matico* używa się w początkach słabości, a zaś *Pigułki* w wypadkach chronicznych i zadawnionych, którym ani *Balsamem Kopajwy* ani *Kubebą*, ani *Saletranem srebra, siarczanem cynku* lub *Sziarczanem miedzi* zapobiedz nie było można. (3203-11-13)

Skład w głównych aptekach, we wszystkich prowincyach polskich.

Dostać można w Krakowie u p. *Molędzińskiego*, — w Wilnie u p. *Chrościckiego*, — we Lwowie u p. *Rukera*, — w Poznaniu u p. *Elsnera* — w Warszawie u p. *Mrozowskiego*, — w Kijowie u p. *Marcińczyka*.

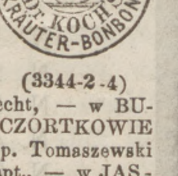
Król. pruskiego fizyka obwodowego

Doktora KOCHA

Krystalizowane CUKIERKI ZIOŁOWE,

sprzedają się niezmiennie w opieczętowanych oryginalnych pudełeczkach po **35** i **70 kr.** w. a.

CUKIERKI te **ZIOŁOWE Doktora KOCHA**, wyrobione z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych i zmięszane z częścia najczystszego kryształu cukrowego, okazały się jak to udowodniły najchlubniejsze uznania jako łagodzące i uśmierzające wszelkie draźnienie w kaszlu, chrypce, szorstkości w szyi, zaflegmieniu itp., i działają oraz przez zawartą w sobie esencyę soków ziołowych i słodkich części, bardzo skutecznie na utrzymanie czystości, świeżości i gibkości organów mowy. Działają uśmierzająco i rozwalniająco we wszystkich wypadkach rozdraźnienia błony śluzowéj i w rozgałęzieniu tejże, niemniéj ułatwiają wyrzucanie flegmy i wzmacniają nadwerężone kanały oddechowe. — **Dra Kocha** Cukierki ziołowe różnią się zatem nietylko przez swe istotnie dobroczynne własności od tak często zachwalanych cukierków na piersi, Pâte Pectorale itp., lecz wyszczególniają się od tych wyrobów najbardziéj przez to, że je organa trawiące mogą łatwo znieść, oraz, że nawet przy dłuższem używaniu nie sprowadzają i nie pozostawiają żadnych dolegliwości żołądka, ani kwasów lub zaflegmienia.



Dla zapobieżenia omyłkom, uprasza się dokładną uwagę zwrócić na to, iż krystalizowane **Cukierki Ziołowe Dra Kocha**, opakowane są w podługowate oryginalne pudełeczka, które opatrzone są obok wyciśniętą pieczęcią — i że takowe sprzedają prawdziwe wyłącznie tylko następujące firmy:

w KRAKOWIE p. **Józef Bartl**, jako téż: (3344-2-4)

w BIAŁEJ pp. Józef Berger i Karol Dembski,— w BRODACH pani Ewa Kornfeld, — w BRZEŻANACH pan B. Fadenchecht, — w BUCZACZU p. M. Lipschütz i pp. Kodrębski & Kercel, — w CZERNIOWCACH pp. Ignacy Schnirch i Józef Różański, — w CZORTKOWIE p. Mojżes Fränkel, — w DROHOBYCZY p. J. Rosenheim, — w GORLICACH p. Walery Rogawski apt., — w GRÓDKU p. Tomaszewski aptek., — w GRYBOWIE p. Alojzy Muszyński, — w JAROSŁAWIU p. Rohm apt.,— w JAŚLE p. Ignacy Łukasiewicz apt., — w JASSACH p. Michał Neumann.— w KALISZU p. Stanisław Hildebrandt aptek., — w KOŁOMYI p. Schaje Hermann, — w KENTACH p. G. Streya;— w KOPECZYŃCACH p. X. Wierzchowski apt. — we LWOWIE pp. J. F. Kleina wdowa & Gebhardt, p. Bonifacy Stiller, — p. Zygmunt Rucker apt., p. Fyrd. Schubuth, p. A. Berliner apt. (przedtem Laneri), i p. Piotr Mikolasch, — w LISKU p. Robert Barański apt., — w MANASTERZYSKACH p. J. Lipschütz, — w MYŚLENICACH p. Franciszek Stanisz, — w NOWYM-SĄCZU pp. Trager & Gutmann, — w NOWYM-TARGU p. Karol Laur, — w PRZEMYŚLU p. Edward Machalski, — w PRZEMYŚLANACH p. St. Miedlicki, — w PRZEWORSKU p. Feliks Świtalski apt.— w RADOWCACH p. Karol Teichmann, — w RZESZOWIE p. Ignacy Schaiter i Spółka, — w SADOGÓRZE p. A. St. Bursa, — w SANOKU p. Jan Zarewicz, — w SAMBORZE p. J. Rosenheim, — w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki,— w STRYJU p. J. Germann apt., — w ŚNIATYNIE p. M. Niemczewski,— w SKAŁACIE p. Wład. Dietz, — w SOKALU p. A. W. Grot, — w STANISŁAWOWIE p. R. Świtalski apt, dawniéj Tomanek, — w TARNOWIE p. Józef Jahn, — w TARNOPOLU p Markus Śliwka, — w TURCE p. A. Czyrniański, — w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodrębski, — w ZŁOCZOWIE p. Andrzej Gottwald, — w ŻÓŁKWI p. Resie Barbag, — w ŻURAWNIE p. Władysław Postępski.

Przeciw **zarazie na bydło** jako środek



zaradczy poleca się jak najmocniéj

KORNEUBURGSKI PROSZEK

dla koni, bydła rogatego i owiec,

dozwolony w Cesarstwie Austryackiem, w Królestwie Pruskiem i w Królestwie Saskiem; wyszczególniony medalem Londyńskim w r. 1862, medalem Paryzkim, Mnichowskim i Wiedeńskim; używany w masztalarniach JM. Królowéj Angielskiéj JM. Króla Pruskiego, jak to dowodzą przez dotyczące urzęda masztalerskie przesłane wyrabiającemu ten proszek chlubne uznania; używany z najlepszym skutkiem, jest więc skutecznym:

U koni: w wypadkach gruczołów iwrzodów, kolek, braku ochoty do jadła, a szczególniéj do utrzymania koni przy pełnem ciele i ognistości.

U bydła rogatego: przy podoju krwistym i odymaniu się u krów, przy udzielaniu małéj ilości lub złego mleka, (które się po użyciu tego proszku nadspodziewanie lepszem staje), przy cierpieniach płucowych, podczas cielenia się jest użycie tego proszku bardzo korzystnem; — również słabowite cielęta przez używanie tego proszku znacznie się polepszają.

U Owiec: przeciw słabościom wątroby, gniliżnie, przy wszystkich cierpieniach żołądka, pochodzących z tegoż nieczynności — Oraz:

Ten prawdziwy Proszek Korneuburgski utrzymują

w **KRAKOWIE p. M. JAWORNICKI**, w Rynku gł. w kamienicy W. p. **Kirchmayera** i p. **Józefa Jahna**. — w **WARSZAWIE** pan **Jakub Pick**,

W BIAŁEJ p. Getwert — w BILSKU p. S. A. Stanko apt. — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski — w BOBRCE pan Czarnik aptek. w BRZEŻANACH p. J. Margulies, p. Dunikowski apt. — w BEŁZIE p. Hrymak — w BRODACH pan KOSICKI — w BUCZACZU p. Kerczel i p. Kodrębski — w CZERNIOWCACH p. E. Schmirch — w DZIKOWIE p. S. Bodziński — w KOŁOMYI p. M. Bolchower— we LWOWIE pp. Konst. Iskierski, Piotr Mikolasch apt. i A. Berliner apt.— LEŻAJSKU p. J. Hirschfeld— w LIMANOWIE p. A. Müller — w MAKOWIE p. Mayer apt. — w MYŚLENICACH p. A. Łoczyński — w NOWYM-TARGU p. L. Kamieński — w NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wdowa — w PRZEWORSKU p. S. Keller — w PRZEMYŚLU pp. Geidetschka i Syn, i Edward Machalski — w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Syn — w RADZIECHOWIE — p. Jaśkiewicz aptek. — w ROZWADOWIE p. Karol Marecki — w STANISŁAWOWIE p. R. Świtalski, dawniéj Tomanek — w TARNOWIE p. J. Jahn — w TARNOPOLU pp. A. Morawetz i C. Latnik — w WADOWICACH pan A. Foltin — w WIELICZCE p. B. Wontorkowa wdowa — w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodrębski i Spółka.

(3445 6-7)



STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY

Flaszka po 88 cent.

Engelhofera

Essencya na muszkuły i nerwy.

Flaszka po 1 złr. w. a.

Dra Krombholza

LIKIER ŻOŁĄDKOWY.

Flaszka po 52 centów. (3045-12-18)

Dra Brunna

WODA DO UST, (Stomaticon).

Flaszka po 88 centów.

Wszystkich tych powyżéj wymienionych artykułów zawsze świeżych i w dobrym gatunku dostać można:

w KRAKOWIE: w Handlu ***Karola Herrmanna*** i ***Józefa Jahna;***

w Białéj, u p. Knausa; — w Bielsku, u p. Prietsche; — w Bochni u p. Niedzielskiego; — w Czerniowcach u p. T. Zacharyasiewicza; — w Jarosławiu u p. J. Bajana; — w Kołomyi u p. T. Zacharyasiewicza; — w Rzeszowie u p. J. Schaittera;— w Tarnopolu u p. M. Schlifki; — w Zaleszczykach u p. Kodrębskiego i Spółki; — w Stanisławowie u p. A. Tomanka i Spółki; — we Lwowie u p. Karola Schubutha.

Kto na Loteryi wygrać chce,

ten niech stawi podług mojej właściwej sekretnej metody. Najświetniejsze rezultaty, nad wszelkie spodziewanie będą następstwem. Dodaję przytem, że c. k. Loterya Austryacka jest najkorzystniejszą, w jaką grać, jeżeli się na nią stawi podług mojej metody; żadna zagraniczna Loterya, ani obce losy nie nastręczają tak bardzo wiele rozmaitości jak c. k. Loterya; lecz niestety wiedzą o tem i znają to, tylko *bardzo mało ludzi!*

Na frankowane zapytania, do których przyłączone są 20 centów w dobrych papierkach 10cio-centowych, jestem gotów udzielić w języku niemieckim bliższych szczegółów, to jest warunków. Na listach proszę dopisać: *„persönlich zu übergeben“* (oddać do własnych rąk); nie frankowane listy nieprzyjmują się.

Przytem *zwracam jeszcze uwagę,* że te osoby, które już dawniej a to przed 14 Października r. b. moją właściwą metodę otrzymały, za frankowanem przysłaniem kosztów pisania w kwocie w dobrych papierkach 10cio-centowych i przyłączeniem w dowód odcinka z mojej właściwej metody dawniej otrzymanej, otrzymają udzielony nowy szczegół mojej metody, *bardzo ważny,* bardzo korzystny a niedawno przezemnie wynaleziony.

NB. PRZESTROGA. Z wszelkiemi ogłoszeniami podobnej treści, na których nie znajduje się cały mój podpis, nie zostaję w żadnym związku co upraszam mieć na uwadze. — Adres mój:

(3447-3-6) „**Ag. Bold,** Ingenieur et. Rentier domicilirend in der freien Reichstadt Hamburg an der Elbe.“

Tylko 3½ złr. w austr. banknotach,

kosztuje w podpisanym domu bankierskim ¼ **losu oryginalnego** (żadne Promesy do

wielkiego losowania wygranych Państwa,

którego ciągnienie nastąpi **23go Grudnia rb.** pod gwarancyą Państwa, zawierającego więcéj jak 1,400 trafnych, między temi: złotych 200,000, 100,000, 50,000, 30,000, 25,000, 20,000, 15,000, 12,000, 10,000, 5,000, 4,000, 3,000, 2,000, 1,000 itd.

Cały los kosztuje 14 złt. — pół losu 7 złt. w bankn. austr.

Wygrane zostaną wypłacone w gotówce w talarach związkowych srebrnych przez podpisany Dom bankierski we wszystkich **miastach Austryi,** oraz listy ciągnienia i plany rozesłane bezpłatnie. Uprasza się przeto udać się wprost do głównego Składu:

„L. Steindecker-Schlesinger, Frankfurt a. M.“

NB. *Podpisany Dom bankierski odstępuje czysty zysk na korzysć rannych polskich, również mógłby każdy uczestnik ze swojéj wygranej od 1,000 do 200,000 złotych, odstąpić 5% na ten sam cel, zkąd powstałby znaczny fundusz dobroczynny; uprasza przeto o spieszne liczne zamówienia w interesie saméj rzeczy i podwójnego celu.* (3462-4-6)

Jako najpewniejszy i najlepszy

środek do rośnięcia włosów

polecamy zaszczytnie znaną c. k. wyłącznie uprzywil.

Pomadę „Tannochinin“

przez któréj używanie w 8 — 10 dniach wstrzymuje się wypadanie włosów najpewniéj i trwale.

Pomada ta do rośnięcia włosów bywa zalecaną z najlepszym skutkiem przez wielu słynnych lekarzy i profesorów — przeto, uchylając się od wszelkich dalszych zachwalań, przytaczamy tylko następujące zaszczytne zaświadczenia:

Świadectwo:

Niżéj podpisani po przedsięwziętym dokładnym rozbiorze chemicznym *Pomady „Tannochinin,“* która od niejakiego czasu wielkie wzięcie uzyskała — przekonali się, iż takowa nietylko nie zawiera żadnych cielesnemu organizmowi szkodliwych składników, lecz raczéj że ten *szczególny* kosmetyczny środek z najlepszym skutkiem używany bywa po wielu rozmaitych słabościach, — po używaniu różnych przepisywanych lekarstw, które działanie systemu nerwowego zatamowały i trwałe osłabienie skóry na głowie spowodowały, — szczególnie zaś po gwałtownym tyfusie i t. p. chorobach.

Wiedeń w Lipcu 1863 r.

W. Kletzinsky, ck. zaprzysięgły chemik sądu krajowego, i komisarz próbierczy.

Dr. Paulus, profesor wysłuż. i członek medycznego wydziału i wielu innych Tow. naukowych.

Dr Wilhelm Danssig, członek med. wydziału zw., korespondent i członek honorowy wielu krajowych i zagranicznych Towarzystw, wysł. sekundaryusz i ordynujący lekarz przy ck. głównym szpitalu w Wiedniu, etc. etc.

Dr. med. Karol Stupper, dyplom. aptekarz i członek wydziału etc.

Cena słoika 2 złr. 50 c. — opakowanie 20 c.

Przesyłka nastąpi za frankowanem nadesłaniem należytości, lub za pobieraniem pocztą.

Główny Skład rozsyłający w Wiedniu: **L. Salzer,** Leopoldstadt, Pillersdorfgasse 5. — Także utrzymują takową: w Krakowie p. ***L. Janowski*** fryzyer, i p. ***Józef Jahn;*** — we Lwowie pp. *P. Mikolasch* i *Ad. Berliner* aptek.; — w Tarnopolu p. *Ed. Kiernik* apt.— w Tarnowie p. — *Józef Jahn.* (3058--12)

Kurs papierów publ. i pieniędzy.

Kraków 17 Grudnia.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. n. złp.	393	387
Ruble sr. nowe na m. pol. agio „	107	106
Talary pruskie, za 150 złrn. tal.	83¾	82¾
Srebro nowe . . . . złr.	118	117
Półimperyały rosyjskie . . . „	9 80	9 65
Napoleondory 20-fr. . . . . „	9 48	9 33
Dukaty holenderskie ważne . „	5 60	5 50
„ austryackie . . . . . „	5 60	5 50
Listy zast. galic. nowe z kup. „	75 25	74 25
„ „ „ stare „ „	79 —	78 —
Obligacye indemn. z kuponami „	72 75	71 75
Akcye kolei gal. bez kup.	200½	198½
Pożyczka nar. z r. 1854 bez k. „	80¼—	79¼—
Listy zast. polskie z kupon. złp.	95½—	94½—

Wiedeń 17 Grudnia. (tel.)	złr.	cent.
5% Metaliki	73	—
5% Pożyczka narodowa	80	30
Akcye banku narodowego wied.	786	—
„ banku kredytowego . .	183	—
Losy 5% z r. 1860	92	60
Srebro	118	50
Londyn, 10 funt szterl	118	70
Dukat pojedynczy	5	71

Wiedeń 16 Grudnia.	żądają	płacą
Pożyczka Skarbowa:		
5% Metaliki na wal. austr. . .	69 20	69 —
5% Pożyczka narodowa	80 30	80 20
5% Metaliki na mon. konw. . .	73 80	73 70
5% Oblig. ind. niższéj Austryi .	88 —	87 —
5% „ „ węgierskie . . .	75 75	75 25
5% „ „ chorw. słow. bank.	75 50	75 —
5% „ „ galicyjskie . . .	72 —	71 50
5% „ „ bukowińskie . .	71 50	71 —
5% „ „ siedmiogrodzkie	72 50	72 —
5% Pożyczka nowa wenecka . .	93 —	92 —
Listy zastawne:		
5% Banku narod. 6 letnie. . . .	—	—
„ „ „ 10 letnie. . . .	102 50	102 —
„ „ „ 12 miesięczn. .	—	—
„ „ „ losowane w w. a.	86 —	85 75
5% Tow. kred. galicyjskie. . .	73 50	73 —
Pożyczki Loteryjne:		
Losy poż. skarb. z r. 1839 całe .	143 —	142 —
„ „ „ z r. 1854 na 4%	93 75	93 25
„ „ „ z r. 1860 całe .	93 20	93 —
Bilety rentowe Como.	18 50	18 25
Losy Zakładu kredytowego . .	140 75	140 25
„ tryestskie na 4½% . . .	114 —	12 —
„ żeglugi par. na Dunaju. .	90 —	89 50
„ Ks. Esterhazego na 40 złr.	97 50	97 —
„ Księcia Salm „ 40 „	36 —	35 50
„ Księcia Palffy „ 40 „	34 —	33 50
„ Księcia Clary „ 40 „	32 75	32 25
„ H. St. Genois „ 40 „	34 -	33 50
„ Miasta Budy „ 40 „	33 —	32 —
„ Ks. Windischgrätz „ 20 „	20 —	19 50
„ Hr. Waldstein „ 20 „	20 50	20 —
„ Keglewicza „ 10 „	15 35	15 10
Akcye bankowe i przemysłowe:		
Akcye banku narod. austr. . .	788 —	787 —
„ zakładu kredytowego . .	185 40	185 20
„ żeglugi parowéj na Dunaju	427 —	426 —
„ kolei półn. Ces. Ferdyn. .	1722	1721
„ „ rządowéj.	185 —	184 —
„ „ zachodniéj Ces. Elżb.	140 —	139 —
„ „ Pardubickiéj	128 40	128 20
„ „ Nadcisańskiéj. . . .	147 —	147 —
„ „ Południowéj	252 —	250 —
„ „ Galicyjskiéj	199 50	198 50

Kursa zagran. (3 miesięczne)	Disconto miejscowe	żądają	płacą
Amsterdam 100 zł. hol. . .	3½	—	—
Augsburg 100 zł. nadr. . .	5	99 75	99 50
Berlin 100 talar.	4	—	
Frankfurt n. M. 100 zł. nadr.	5	99 90	99 60
Genua 100 lirów piem. . .	5	—	—
Hamburg 100 marków . .	6	88 50	89 —
Lipsk 100 talar.	4	—	—
Liworno 100 lirów	5	—	—
Londyn 100 funtów. . . .	6	17 60	117 30
Paryż 100 franków . . .	7	46 40	46 30

Walnty:	żądają	płacą
Cesarskie korony	16 25	16 15
„ pół korony	—	—
„ dukaty na wagę . . .	5 61	5 60
„ „ obrączkowe . .	5 61	5 60
Złoto al marco.	—	—
Napoleondory	9 38	9 36
Suwereny	—	—
Fryderyki	9 95	9 75
Luidory.	9 80	9 90
Suwereny angielskie.	11 90	11 85
Imperyały rosyjskie	9 75	9 70
Srebro	118 —	117 50
„ kupony	118 —	117 50
Talary związkowe.	1 76¾	1 76¼
Pruskie bilety bankowe	1 76¾	1 76¼

Lwów 15 Grudnia	żądają	płacą
Dukat holenderski.	5 60½	5 54
„ austryacki	5 62	5 56
Półimperyał rosyjski	9 73	9 58
Rubel rosyjski.	1 85	1 83
Talar pruski.	1 79	1 77
Listy zast. gal bez kup. wal. austr.	74 —	73 25
„ „ „ „ „ mon. kon.	77 68	76 75
Obligi indemn. bez kuponu. . .	71 85	71 14
Pożyczka narodowa bez kuponu	80 75	89 —
Akcye kolei żel. gal. Karola Lud.	199 50	197 50

Warszawa 16 Grudnia.	żądają	płacą
Półimperyały . . . . rubli	—	—
Obligi skarbowe . . . . „	80 15½	79 40½
kupon . . . „	—	84$\frac{4}{9}$
Listy zastawne III okresu . rubli	13 96	13 92
kupon	—	29
Akcye kolei żel. warszawsko-wied.	—	—
„ „ „ warszaw.-bydgos.	80 50	—

Wrocław 15 Grudnia	żądają	płacą
Banknoty austr. w mon. nowéj .	84⅚	—
Polskie bilety bankowe	85¾	—
„ Listy zastawne	79$\frac{1}{12}$	—
Poznańskie Listy zastawne 4% .	—	—
„ „ „ 3½%	—	—

Paryż 14 Grudnia		
Renta 3%.	67	25

Londyn 14 Grudnia	
Konsole	91

Pociągi osobowe na kolejach żelazn.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia* 7. rano; 3. 30 po południu — do *Warszawy* o 8. rano; — do *Maczek* 3. 20 po południu (gdzie nocuje) — do *Wrocławia* 8. rano; — do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 8 rano — do *Lwowa* 10. 30 rano; 8. 30 wieczór — do *Wieliczki* 11. rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7. 15 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11. rano

z *Granicy* do *Szczakowy* 6. 30 rano; 11. 37 przed południem; 2. 15 po południu.

ze *Szczakowy* do *Granicy* 11. 16 przed południem; 2. 36 po południu; 7 56 wieczór.

ze *Lwowa* do *Krakowa* 5. 10 rano; 5. 20 wieczór.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór — z *Warszawy* 5. 13 po południu — z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór — *Ostrawy* przez Bogumin (Oderberg) do Prus 5. 27 wieczór — ze *Lwowa* 2. 54 po południu; 6. 15 rano — z *Wieliczki* 6. 30 wieczór.

do *Lwowa* z *Krakowa* 9.33 rano; 8.40 wieczór.

PRODUKCYA
Nasion pastewnych
w Kleczy górnéj.

Poświęcając się stosownie do wzmagających się potrzeb Nasion coraz więcej temu zawodowi, rozszerzyła Zakład swój znacznie. Zbiór pomyślny 1863 roku, dał wielką ilość i wielki dobór, tak Mięszanek jako i wszelkich traw szczegółowych.

Gdy z powodu niepokojów w Królestwie Polskiém, gdzie dotąd największy był odbyt, nie może w tym roku rachować na takowy; — chcąc sobie zapewnić wysprzedaż, aby Nasiona nie zostały na lata następne, bo wie, że tylko świeże nie zawodzą, posiadając zupełną siłę kiełkowania, — a przez obniżenie cen ułatwiając nabycie, przyczynić się do rozpowszechnienia pastewności, naznacza ceny i warunki następujące, *które obowiązują nas tylko* **do dnia 15 Stycznia 1864.**

Mięszanka N. I. na grunta najlichsze, na lesiska, pustkowia, słowem, gdzie się już owies nie udaje — dające z morgi około 25 cent. siana — korzec wal. austr. . . . . . . złr. 5.

Mięszanka N. II. na grunta nieco lepsze, morga tą obsiana wyda około 36 cent. siana, korzec kosztuje . . . . złr. 7.

Mięszanka N. III. na ziemię miernéj dobroci, gdzie się dobrego spodziewamy owsa, dająca około 45 cent. z morgi pożywnego siana, korzec. . złr. 12.

Mięszanka N. IV. na gleby silne, gnojnych pożytków, morga wyda 50 do 60 cent. siana i więcej, raz zasiana potrwa lat 3 w całej sile, a dodatkowo siana z koniczyną zbiór jej podwaja, korzec . . . . . . złr. 18.

Mięszanka N. V. na założenie łąk nowych, lub podsiewanie starych najwięcéj dająca siana i wieczno trwała, kosztuje . . . . złr. 24.

Każde inne nasienie trawne, o jedną czwartą część, czyli o 25% niżej będzie rachowane od cen, w naszych zeszłorocznych Cennikach położonych, lub innych jakich bądź katalogach naznaczonych, czyste i dorodne.

Po tych cenach wyżej wyrażonych, odstawimy swoim kosztem (franco) na każdą stacyę kolei wskazaną; — dalsze przesyłki ułatwiamy.

Worek korzec objętości rachować będziemy 1 złr. w. a. przy większych zamówieniach o jednę trzecią część taniej; używając większych worów.

Zamówienia niżej 40 złr. w. a. nie będą uwzględnione.

Zaręczamy za siłę kiełkowania i dorodność nasion.

Wszelkich objaśnień na żądanie udzielamy. (3474-2)

Klecza Górna. Poczta Wadowice.

Henryk ze Sławna Sławiński i Syn

Świeże
OSTRYGI,

odbiera regularnie **trzy razy** w tygodniu

HANDEL WIN i DELIKATESÓW

Juliusza Grosse,

przy Placu Dominikańskim N. 489,

(3426-5-)

---

l'Eau de Léchelle.
Woda p. Lechelle

skuteczna na piersi i odnawiająca krew.

Płyn ten nieoceniony, zwany *Eau Homostatique* używa się zawsze z pomyślnym skutkiem przeciw *odpluwaniu krwią i kaszlom krwistym, katarom, astmie, bladości cery, upływom krwi u kobiet, palpitacyom serca, wszelkim krwotokom i cierpieniom naczyń oddechowych.*

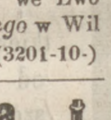
Soie Dolorifuge,

tkań z jedwabiu, utrzymująca naturalną elektryczność ciała. Leczy bez nacierania reumatyzmy, boleści w artykulacyach i podagry. *La Nevrosine Lechelle,* jest środkiem specyalnym bardzo skutecznym przeciw cierpieniom nerwowym i gastralgicznym najuporczywszym.

Znajduje się w Paryżu na ulicy Lamartine 35 u p. *Lechelle,* i u pp. aptekarzy *Bruno Miczyńskiego* w Krakowie, *Rucker* we Lwowie. *Galle* w Warszawie, *Chróścickiego* w Wilnie. (3201-10-)



Fabryka szkła

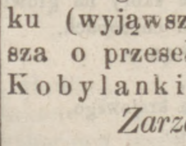


w Gładyszowie;

po dokładnem urządzeniu, zaopatrzona w dobrych rzemieślników, będąc obecnie w stanie dostarczyć wszelkiego rodzaju szkła do okien, jako też dotego w jak najlepszym gatunku (wyjąwszy szlifowanego), uprasza o przesełanie obstalunków „do Kobylanki, poczta Gorlice.

Zarząd Huty Kobylańskiéj.

(3489--3)



W dobrach Jaszczew, w byłym obwodzie Jasielskiem, stanowić będzie od 1 Marca 1864

Ogier pełnej krwi angielskiej
„Ibra him“,

po Hartneitstein i Pickpocket **dziesięc obcych klaczy** po 100 złr. w. austr., od jednej i 5 złr. stajennego. — Owies i siano dostarczy arendarz miejscowy. — Stajnia i słoma bezpłatnie.

Bliższa wiadomość w miejscu u Ekonoma *Rogozińskiego,* — poczta Jasło.

(3492--3)

Potrzebny jest

Asystent farmacyi

do apteki „pod Barankiem“ w Krakowie.

Bliższa wiadomość przy ulicy Mikołajskiéj pod L. 453 II. piętro. (3529-2-3)

Ogłoszenie przed Wilią!



Podaję do wiadomości, że nabyć można ze Skrzyń na Wiśle, przy moście Podgórskim, **SZCZUPAKÓW żywych**, wagi od 12 do 15 funtów sztuka, tudzież **większych KARPI**, po cenach umiarkowanych.

Hipolit Broczkowski,

ulica Wielicka na Kazimierzu w domu Nr. 19/20, nad Wisłą. (3520-2-3)

„POSTĘP.“

Dwutygodnik polityczno-literacki, illustrowany, pod redakcyą *A. Grottgera* i *J. Osieckiego*, poczyna dnia 1 Stycznia 1864

ROK V.

Cztery lata istnienia tego pisma, są najlepszą onego rękojmią; aby zaś ocenić jego wartość i dążnośc, dość przytoczyć treść ostatniego ćwierćrocza:

Życiorysy (z portretami): Marcin Borelowski (Lelewel). Czachowski. Rogiński Kruszewski. Zygmunt Sierakowski. Józef Korzeniowski. Edm. Taczanowski. Aleksander Krukowiecki. Zygmunt Padlewski.

Ryciny (z opisami): Przechód Powstańców przez granicę. Posterunek powstańczy. Bitwa pod Walewicami. Odbicie rannych Powstańców. Dniówka w litewskich borach. Obóz Etmonowicza i Waszkiewicza. Wyrób żelaza. Kozacy na rabunku. Spalenie ruchomości przed pałacem Zamoyskiego w Warszawie. Zgon Padlewskiego. Bitwa pod Batorzem. Klasztor na Łysej górze. Kurpie. Flisy.

Powieści i opowiadania. W rakuzkiej niewoli. Z tajemnic Warszawy.

Rozprawy. Dzieje dyplomacyi Polskiej.

Karykatury. Berg i adjutant. Pojmowanie sojuszu prusko moskiewskiego przez kozaków. Kara za uciekinierstwo. Przysługi sąsiedzkie. Sołdat moskiewski i pruski. Poszukiwanie Murawiewa w menażeryach. Zaprzeczenie konstytucyi Polakom przez moskiewskiego dragona. Kongres fałszywych sprzymierzeńców.

Część polityczna stanowią: Przeglądy, korespondencye orygin. i Wiadomości bieżące.

Nie potrzebujemy Szanownych Czytelników przekonywać, że *„Postęp“* pod kierownictwem jenialnego artysty Artura *Grottgera* coraz większej nabiera wziętości.

Polecamy więc pieczy Rodaków, to jedyne w swym rodzaju illustrowane pismo polskie i zapraszamy do wczesnego nadsyłania przedpłaty, która z przesyłką pocztową wynosi: *Rocznie* 6 złr. (4 tal.). *Półrocznie* 3½ złr. (2 tal.). Ćwierć rocznie 2 złr.

W administracyi *„Postępu“* są następujące nakłady po zniżonych cenach do nabycia: *„Postęp“* Rok I, II, III i IV po 4 złr. *Karta Polski* w granicach 1772 r. po 1, 2 i 3 złr. *Błogosławieństwo Kosynierów,* litografia, 1 złr. *Zofia Kossakowska,* powieść hist. 1 złr. *Noworocznik* (z Kalendarzem 1864), 80 cent. *Ad. Mickiewicz* życiorys z portretem, 60 cent. *Wyprawa Wiedeńska,* poemat z rycinami, 60 cent. Wszystkie te dzieła *razem* kosztują (zamiast 23 złr.) 15 złr. (10 tal.).

Od Administracyi „Postępu“ w Wiedniu,

Josefstadt, Reitergasse Nr 7.

(3465-2-6)

HANDEL POD FIRMĄ:
STANISŁAW FEINTUCH
W KRAKOWIE

Główny Rynek, Szara Kamienica Nr. 45,

utrzymujący umyślnie odosobniono od innych towarów w przyległym kantorze wymiany pieniędzy

SKŁAD HERBATY

zawiadamia, iż otrzymał znaczny transport tegorocznej świeżej

herbaty czarnej, kwiatowej i zielonej,

po cenach od złr. 2 do 8 za funt wagi wied.

(1 funt wiedeński = blizko 1½ funta wagi pols.)

Najgłówniej poleca—z zaręczeniem wybornego smaku i pięknego zapachu — następujące od Szanownej Publiczności z zadowoleniem kupowane gatunki:

N. 1.	Czarna	funt	złr.	2 kr.	—	na wagę lub w oryginalnych paczkach (w oryginalnych blaszanych puszkach)
N. 2.	Item	„	„	3 „	—	
N. 3.	Item	„	„	4 „	50	
N. 4.	Kwiatowa	„	„	6 „	50	
N. 5.	Sam kwiat	„	„	8 „	—	

Obstalunki zamiejscowe z przedpłatą pocztową (per Nachnahme) bezzwłocznie uskuteczniają się.

(3260-13 20)

WIEŚ
Górka Trzebińska,

mająca obszaru przeszło 700 mor. w., w których mieszczą się: pola orne, łąki, pastwiska z pokładami galmanu, węgla kamiennego i torfu; budynki gospodarcze i dom mieszkalny w dobrym stanie, jest natychmiast, z wolnej ręki, bez używania faktorów, do sprzedania.

Bliższa wiadomość u właściciela w Górce — poczta Chrzanów.

(3441-7-10)

A. Rosenberg,

Doktor Medycyny, Chirurgii i Akuszeryi,

leczy za pomocą

Elektro-Magnetyzmu

następujące słabości z najlepszym, często nadspodziewanym skutkiem:

reumatyzm, podagrę, ból głowy, zawrót głowy, ból twarzy (tic douloureux) *i inne bóle nerwowe;* wszelkiego rodzaju *kurcze;* ogólne *osłabienie ciała i osłabienie pojedynczych członków słabości; szpika pacierzowego; sparaliżowanie, tępy słuch, głuchotę i słabość wzroku.* (3146-8-)

Ordynuje od godziny 3ej do 5ej po południu na Stradomiu pod L. 14.

Uwiadamiam szanowną Publiczność, że tak w mojem mieszkaniu przy ulicy Długiéj Nr. 15 na Kleparzu, jak i na Składzie w Sukiennicach, pierwszy sklep na lewo od ulicy Brackiej, jest w każdéj porze do nabycia

Chleb czysto żytni,

codziennie świeży Nr. 1 i 2 mego własnego wyrobu.

W obu Sklepach utrzymuję również Skład wszelkiéj **wyborowéj dziczyzny,** jako to: Sarny, Zające, Bażanty, Kuropatwy i Jelenie po najumiarkowańszych cenach. Ostatnie teraz po cenie 30 do 35 centów funt w. wiedeńskiej. (3513-2-3) *Edward Till.*

Wiadomość dla Lekarzy.
Syrop Dra Forget.

Sirop du Dr FORGET używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw *kaszlom uporczywym, katarom, kokluszowi, nerwowej irytacyi naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.* Lekarze paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w *Paryżu* u Dra. Chable, ulica Vivienne, 36; w **Krakowie** u pana *Bruno Miczyńskiego,* *w Warszawie* w składzie materyałów aptecznych p. Galle; we *Lwowie* u p. *Ruker.*

(3252-8-12)

UWIADOMIENIE.

Spółka *Bniński*, *Chłapowski*, *Plater* w Poznaniu
„TELLUS“

odbywszy walne zebranie roczne dnia 30 Listopada r. b. przedłożyła zebranym Akcyonaryuszom sprawozdanie ze swych czynności, i obrachunek dywidendy za 12 miesięcy do 1 Lipca r. b. wynoszącej od każdych wpłaconych 100 talarów — 4⅖ tal. — Dywidenda ta wypłacaną będzie:

u bankiera **Antoniego Helcla** w Krakowie

od dnia 15 Grudnia r. b. — Uwiadamiając o tem szanownych Akcyonaryuszów, donosi się zarazem, że zapłatę drugiej połowy na Akcye Spółki ten sam dom od 15 Grudnia r. b. przyjmować będzie, jako też, że Akcye dawniej już spełna zapłacone za oddaniem kw. tymczasowych wyda.

(3470--3)

(Główne trafne zlt. 200,000). (Co miesiąc ciągnienie)

Tylko 5 złr. w, a. kosztuje ¼ losu, — zlt. 10 ½ losu, — zlt. 20 cały do wielkiego nowego **Losowania Wygranych Państwa,** przez tutejszy rząd prowadzonego i gwarantowanego, które nastąpi **dnia 23 Grudnia b. r.** — a zawiera 41,800 wygranych po złr. **200,000, 100,000, 50,000, 30,000, 25,000, 20,000, 15,000, 12,000, 10,000, 6,000, 5,000, 4,000, 3,000, 2,000,** — 117 po **1,000,** 111 po **300,** 6,333 po **100,** i t. d. — które podpisany wypłaca w brzęczącéj monecie tak tutaj jakoteż przesyła w każde miejsce. Cały kapitał wkładowy **jednego miliona 967,900 złotych** zostanie przez wygrane napowrót rozdzielony pomiędzy wkładających, a losy bez płatne zostaną w skutek planu natychmiast po ciągnieniu rozdzielone.

Ponieważ przy tych dla uczestników nader korzystnych warunkach, losy te obiecują być bardzo pożądane, przeto uprasza się o zamówienia *jak najspieszniejsze,* a to wprost u podpisanego nadpoborcy, któremu sprzedaż tych losów poruczono. (3461-5-7)

A. Grünebaum, „Schäfergasse 11, nächst der Zeil, Frankfurt a. M.“

Kwota może być przesłaną w austryackich banknotach. Urzędowe listy i plany przesyłają się bezpłatnie. — Uprasza się losów tych nie brać za Promesy, Akcye itp.

Każdy, kto jeszcze w tym roku

chce podać rękę szczęściu w sposób uczciwy, może już **za małą kwotę 4 Zł.** w banknotach austr. nabyć **część oryginalnego losu do losowania wygranych Państwa,** urządzonego i gwarantowanego przez Rząd, które nastąpi wkrótce dnia 23go Grudnia r. b.

Urządzenie tego przedsiebiorstwa, przy którém więcej jak połowa losów musi być wyciągniętą z wygranemi po zł. **200,000, 100,000, 50,000, 30,000, 25,000, 20,000, 15,000, 12,000, 10,000,** jest rzeczywiście tak korzystne. i daje taką nadzieję wygrania, jaką żadne inne nie nastręczy.

Podpisani uskuteczniają za nadesłaniem kwoty wszelkie polecenia punktualnie i przesyłają urzędowe listy ciągnienia zaraz po ciągnieniu bezpłatnie. Upraszają przeto o liczne polecenia

Isidor Bottenwieser, Frankfurt n. M.
Comptoir „Fahrgasse“ 105.

(3457-6-9)

DLA FOTOGRAFÓW.

Fabryka i obfity Skład wszelkich do Fotografii należących Aparatów, Chemikaliów, Papierów, Sprzętów i t. p.

Angerer & Aigner.

Chemikalia, wszystkie szczególnej czystości i niezawodne.

Kolodion, wszystkie podług Ludw. Angerera, c. k. nadwornego fotografa; znajdują się we flaszkach oryginalnych opieczętowanych, naszą firmą opatrzonych.

Płyty na sucho preparowane wraz z dotyczącemi przepisami i skrzyneczkami do ich przechowania.

Papier, własnego wyrobu, podług Ludwika Angerera, c. k. nadwornego fotografa. Nasz papier odznacza się jednakową jakością, przyjemnym tonem i czystemi białemi silnemi kopiami. Libra od 3 do 4 złr. Przy większych zamówieniach znaczny rabat.

Ramy (Passe partout) do skrzyneczek, gustownie zestawione po nadzwyczaj tanich cenach, również pojedyńcze na większe obrazy.

Soczewki przedmiotowe ze słynnéj fabryki *Voigtländer i Syn* w Brunświku, zupełnie asortowane; oprócz tego utrzymujemy obfity skład tych soczewek francuzkich z pierwszych f bryk. Za tychże dobroć ręczymy.

Camery obscury podług najnowszych wzorów angielskich i francuzkich, stałe lub z mieszkiem, mocno zrobione do zdejmowania biletów wizytowych, stereoskopów, większych portretów i krajobrazów, wszelkiéj wielkości od 10 do 100 Zł. a.

Postumenta (Stalifs) najnowszéj i najodpowiedniejszéj konstrukcyi, postumenta drewniane z korbą do większych kamery, bardzo tanie podróżne postumenta do rozbierania.

Namioty podróżne, podług angielskiego modelu, bardzo praktyczne i łatwe do przenoszenia.

Maszyny do satynowania z korektą boczną i prostą.

Maszyny do obcinania biletów wizytowych i kartonów, wyroby francuzkie i angielskie, bardzo odpowiednie i praktycznie urządzone.

Tła gładkie, ednokolorowe olejne lub wodne, oraz dekoracye pokoi i krajobrazów. Szczególniéj polecamy nasze tła robione na sposób sukna.

Podstawy do trzymania głowy u dzieci i osób dorosłych od 8 do 18 Zł. a.

Dekoracye, Słupy, Balustrady, Stoły, Krzesła i t. p.

Płyty winietowe, szklanne, miary do srebra w rozpuszczeniu, zegarki sekundowe, aparaty do filtrowania kolodionu podług Kleffla itp.

Tacki szklanne, porcelanowe; z guttaperchy, angielskie przyrządy do trzymania płyt, do płukania tychże, wałeczki do czyszczenia i sznury włosiane do wieszania obrazów, podstawki do filtrowania, naczynia do suszenia blaszane, małe ważki decymalne i ręczne i t. p., w ogólności wszystkie sprzęty do urządzenia Fotograficznego salonu.

Dla przekonania kupujących o dobroci i czystości naszych preparatów, aparatów i t. p. został połączony z naszem przedsiębiorstwem Salon Fotograficzny.

Cenniki, wzory i fotograficzne obrazy mebli tła przesyłkją się na żądanie franko. (3458-3-24)

Również udziela się na żądanie praktyczną naukę fotografowania.

Zapraszamy wszystkich Fotografów i Miłośników fotografii do licznych zamówień, które uskuteczniamy jak najakuratniéj dla zupełnego zadowolnienia Szanownych zamawiających.

Kopje wszelkiego rodzaju, każdéj wielkości i ilości uskuteczniają się punktualnie.

Również przyjmujemy polecenia do zdejmowania przedmiotów sztuki i przemysłu, pałaców we wszelkiéj żądanéj wielkości, także i w obrazie Stereoskopowym.

Angerer & Aigner

Wien, Wieden, Theresianumgasse Nro 6.

Nakładem i czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera.*

Odpowiedzialny Rządca Drukarni, *Antoni Rother.*